RAPORT OSW

OSW | 35 LAT

AZJA CENTRALNA – NOWE OTWARCIE
SZANSE I WYZWANIA DLA POLSKI I UE

pod redakcją Krzysztofa Strachoty i Justyny Gotkowskiej

RAPORT OSW

WARSZAWA
MAJ 2026

AZJA CENTRALNA – NOWE OTWARCIE
SZANSE I WYZWANIA DLA POLSKI I UE

pod redakcją Krzysztofa Strachoty i Justyny Gotkowskiej

Wojciech Górecki, Zuzanna Krzyżanowska, Józef Lang,
Agata Łoskot-Strachota, Mariusz Marszewski, Konrad Popławski,
Krzysztof Strachota, Karol Wasilewski

OSW | 35 LAT

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

AUTORZY
Wojciech Górecki, Zuzanna Krzyżanowska, Józef Lang, Agata Łoskot-Strachota, Mariusz Marszewski, Konrad Popławski, Krzysztof Strachota, Karol Wasilewski, współpraca: Daria Zielińska

REDAKCJA MERYTORYCZNA
Krzysztof Strachota, Justyna Gotkowska

REDAKCJA
Tomasz Strzelczyk

WSPÓŁPRACA
Katarzyna Kazimierska, Matylda Skibińska, Szymon Sztyk

WYKRESY
Urszula Gumińska-Kurek

MAPY
Wojciech Mańkowski

OPRACOWANIE GRAFICZNE
OSW

SKŁAD
Urszula Gumińska-Kurek

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Justyna Gotkowska

OSW | 35 LAT

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-68327-62-5

Spis treści

WSTĘP | 5

TEZY | 6

REKOMENDACJE | 9

I. POLITYKA | 11

1. W cieniu wojny na Ukrainie – międzynarodowe uwarunkowania sytuacji w Azji Centralnej | **11**
   - 1.1. Sytuacja ogólna **| 11**
   - 1.2. Azja Centralna w polityce unijnej **| 14**
   - 1.3. Prognoza **| 15**
   - 1.4. Rekomendacje **| 16**
2. Autorytaryzmy różnie oświecone – sytuacja wewnętrzna | **20**
   - 2.1. Punkt wyjścia: zwrot ku przeszłości i „dożywotni" prezydenci **| 20**
   - 2.2. Ewolucja trwa: oświecony autorytaryzm i ostrożna liberalizacja **| 21**
   - 2.3. Nowe otwarcie z Zachodem? **| 24**
   - 2.4. Rekomendacje **| 25**

II. BEZPIECZEŃSTWO | 27

1. Azja Centralna i problemy bezpieczeństwa regionalnego | **27**
   - 1.1. Zarys sytuacji bezpieczeństwa w regionie **| 27**
   - 1.2. Wyzwania dla bezpieczeństwa regionalnego **| 29**
   - 1.3. Bezpieczeństwo Azji Centralnej w polityce Zachodu **| 31**
   - 1.4. Rekomendacje **| 32**
2. Radykalizm islamski i szlak narkotykowy – przeszacowane zagrożenia? | **33**
   - 2.1. Islamski radykalizm i terroryzm w Azji Centralnej **| 33**
   - 2.2. Na narkotykowym szlaku **| 37**
   - 2.3. Unia Europejska wobec miękkich zagrożeń bezpieczeństwa **| 38**
   - 2.4. Rekomendacje **| 39**

III. GOSPODARKA | 41

1. W poszukiwaniu nowego modelu rozwoju | **41**
   1.1. Stan i potencjał relacji handlowych z UE **| 44**
   1.2. Szanse, wyzwania i rekomendacje **| 47**
2. Węglowodory i surowce krytyczne – kolejna odsłona wielkiej gry? | **49**
   2.1. Zasoby i powiązania międzynarodowe państw Azji Centralnej **| 49**
   2.2. Szanse i wyzwania **| 51**
   2.3. Region w optyce UE i Polski **| 52**
   2.4. Rekomendacje **| 55**
3. Po pierwsze *connectivity*? Kwestie transportowe | **58**
   3.1. W kierunku poprawy połączeń transportowych z Zachodem **| 58**
   3.2. Szanse i wyzwania **| 59**
   3.3. Bilans osiągnięć **| 61**
   3.4. Rekomendacje **| 64**

IV. SPOŁECZEŃSTWO | 67

1. Społeczeństwo – nowy aktor w państwach Azji Centralnej? | **67**
   1.1. Społeczeństwa centralnoazjatyckie w politykach UE/RP **| 70**
   1.2. Rekomendacje **| 72**
2. Azja Centralna w drodze – migracje z regionu. Przypadek Polski | **74**
   2.1. Centralnoazjatycki model migracji **| 74**
   2.2. Migracje do Polski **| 75**
   2.3. Rekomendacje **| 77**

WSTĘP

Azja Centralna znajduje się na zaawansowanym etapie przewartościowań politycznych, gospodarczych i społecznych. Oddziałują na nie dynamika wewnętrzna (m.in. okrzepnięcie miejscowych reżimów, postępująca modernizacja regionu oraz procesy integracyjne, zmiany demograficzne i tożsamościowe), radykalnie zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne (m.in. konsekwencje rosyjskiej agresji na Ukrainę i wzrostu zainteresowania ze strony aktorów zewnętrznych) oraz zwiększenia atrakcyjności gospodarczej (m.in. potencjał surowcowy i transportowy).

To trzeci taki moment w historii tej części świata. Pierwszy stanowiło uzyskanie niepodległości przez leżące tam państwa i ich otwarcie na świat zewnętrzny na początku lat 90. XX wieku. Drugi przyniosły przemiany globalne powstałe wskutek ataków terrorystycznych z 11 września 2001 r. – m.in. wojna z terroryzmem, która objęła sąsiadujący z regionem Afganistan i wpłynęła na wzrost współpracy centralnoazjatyckich republik z Zachodem. Zachodzące dziś procesy niosą ze sobą sporą niepewność, lecz otwierają przed regionem oraz UE i państwami członkowskimi (w tym RP) szczególne okno możliwości rozwoju relacji.

W obecnej sytuacji rysuje się synergia między możliwościami i interesami Europy i Azji Centralnej, obejmująca współpracę gospodarczą (surowce, transport, handel i inwestycje), polityczną czy związaną z szeroko pojętym bezpieczeństwem (stabilność, utrzymanie porządku międzynarodowego). W obliczu dużej dynamiki wokół drugiego z tych regionów wypracowanie efektywnej formuły kooperacji należy traktować jako niezbędny warunek zacieśnienia więzi w perspektywie długoterminowej. Jednocześnie – mimo potencjału, ambicji i deklaracji – nadanie tym relacjom charakteru priorytetowego i strategicznego nie wydaje się realne.

Niniejszy raport służy analizie aktualnej sytuacji politycznej, bezpieczeństwa, gospodarczej i społecznej w państwach Azji Centralnej, jak również przedstawieniu kluczowych założeń, celów, szans i wyzwań polityki RP i UE wobec regionu oraz rekomendacji.

Prace merytoryczne nad tekstem zakończono w grudniu 2025 r.

TEZY

- Sytuację Azji Centralnej w **kontekście międzynarodowym** zredefiniowała przede wszystkim trwająca agresja Rosji na Ukrainę. Z jednej strony urealnia ona zagrożenie ze strony rosyjskiego imperializmu, a z drugiej podnosi znaczenie regionu, aktywizuje aktorów zewnętrznych i sprzyja upodmiotowieniu się państw centralnoazjatyckich. Aktualnie istnieje zasadnicza synergia strategiczna pomiędzy Europą, USA, Turcją, Chinami i innymi siłami zainteresowanymi utrzymaniem stabilności w regionie oraz stymulowaniem jego rozwoju gospodarczego i powiązań z otoczeniem zewnętrznym de facto kosztem Moskwy. W dłuższej perspektywie należy spodziewać się wzrostu konkurencji i napięć pomiędzy wymienionymi aktorami (przy uprzywilejowanej pozycji ChRL). Największym zagrożeniem byłaby zaś neoimperialna ekspansja Rosji.

- W **wymiarze wewnętrznym** podstawowe wyzwanie wiąże się z dostosowaniem okrzepłych już państw i autorytarnych systemów politycznych do nowych potrzeb, czego wyrazem są m.in. poszukiwania politycznych i gospodarczych modeli modernizacyjnych. Procesy te znajdują się na najbardziej zaawansowanym etapie i postępują najszybciej w najsilniejszych krajach regionu, tj. Kazachstanie i Uzbekistanie. Dążenie do znalezienia rozwiązań wzmacniających odporność i potencjał państwa, jak również impulsów modernizacyjnych to główna przyczyna znacznej otwartości krajów tej części świata na współpracę międzynarodową.

- W **dziedzinie bezpieczeństwa** można mówić o neutralizacji lub przeszacowaniu wcześniejszych obaw związanych z potencjalnymi konfliktami (np. tymi międzypaństwowymi w Azji Centralnej czy problemem Afganistanu). Zarazem pogłębia się kryzys znajdujący wyraz w formalnych i nieformalnych związkach postimperialnego „porządku postsowieckiego", funkcjonującego od czasu rozpadu ZSRR: neoimperialna Rosja z gwaranta ułomnej stabilności staje się naczelnym zagrożeniem dla stabilności regionu (zwłaszcza Kazachstanu). Niebezpieczeństwo z jej strony zdecydowanie wzrosłoby w razie korzystnego dla niej zakończenia lub zamrożenia wojny na Ukrainie. Realne instrumenty przeciwdziałania agresywnym krokom Moskwy w takiej sytuacji wydają się posiadać jedynie Chiny.

- Pozytywne trendy dominują w **sferze bezpieczeństwa miękkiego** – warunki do rozkwitu radykalizmu i terroryzmu islamskiego należy uznać za niewielkie. Mechanizmy tego typu funkcjonują jednak poza obszarem

Azji Centralnej. Wyzwania i zagrożenia w samym regionie mogą się pojawić wyłącznie w okolicznościach głębokiego i długotrwałego kryzysu leżących tam państw. Pewne ryzyko radykalizacji obywateli krajów regionu dotyka także m.in. UE. Tradycyjne zagrożenie przestępczością zorganizowaną i handlem narkotykami, wiążące Azję Centralną z Afganistanem i niosące konsekwencje dla Europy, można aktualnie uznać za względnie ograniczone.

- W ostatnich latach w regionie znacząco poprawiła się **koniunktura gospodarcza**. Wynika to zarówno ze znacznego wzrostu zainteresowania zagranicy (stymulowanego wojną na Ukrainie i potrzebą zrzucenia zależności od Rosji) tradycyjnymi atutami regionu, tj. surowcami naturalnymi i potencjałem transportowym, jak i z dynamiki wewnętrznej. Państwa centralnoazjatyckie (szczególnie Kazachstan i Uzbekistan) aktywnie poszukują nowego modelu rozwoju gospodarczego – impulsów dla własnych gospodarek, rynków i partnerów pozwalających dywersyfikować dotychczasowe powiązania oraz budować konkurencyjność.

- Rosyjska inwazja na Ukrainę należy do najważniejszych czynników skupiających uwagę na centralnoazjatyckich **surowcach energetycznych** (ropa naftowa, gaz ziemny, uran) i krytycznych, w tym metalach ziem rzadkich. Ponadto – co jest konsekwencją trwającej transformacji energetycznej – zwiększa się zainteresowanie możliwościami regionu w zakresie produkcji czystej energii. Wojna wymusza na aktorach zewnętrznych działania na rzecz wycofania się z dostaw surowców z Rosji, a dla regionu stanowi liczący się impuls do zmniejszenia uzależnienia (przede wszystkim również od Rosji i potencjalnie Chin) oraz rozwoju i modernizacji własnych gospodarek. Energetyka i kooperacja w sferze surowców krytycznych należą – obok kwestii transportowych – do priorytetów UE i jej państw członkowskich w relacjach z Azją Centralną.

- Kolejnym priorytetem – zarówno z punku widzenia regionu, jak i UE – jest **rozwój powiązań transportowych** w tej części świata z rynkami zewnętrznymi, w tym z Europą. Ich dalece niesatysfakcjonujący stan (oraz zależność od Moskwy w tym obszarze) to jedna z najistotniejszych przeszkód na drodze do zacieśnienia współpracy gospodarczej. Rozwój infrastruktury transportowej nabrał szczególnego znaczenia wraz z koniecznością rozbudowy tras komunikacyjnych alternatywnych względem tych prowadzących przez Rosję. Przejawem synergii interesów i determinacji zarówno UE, jak i Azji Centralnej jest dynamiczny rozkwit Transkaspijskiego Międzynarodowego Szlaku Transportowego (TITR) w ostatnich latach.

- Do najważniejszych czynników redefiniujących sytuację w regionie należą **przemiany społeczne**, związane m.in. ze wzrostem demograficznym oraz zmianami generacyjnymi i tożsamościowymi, a także idąca za nimi presja na politykę poszczególnych państw (m.in. zapotrzebowanie na nowy efektywny model rozwojowy). Dynamika społeczna z jednej strony podnosi potencjał Azji Centralnej (stymuluje rozwój, zwiększa atrakcyjność miejscowych rynków), a z drugiej – generuje poważne wyzwania dla autorytarnych reżimów oraz stwarza nowe pola współpracy ze światem zewnętrznym (chodzi m.in. o edukację).

- Szczególny element przemian społecznych, politycznych i gospodarczych stanowi utrzymująca się skala **emigracji zarobkowej** z regionu. Jej stałymi motorami są relatywna niewydolność tamtejszych gospodarek i presja demograficzna, a nowym – spadek atrakcyjności głównego dotąd rynku pracy – Rosji. UE, w tym Polska, należą do podstawowych alternatywnych kierunków wyjazdów nie tylko edukacyjnych, lecz także zarobkowych.

REKOMENDACJE

- Procesy zachodzące w Azji Centralnej – zarówno te pozytywne, jak i potencjalnie negatywne – należy uznać za ważne dla Polski i UE. Jednocześnie, pomimo wagi przemian, deklaracji świadczących o strategicznym znaczeniu regionu czy podejmowanych działań, nie można uznać Azji Centralnej za obszar priorytetowych interesów Warszawy i Brukseli. Ograniczenia instrumentarium europejskiego, silna konkurencja ze strony pozostałych aktorów oraz podejście leżących tam państw – świadomych uwarunkowań i barier własnych RP i UE – nie pozwalają wdrożyć najambitniejszych planów.

- Niezależnie od historycznego dorobku stosunków RP z państwami Azji Centralnej (względnie intensywne kontakty polityczne, gospodarcze i międzyludzkie od początku lat 90.) Polska nie jest i zapewne nie będzie zdolna odgrywać tam znaczącej i samodzielnej roli ani efektywnie promować swoich interesów. Widać to wyraźnie w wymiarach międzynarodowym, bezpieczeństwa czy energetyki. Ważną platformą działalności RP w regionie pozostaje polityka UE (w tym doświadczenia Partnerstwa Wschodniego, kooperacja z jej członkami i forsowanie polskich interesów w ramach polityki unijnej). W szerszym aspekcie za zasadne należy uznać poszukiwanie synergii przy konkretnych projektach z innymi aktorami (m.in. USA, Turcja).

- Przy wszystkich ograniczeniach warto wykorzystać istniejący potencjał aktywności Polski w regionie. Jej podstawowym warunkiem jest konieczność dalszego rozwoju kontaktów politycznych – bilateralnych i wielostronnych (na forum unijnym, ale też ewentualnie w formacie C5 plus RP). Pożądane jest wsparcie dyplomatyczne działań międzynarodowych na rzecz stabilności i porządku regionalnego, zagrożonych przez politykę Rosji. Aktywności tej powinny towarzyszyć pomoc polityczna i ekspercka nakierowana na budowę odporności państw Azji Centralnej, a także prowadzenie projektów modernizacyjnych zgodnie ze standardami możliwie zbliżonymi do polskich.

- Trzeba wspierać wszelkie unijne inicjatywy stymulujące współpracę w sferach energetyki i transportu, o ile prowadzą one do realnego uniezależnienia od Moskwy oraz sprzyjają polskim interesom gospodarczym. W wymiarze rozwoju projektów komunikacyjnych zasadne są uwzględnienie potencjału i interesów polskiej branży transportowej, jak też promocja rozwoju TITR w wariantach wzmacniających polskie interesy m.in. na Ukrainie i w ramach projektów Trójmorza.

- Dla wykorzystania potencjału rozwoju współpracy gospodarczej z regionem, w tym pomocy dla polskich firm nią zainteresowanych, wskazane jest wsparcie polityczne (warunkuje ono zakres i tempo realizowanych projektów) i wykorzystanie instrumentów miękkich np. związanych ze współpracą rozwojową, środowiskowo-klimatyczną, edukacją itp. Zasadne są zarówno kumulacja i wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń, jak i rozwój mechanizmów i instytucji promujących polski biznes w Azji Centralnej.

- Z punktu widzenia RP za rosnące wyzwanie w odniesieniu do omawianej części świata należy uznać żywiołowo rozwijający się wymiar społeczny i relacji międzyludzkich. Z jednej strony istnieje potrzeba zagospodarowania możliwości, jakie stwarza rosnące pole do współdziałania w sferze edukacji (na polskich uczelniach w 2025 r. kształciło się ponad 8,5 tys. studentów z regionu). Trzeba traktować je jako ewentualną polską *soft power* w perspektywie krótkoterminowej (np. pod kątem wsparcia dla kooperacji gospodarczej) i długofalowo (inwestycja w przyszłe elity Azji Centralnej; transfer polskiego know-how w dziedzinie reform i modernizacji sektorów państwowego i prywatnego). Z drugiej – istnieje konieczność odpowiedzi na coraz większe zainteresowanie migracją zarobkową z regionu do RP (w październiku 2025 r. w Polsce zarejestrowanych było 24 tys. obywateli państw centralnoazjatyckich) i wyzwania, jakie się z nią wiążą. W obu przypadkach niezbędne będą wypracowanie skutecznej strategii wobec tamtejszych migrantów oraz przygotowanie odpowiednich instytucji państwowych i mechanizmów niezbędnych do zarządzania tym procesem.

I. POLITYKA

1. W cieniu wojny na Ukrainie – międzynarodowe uwarunkowania sytuacji w Azji Centralnej

1.1. Sytuacja ogólna

Azja Centralna to ogromny powierzchniowo (4 mln km²), lecz zamieszkany przez stosunkowo niewielką liczbę (ok. 80 mln) ludzi region. Z jednej strony jest położony centralnie w Eurazji, z drugiej zaś – peryferyjnie w odniesieniu do kontynentalnych centrów politycznych i gospodarczych (sąsiedztwo z Rosją, Chinami, Afganistanem i Iranem; bariera na zachodzie w postaci Morza Kaspijskiego; brak dostępu do oceanu światowego). W jego skład wchodzi pięć państw: Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan, z których największym potencjałem dysponują pierwsze i ostatnie. Ma historyczne i instytucjonalne powiązania z Rosją, która tradycyjnie silnie oddziałuje na niego w sferach politycznej i bezpieczeństwa, przy czym jej pozycja systematycznie maleje na rzecz Chin. Pomimo dominacji tych dwóch państw region był i pozostaje otwarty na pogłębioną współpracę sektorową z innymi aktorami, m.in. USA, UE, Turcją, państwami Azji Wschodniej, Azji Południowej i Zatoki Perskiej.

Międzynarodowe znaczenie Azji Centralnej wynika zasadniczo z trzech czynników:

- znajdujących się tam surowców – chodzi głównie o gaz ziemny i ropę naftową (eksportowane w różnych kierunkach), uran, surowce krytyczne;

- atrakcyjnego położenia komunikacyjnego – prowadzi tamtędy alternatywna względem rosyjskiej trasa między Chinami a Europą i Bliskim Wschodem oraz potencjalnie szlak łączący ChRL i Federację Rosyjską (FR) z Azją Południową;

- problemów bezpieczeństwa – region jest traktowany jako wrażliwe zaplecze Rosji i Chin, bufor lub obszar narażony na skutki konfliktów w Afganistanie; utrzymują się (z różnym natężeniem) obawy przed utratą jego stabilności wewnętrznej i tego konsekwencjami dla otoczenia.

Dla Moskwy wpływy w tej części świata stanowią istotny wskaźnik mocarstwowego i imperialnego statusu (m.in. w relacjach z Pekinem). W przededniu

rosyjskiej pełnoskalowej agresji na Ukrainę najważniejszymi aktorami w regionie były kooperujące ze sobą Rosja i Chiny, zaś inni angażowali się w nim punktowo, przede wszystkim w wymiarach gospodarczym i transportowym.

Mapa 1. Państwa Azji Centralnej

Państwa centralnoazjatyckie są rządzone przez reżimy autorytarne, co tradycyjnie zbliżało je do Moskwy i Pekinu oraz znacznie ograniczało ich współpracę z Zachodem. W perspektywie ostatnich dekad są to systemy relatywnie stabilne, dla których nie ma dziś realnej alternatywy politycznej, ale narażone na wstrząsy polityczno-społeczne. Aktywnie poszukują modeli rozwoju gospodarczego i środków na ten cel oraz prowadzą wielowektorową politykę. Zarazem próbują balansować i rozgrywać głównych aktorów zewnętrznych bez antagonizowania ich oraz w ograniczonym stopniu dążą do dywersyfikacji kontaktów zagranicznych.

Region znajduje się w okresie daleko idących przewartościowań. Wynikają one częściowo z dynamiki politycznej i społecznej, a w wymiarze międzynarodowym – przede wszystkim ze skutków pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Wydarzenie to zanegowało suwerenność, integralność i podmiotowość państwową nie tylko napadniętego kraju, lecz także *implicite* reszty republik powstałych na gruzach ZSRR. Otwarcie neoimperialna Rosja stała się bez mała egzystencjalnym zagrożeniem również dla Azji Centralnej (sytuacja ta dotyka bezpośrednio zwłaszcza Kazachstan).

Wojna podniosła znaczenie regionu – w pierwszej kolejności dla UE, częściowo dla Chin – jako alternatywnego wobec FR źródła surowców i szlaku transportowego. Ponadto wskazała ryzyka, jakie w kontekście dywersyfikacji dostaw do UE generowałyby ewentualna destabilizacja Azji Centralnej lub jej ścisłe podporządkowanie Moskwie. Poczucie zagrożenia oraz uwikłanie Rosji w konflikt na Ukrainie dały impuls do głębokiej korekty i aktywizacji zarówno państw centralnoazjatyckich, jak i polityki aktorów obecnych w tej części świata.

Wspólnym mianownikiem poczynań największych sił zewnętrznych (m.in. Chiny, Turcja, UE) względem regionu są wsparcie jego państw pod kątem ich trwałości (w tym suwerenności i integralności terytorialnej), odporności i samodzielności oraz intensywny rozwój dialogu politycznego niezbędnego do zacieśniania współpracy gospodarczej z nimi. W procesie tym przoduje ChRL (m.in. korzystająca z pomocy Szanghajskiej Organizacji Współpracy, SzOW) – to w pierwszym rzędzie jej postawa ograniczyła ryzyko rosyjskich działań destabilizacyjnych w Azji Centralnej, a przy tym pozwala chronić i promować tamtejsze interesy gospodarcze Pekinu (transport, energetyka). Turcja prężnie promuje kooperację w ramach Organizacji Państw Turkijskich o silnym komponencie gospodarczym (w tym transportowym) i politycznym. Państwa Azji Wschodniej i Zatoki Perskiej skupiają się na kwestiach gospodarczych, z naciskiem na współpracę surowcową i inwestycje w modernizację. Ważny element aktywności – wspólny wszystkim aktorom zewnętrznym – stanowi stymulowanie kooperacji państw centralnoazjatyckich i wzmocnienie ich polityki regionalnej. Rosja utrzymała znaczną część politycznych i ekonomicznych instrumentów oddziaływania na region, jednak jej skuteczność w kształtowaniu sytuacji i wzmacnianiu własnej pozycji w istotnym stopniu jest neutralizowana przez skutki działań innych aktorów.

Państwa tej części Azji aktywnie i asertywnie zarządzają wyzwaniami i szansami, jakie przyniosła wojna na Ukrainie. Rosję traktują jako zagrożenie (w przypadku Kazachstanu, jak wspomniano, bezpośrednie), a współpracę polityczną z nią limitują – wstrzymały się od wspierania politycznego i wojskowego agresora, co skutkuje faktycznym paraliżem Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Więzi gospodarcze uległy zacieśnieniu w rezultacie wprowadzenia sankcji, ale podlegają nadzorowi, np. Kazachstan i Uzbekistan odrzuciły rosyjski projekt „sojuszu gazowego" i próby przejęcia przez Moskwę kontroli nad infrastrukturą przesyłu gazu. Zmiana w podejściu miejscowych elit do FR nie oznacza jednak gotowości do zupełnego zerwania relacji i konfrontacji z nią.

Za wyjątkowo korzystne z perspektywy regionu należy uznać zainteresowanie nim aktorów zewnętrznych, co w wymiarze zarówno doraźnym, jak i – potencjalnie – strategicznym pozwoli mu zwiększyć stabilność i przyspieszyć rozwój gospodarczy. Aktualna sytuacja wydaje się modelowym przykładem tradycyjnej dla Azji Centralnej polityki wielowektorowości, tj. budowy własnej pozycji w warunkach bardzo aktywnego, możliwie zrównoważonego i pragmatycznego rozwoju stosunków równocześnie z kilkoma partnerami (w tym z Rosją jako niezbywalną i liczącą się składową równowagi regionalnej).

Bardzo ważnym *novum* jest też wzrost integracji regionu: coraz dalej idąca koordynacja działań wszystkich pięciu państw wobec sił zewnętrznych (format Azja Centralna Plus, tj. C5+), jak również w zakresie problemów wewnętrznych (np. ostateczne rozwiązanie w 2025 r. konfliktu granicznego Tadżykistan–Kirgistan, co zakończyło spory tego typu w tej części kontynentu; postępujące zbliżenie transportowe czy w dziedzinie zagospodarowania zasobów wodnych) i normalizacji stosunków z Afganistanem.

Mimo upływu czterech lat procesy zachodzące w regionie trwają i wciąż nie wykrystalizował się nowy model jego funkcjonowania. Zmiany nadal są też na tyle nieokrzepłe, że w niesprzyjających uwarunkowaniach – powstałych np. wskutek ewentualnego zwycięstwa Rosji nad Ukrainą – mogłyby zostać zatrzymane lub cofnięte, choć powrót do *status quo ante bellum* w relacjach krajów centralnoazjatyckich z Moskwą wydaje się niemożliwy.

Tabela 1. Uczestnictwo państw Azji Centralnej w wybranych organizacjach i porozumieniach międzynarodowych

	Kazachstan	Kirgistan	Tadżykistan	Turkmenistan	Uzbekistan
Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ)	✓	✓	✓	✗	✗*
Euroazjatycka Unia Gospodarcza	✓	✓	✗	✗	✗
Szanghajska Organizacja Współpracy (SzOW)	✓	✓	✓	✗	✓
Współpraca z UE na podstawie Umowy o pogłębionym partnerstwie i współpracy (EPCA)	✓ 2020 r.	✓ 2024 r.	✗ spodziewane podpisanie w 2026 r.	✗	✓ 2025 r.
Organizacja Państw Turkijskich (OPT)	✓	✓	✗	✓	✓

* członkostwo zawieszone; członek sojuszu w latach 1992–1999 i 2006–2012

1.2. Azja Centralna w polityce unijnej

Pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę nadała nowy ciężar deklarowanym przez UE celom polityki wobec Azji Centralnej, na które składały się wsparcie dla jej stabilności i rozwoju oraz wola rozszerzania współpracy. W wymiarze

politycznym Bruksela podkreśla także wagę wzmacniania odporności względem Moskwy i pogłębienia dialogu z regionem. W gospodarczym nabrał on zaś znaczenia jako źródło surowców energetycznych oraz niezależny szlak transportowy omijający Rosję.

Przejawem wejścia Unii i państw centralnoazjatyckich w nową fazę relacji stało się podjęcie intensywnego dialogu, a w konsekwencji – m.in. szereg spotkań dwustronnych (przede wszystkim z udziałem Kazachstanu i Uzbekistanu oraz Francji, Niemiec i Włoch), jak również wielostronnych (w tym pierwszy w historii szczyt UE–Azja Centralna w 2025 r.). Ostatnie trzy lata stanowiły także okres wzmożonej aktywności krajów członkowskich w staraniach o realizację projektów gospodarczych i społecznych, w tym edukacyjnych i związanych z migracjami zarobkowymi. Wspólnym mianownikiem unijnych działań jest wspomniany wkład w budowę odporności omawianej części świata i stymulowanie jej modernizacji przy ograniczeniu postulatu demokratyzacji systemów autorytarnych jako warunku kooperacji polityczno-gospodarczej. Na obecnym etapie Bruksela zasadniczo nie różni się pod względem optyki i kursu wobec regionu od innych istotnych aktorów, m.in. Chin i Turcji, zainteresowanych zarówno utrzymaniem jego stabilności i samodzielności, jak i zagospodarowaniem jego potencjału gospodarczego. Na poziomie praktycznym oznacza to jednak ostrą konkurencję między tymi aktorami.

Z perspektywy niemal czterech lat wojny UE stale ograniczają:

- trudność w dostępie do regionu – szlaki przez Kaukaz Południowy są relatywnie drogie, a wyzwania generują asertywność Azerbejdżanu i dynamika polityczna w Gruzji; aktualnie gros centralnoazjatyckiej ropy i część strategicznych surowców trafia do Europy przez terytorium Rosji,

- powolność, brak szerszej wizji strategicznej i – często – deklaratywność planów,

- czasochłonność i kosztowność jej projektów,

- brak większego wpływu na region w sferach politycznej i bezpieczeństwa.

1.3. Prognoza

Rozwój sytuacji wokół Azji Centralnej naznaczony był w ostatnich latach ambiwalencją. Z jednej strony można mówić o wyjątkowej koniunkturze

politycznej i gospodarczej dla regionu oraz współpracy UE i jej członków z nim. Ta część kontynentu i poszczególne leżące tam państwa, zwłaszcza Kazachstan i Uzbekistan, okazały się odporne na poważne zawirowania wewnętrzne oraz zdolne do tworzenia i wykorzystywania warunków rozwoju i kooperacji z aktorami zewnętrznymi. Trend ten ma szansę się utrzymać, choć na ową współpracę silnie wpłyną w pierwszej kolejności przebieg konfliktu na Ukrainie i rywalizacja na linii ChRL–USA, a także stabilność innych regionów (rzutująca na atrakcyjność szlaków komunikacyjnych biegnących przez Azję Centralną), globalna sytuacja gospodarcza, w tym zmiany na rynkach surowcowych, nowe technologie itp. Należy zakładać, że z czasem konkurencja gospodarcza na tym obszarze zaostrzy się, lecz jej faworytem pozostaje Pekin.

Z drugiej strony kraje centralnoazjatyckie (w tym bezpośrednio Kazachstan) są nadal szczególnie narażone na neoimperialną politykę Rosji. Zagrożenie to jeszcze wzrosłoby w razie korzystnego dla niej zakończenia konfliktu na Ukrainie. W tym wariancie trzeba się liczyć ze zwiększeniem przez Moskwę presji politycznej (a w skrajnym wypadku – również militarnej) na państwa regionu, zaostrzeniem i instrumentalizacją problemów wewnątrz niego, rewizją układu sił pomiędzy nią a Chinami oraz daleko idącym zawężeniem pola aktywności politycznej dla innych aktorów zewnętrznych.

Ziszczenie się pierwszego z tych scenariuszy pozwalałoby na prężny rozkwit współpracy Zachodu (w tym RP i UE) z regionem, a drugiego zminimalizowałoby możliwości i potencjalne zyski stron. W żadnej opcji Azja Centralna nie wyrośnie jednak na obszar priorytetowy dla Polski i Europy, a zachodni gracze – na najważniejszych partnerów dla tamtejszych państw. W żadnej nie należy też zakładać woli politycznej i potencjału Brukseli do odgrywania tam przewodniej roli.

1.4. Rekomendacje

Azja Centralna znajduje się w stałym – choć dalekim od priorytetowego – polu zainteresowania Warszawy. Okres największego zaangażowania Polski w tym regionie przypadł na lata 90. XX wieku i pierwszą dekadę tego stulecia. Toczono wówczas intensywny dialog polityczny i podejmowano – ostatecznie ograniczone – próby zacieśniania relacji gospodarczych (w tym energetycznych). Pewne znaczenie miała również współpraca związana z udziałem RP w misji stabilizacyjnej NATO w Afganistanie. Spadek polskiej aktywności wiązał się ze skoncentrowaniem się na obszarach bliższych i bardziej istotnych,

z wygaszaniem obecności wojskowej w Afganistanie i relatywnym zastojem w Azji Centralnej w drugiej dekadzie XXI wieku (związanych m.in. z zaawansowanym wiekiem liderów największych państw i rozgrywkami wokół ich sukcesji). Dziś istnieją wprawdzie możliwości aktywizacji poczynań Warszawy wobec regionu, lecz zapewne nie znajdzie się on wśród najważniejszych obszarów polityki zagranicznej RP – i *vice versa*.

W obecnych uwarunkowaniach za zasadne należy uznać wspieranie pozytywnych tendencji zachodzących w Azji Centralnej – przede wszystkim wzmacnianie odporności, suwerenności i samodzielności znajdujących się tam państw oraz możliwości prowadzenia przez nie wielowektorowej (tj. niwelującej po części wpływy Rosji, ale też Chin) polityki. Efektywność tych procesów co najmniej pośrednio – zgodnie z interesem RP – zapewnia ochronę porządku opartego na prawie międzynarodowym i stanowi barierę dla neoimperialnych ambicji FR. W interesie Polski leży wspomaganie instytucjonalnej, gospodarczej i społecznej modernizacji regionu – sprzyja ona bowiem wykorzystaniu przez Warszawę jego potencjału gospodarczego do zwiększenia obrotów handlowych i inwestycji.

W ramach dążenia do realizacji tych założeń wskazane są:

- aktywizacja kontaktów politycznych z krajami centralnoazjatyckimi, zwłaszcza z Kazachstanem i Uzbekistanem jako dysponującymi największymi możliwościami i prowadzącymi najaktywniejszą politykę zagraniczną. Rozwój kontaktów jest niezbędny zarówno do prawidłowego odczytywania lokalnej dynamiki i kształtowania pól współpracy, jak i do skutecznego wsparcia naszej obecności gospodarczej i inwestycyjnej. W razie decyzji o systemowym i skonkretyzowanym podejściu do regionu warto rozważyć powołanie formatu C5 plus Polska;

- ożywienie działań RP mających na celu promocję polskiej obecności gospodarczej w Azji Centralnej oraz ich synchronizacja z aktywnością i instrumentarium UE. Kroki takie powinny sprzyjać wzmocnieniu głosu Warszawy w UE w kwestiach kooperacji z tym regionem. Warto do tego wykorzystać efektywność relatywnie licznych polskich dyplomatów reprezentujących tam UE;

- poszukiwanie synergii pomiędzy podejściem RP do Azji Centralnej i Kaukazu Południowego nie tylko z członkami UE, lecz także z Turcją, USA i innymi aktorami tam zaangażowanymi.

POLITYKA UNII WZGLĘDEM AZJI CENTRALNEJ

Wspólny plan działania na rzecz pogłębienia więzi między UE a Azją Centralną został przyjęty 23 października 2023 r. przez ministrów spraw zagranicznych UE i państw regionu. Punktem wyjścia dokumentu jest przekonanie o potrzebie dalszego rozwoju współpracy na rzecz wzmacniania odporności, budowy dobrobytu i zrównoważonego rozwoju regionu w warunkach nowych wyzwań i szans związanych z dynamiką międzynarodową. Fundament inicjatywy stanowią przywiązanie do Karty Narodów Zjednoczonych, prawa międzynarodowego, suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej oraz odrzucenie siły w sporach międzynarodowych.

Plan definiuje pięć podstawowych pól współpracy:

1. Pogłębienie dialogu politycznego między UE i państwami Azji Centralnej m.in. poprzez podniesienie rangi relacji, regularne spotkania na każdym szczeblu (od poziomu głów państw po ekspercki), szerokie spektrum tematów (od kooperacji na rzecz obrony prawa międzynarodowego, poprzez praworządność, po prawa pracownicze).

2. Zacieśnienie powiązań gospodarczych, handlowych i inwestycyjnych, m.in. poprzez mapowanie pól współpracy czy kroki nakierowane na poprawę klimatu inwestycyjnego i promocję standardów. Wśród tematów wyróżniono m.in. inwestycje wysokotechnologiczne i neutralne klimatycznie oraz konieczność kooperacji w zapobieganiu obchodzeniu sankcji unijnych. Nacisk położono na użycie istniejących i rozwój nowych formatów dialogu (polityczny, biznesowy, ekspercki) i współdziałania (w oparciu o m.in. porozumienia i programy unijne oraz fora i stowarzyszenia biznesowe w różnych formatach).

3. Kooperacja w sferach energii, gospodarki neutralnej klimatycznie i rozwoju powiązań transportowych na podstawie strategii Global Gateway i w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Jako priorytetowe wskazano: rozwój *connectivity*, współdziałanie w umacnianiu powiazań energetycznych, wzmocnienie współpracy w dziedzinie surowców krytycznych, rozwój energii neutralnej klimatycznie (w tym wodoru), modernizację infrastruktury energetycznej i promocję zrównoważonego rozwoju. Ważnymi polami kooperacji pozostają ochrona środowiska i kwestie zarządzania zasobami wodnymi.

4. Wspólne zagrożenia w sferze bezpieczeństwa. W tym polu wymieniono: ochronę granic, zapobieganie terroryzmowi i handlowi narkotykami, zagrożenia CBRN (chemiczne, biologiczne, promieniotwórcze i nuklearne), hybrydowe i ze sfery cyberbezpieczeństwa. Jako istotne wspólne wyzwanie traktuje się Afganistan. Zadeklarowano pogłębienie kooperacji w ramach programów unijnych, szkoleń, wymiany doświadczeń itp.

5. Kontakty międzyludzkie i mobilność. Współpraca ma być realizowana w oparciu o istniejące programy unijne, rozwój kontaktów edukacyjnych i naukowych czy promocję kultury i turystyki. Podkreślono potencjał Forum Społeczeństwa Obywatelskiego UE–Azja Centralna.

Wspólna deklaracja z pierwszego szczytu UE–Azja Centralna została przyjęta przez prezydentów C5 oraz przewodniczących Komisji Europejskiej i Rady w Samarkandzie 4 kwietnia 2025 r.

W dokumencie potwierdzono założenia współpracy UE–Azja Centralna – m.in. odnotowano podniesienie relacji do poziomu strategicznego partnerstwa. Deklaracja powtarza postulaty *Wspólnego planu działania…*, przy czym nieco inaczej stawia akcenty. Punkt wyjścia stanowią wspólne wyzwania dla bezpieczeństwa (zgodnie z wcześniejszym ujęciem, z wydzielonym problemem Afganistanu), współpraca na rzecz respektowania sankcji unijnych oraz rozwój kooperacji politycznej z regionem (m.in. w ramach EPCA). W wymiarze gospodarczym nacisk położono na promocję handlu, współpracę w obszarze surowców krytycznych i *connectivity*. W dalszej kolejności wymieniono współdziałanie w sferach ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz kwestie promocji praworządności, praw człowieka i wolności (podkreślono wagę Forum Społeczeństwa Obywatelskiego UE–Azja Centralna jako kluczowej platformy dialogu).

Krzysztof Strachota

2. Autorytaryzmy różnie oświecone – sytuacja wewnętrzna

2.1. Punkt wyjścia: zwrot ku przeszłości i „dożywotni" prezydenci

Po rozpadzie ZSRR władzę w krajach Azji Centralnej zachowały elity komunistyczne. W Kazachstanie, Turkmenistanie i Uzbekistanie funkcję prezydentów objęli dotychczasowi pierwsi sekretarze partii, a w ogarniętym wojną domową Tadżykistanie – działacz partyjny niższego szczebla. Budując swoje państwa, w mniejszym stopniu odwoływali się oni jednak do okresu sowieckiego, a w większym – do epok dawniejszych. Prawa nowych państw do bytu dowodzić miała rzekoma ciągłość pomiędzy wzorcami z odległej przeszłości (Chanat Kazachski, imperium Tamerlana czy nawet Aleksandra Macedońskiego) a współczesnością. Narracje te służyły również uwierzytelnieniu przywódców, przedstawianych jako następcy wielkich postaci historycznych. Podręczniki szkolne utrwaliły przyjęte wersje dziejów ojczystych w świadomości kolejnych roczników uczniów i dziś odbiera się je jako oczywiste, co wzmacnia poczucie tożsamości narodów tytularnych i sprzyja identyfikacji obywateli z państwem.

Poszczególni liderzy od początku legitymizowali się także poprzez odwołania do islamu (budowa meczetów, obchody świąt religijnych, pielgrzymka do Mekki – hadżdż). Jednocześnie traktowali oni tę religię, mocniej zakorzenioną wśród od dawna osiadłych Tadżyków i Uzbeków niż potomków koczowników (Kazachów, Kirgizów i Turkmenów), jako zagrożenie dla swojej władzy. Z tego powodu starali się utrzymać pełną kontrolę państwa nad religią.

W państwach regionu ukształtowały się autorytarne reżimy cechujące się bardzo silną władzą prezydenta i brakiem realnej opozycji – przeciwników poddawano represjom, zmuszano do emigracji, a nieraz eliminowano fizycznie (zdarzało się to nawet w stosunkowo liberalnym Kazachstanie). W masakrze w uzbeckim Andiżanie (pacyfikacja antyrządowych protestów w 2005 r.) oficjalnie zginęło 187 osób, a nieoficjalnie – nawet półtora tysiąca. W Tadżykistanie na mocy uzgodnień kończących wojnę domową opozycja islamska działała legalnie, lecz władzom udało się ją skutecznie osłabić, a następnie zdelegalizować (w 2015 r.), zaś działaczy poddać prześladowaniom. Na tym tle wyjątek stanowił Kirgistan, gdzie opozycja była legalna i trzykrotnie miały miejsce rewolty, które zmusiły ówczesnych prezydentów do odejścia (co skądinąd należy uznać za przejaw słabości państwa); obecnie krajem tym rządzi szósty prezydent. Po przewrocie z 2010 r. rozpoczęto tam proces przejścia na system parlamentarny, ale w referendum w 2021 r. zwyciężyli zwolennicy powrotu do systemu prezydenckiego.

Umocniwszy się u sterów państw regionu, pierwsi przywódcy regularnie inicjowali zmiany w konstytucjach, które „zerowały" kadencje lub znosiły limity ich liczby, co w praktyce umożliwiało im dożywotnią władzę. W większości wypadków ograniczały ją wyłącznie interesy różnych grup nacisku w łonie elity, a tylko w niewielkim stopniu – potrzeby społeczeństwa, czemu sprzyjał brak opozycji. Islam Karimow, prezydent Uzbekistanu w latach 1990–2016, zmarł, pełniąc urząd. Nursułtan Nazarbajew – jego odpowiednik z Kazachstanu – sprawował funkcję od 1990 do 2019 r., kiedy to ustąpił, ale zachował newralgiczne instrumenty wpływu na państwo. Po ogólnokrajowych krwawych zamieszkach w styczniu 2022 r. jego następca – Kasym-Żomart Tokajew – pozbawił go wszystkich funkcji, likwidując tym samym faktyczną dwuwładzę. W kilku krajach rozwinął się kult jednostki – największe rozmiary osiągnął on w Turkmenistanie za prezydentury Saparmurata Nijazowa (od 1990 r. aż do śmierci w 2006 r.).

Pierwsi przywódcy państw Azji Centralnej zapewnili sobie w praktyce władzę dożywotnią

Autorytarne rządy prezydentów w poszczególnych państwach regionu

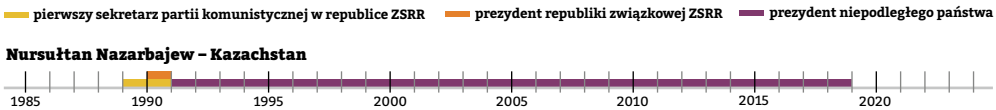

W latach 2019–2022 w dużym stopniu zachowywał kontrolę nad państwem, m.in. jako szef Rady Bezpieczeństwa oraz partii rządzącej. Po 2022 r. politycznie zmarginalizowany.

Następca: Kasym-Żomart Tokajew (w przeszłości m.in. premier i przewodniczący Senatu), od 2019 r. (do 2022 r. jego władza była ograniczona wpływami Nazarbajewa).

W latach 1992–1994 formalnie i faktycznie rządził krajem jako szef parlamentu (Rady Najwyższej). W tym okresie nie istniał urząd prezydenta (w latach 1991–1992 był nim Rachmon Nabijew).

Zmarł jako prezydent kraju.

Następcy: Gurbanguly Berdimuhamedow (wcześniej wicepremier), w latach 2006/07–2022; **Serdar Berdimuhamedow** (wcześniej wicepremier), od 2022 r. (faktyczną władzę w dużym stopniu sprawuje w dalszym ciągu jego ojciec Gurbanguly).

Zmarł jako prezydent kraju.

Następca: Szawkat Mirzijojew (wcześniej długoletni premier), od 2016 r.

2.2. Ewolucja trwa: oświecony autorytaryzm i ostrożna liberalizacja

Spośród „ojców założycieli" państw Azji Centralnej u władzy pozostaje jedynie Emomali Rachmon. Jest on wprawdzie trzecim prezydentem Tadżykistanu (licząc z jedynym prezydentem Tadżyckiej SRR), ale rządzi w praktyce od 1992 r. i to on ukształtował współczesne oblicze kraju. W dwóch kluczowych

państwach regionu – największym Kazachstanie i najludniejszym Uzbekistanie – zmiana pokoleniowa na najwyższych stanowiskach już się dokonała. Nowi przywódcy, odpowiednio Tokajew i Szawkat Mirzijojew, blisko współpracowali ze swoimi poprzednikami (pierwszy był m.in. premierem i szefem izby wyższej parlamentu, a drugi – wieloletnim premierem) i sami nie są już młodzi (roczniki 1953 i 1957), jednak po dojściu do władzy przeprowadzili reformy modernizujące ich kraje i otwierające je na świat.

W rankingu Economist Intelligence Unit za 2024 r. wszystkie kraje regionu zostały uznane za autorytarne

Państwa Azji Centralnej w rankingu Economist Intelligence Unit za 2024 r.

W przypadku Kazachstanu pewnych przekształceń systemu politycznego – nakierowanych na jego skorygowanie, a nie radykalną przemianę – dokonywał już Nazarbajew, zwłaszcza po wielomiesięcznych krwawo stłumionych protestach robotniczych w Żangaözenie w 2011 r. Tokajew przeprowadził zaś w 2022 r. głęboką reformę konstytucyjną, której celem było przejście od systemu „superprezydenckiego" do republiki prezydenckiej, gdzie dominację głowy państwa ogranicza silny parlament. Krok ten miał usprawnić zarządzanie krajem, a w perspektywie – wzmocnić kazaską państwowość. Prezydent, który wciąż musi się liczyć z niechętną mu wpływową rodziną poprzednika, wygrał w 2022 r. przedterminowe wybory, a liczbę kadencji ograniczono do jednej, siedmioletniej.

W Uzbekistanie Mirzijojew po znowelizowaniu ustawy zasadniczej może rządzić do 2037 r. Lider odsunął od wpływu na państwo otoczenie Karimowa oraz zliberalizował niemal wszystkie dziedziny życia, na czele z gospodarką (ułatwienia dla małego biznesu i inwestorów zagranicznych), choć cały czas proces ten postępował w ramach państwa autorytarnego: prezydent pozostaje poza jakąkolwiek krytyką, a newralgiczne dziedziny gospodarki ściśle kontroluje władza. O odmiennym niż za czasów Karimowa podejściu do problemów wewnętrznych świadczy reakcja rządzących na zamieszki, do jakich doszło latem 2022 r. w autonomicznym Karakałpakstanie (ich przyczyną była próba ograniczenia odrębności prawnej regionu przy okazji reformy konstytucyjnej). Władze, zaskoczone skalą niezadowolenia, użyły siły (zginęło kilkanaście osób), ale wycofały się ze swoich planów i skierowały do Karakałpakstanu dodatkowe

środki finansowe. Wśród zasług Mirzijojewa należy też wymienić normalizację relacji ze wszystkimi sąsiadami Uzbekistanu.

Systemy polityczne Kazachstanu i Uzbekistanu są okrzepłe, a ich instytucje, niezależnie od toczących je patologii (np. systemowa korupcja służb celno-skarbowych, słabość sądownictwa), działają sprawnie. Sprzyja temu obecność wykształconych kadr. W pierwszym z tych państw kluczową rolę odegrał funkcjonujący od 1993 r. program stypendialny Bolaszak, dzięki któremu ponad 10 tys. młodych ludzi zdobyło wykształcenie za granicą, z reguły na dobrych uczelniach na Zachodzie. Sukcesywnie zmniejsza się rola nieformalnych układów rodzinno-feudalnych, charakterystycznych dla lat 90. czy nawet początku tego stulecia. Zarazem systemy te wymagają dalszych reform, dostosowujących je do zmieniającej się sytuacji w Azji Centralnej i wokół niej oraz uodparniających je na wyzwania zewnętrzne i wewnętrzne. Jednym z najpoważniejszych jest presja demograficzna: co roku populacja samego Uzbekistanu wzrasta o milion, a liczba miejsc pracy – o 600 tys. W odpowiedzi państwo wypracowało spójną politykę wobec migracji zarobkowej i wspiera ją na poziomie władz centralnych. Kolejnym wyzwaniem może się stać radykalny islam – w razie wystąpienia wstrząsów na tle ekonomiczno-społecznym należy liczyć się z aktywizacją lokalnych środowisk muzułmańskich, czemu sprzyja postępująca oddolna islamizacja społeczeństw.

Zagrożenie dla stabilności Tadżykistanu może nieść moment sukcesji władzy. Wydaje się, że Emomali Rachmon skłania się ku powtórzeniu jej wariantu znanego z Turkmenistanu, gdzie w 2022 r. rządy przeszły z ojca na syna – i chciałby jeszcze za życia przekazać stery państwa swemu potomkowi Rustamowi przy zachowaniu wpływu na system. Scenariusz taki może okazać się trudny do realizacji z uwagi na niewykluczoną nieformalną kontestację nowego przywódcy przez Moskwę i/lub Pekin oraz niechęć reszty jego rodzeństwa (łącznie dziewięcioro). W tej sytuacji zainteresowane ośrodki będą potencjalnie w stanie wywołać w kraju niepokoje i zamieszki, a w arsenale ich działań mogą się znaleźć inspirowane strajki w zakładach przemysłowych, wystąpienia na bazarach czy pojawienie się haseł rewolucji islamskiej. Należy zaznaczyć, że w żadnym z państw regionu nie wypracowano efektywnych i przejrzystych mechanizmów dziedziczenia władzy, choć doświadczenia pokazują, że zaangażowane w ten proces elity potrafią się zakulisowo porozumieć i osiągnąć konsensus.

Ograniczona liberalizacja w Turkmenistanie objęła mały i średni biznes (m.in. sektor usług hotelarskich, gastronomicznych i cateringowych oraz turystykę), który zyskał nieco większą swobodę. Kraj nie przeżył wstrząsów porównywalnych do tych w państwach ościennych, więc trudno przewidzieć,

w jakim stopniu okazałby się na nie odporny. Aszchabad aktywnie buduje wpływy w Afganistanie (bierze udział choćby w projektach infrastrukturalnych), chcąc m.in. zadbać w ten sposób o własne bezpieczeństwo.

Kirgistan, przez lata zagrożony faktycznym rozpadem na część północną i południową, jest dziś państwem względnie stabilnym – i na pewno bezpieczniejszym dzięki uregulowaniu kwestii granicznych – lecz osiągnięty postęp dokonał się kosztem demokracji i wzrostu autorytaryzmu (jeszcze w 2015 r. we wspomnianym rankingu Economist Intelligence Unit kraj zajmował 93. miejsce, a tamtejszy system uznawano za „hybrydowy"). Represyjność reżimu w Biszkeku systematycznie wzrasta, a przyjmowane uregulowania prawne wzorowane na rosyjskich zawężają przestrzeń dla społeczeństwa obywatelskiego.

2.3. Nowe otwarcie z Zachodem?

Agresja Rosji na Ukrainę i odczuwalne zagrożenie ze strony Moskwy (Kreml wielokrotnie kwestionował przebieg granic Kazachstanu, istnieje też obawa przed rosyjskimi atakami hybrydowymi) stały się katalizatorem postaw patriotycznych i wzmogły dyskurs dekolonizacyjny, toczący się w całej Azji Centralnej (najmniej intensywnie w Turkmenistanie). Zarazem czynniki te skłoniły leżące tam kraje do szerszego otwarcia się – w celu zwiększenia pola manewru – na świat zewnętrzny, w tym Zachód, ułatwianego przez fakt, że przeszły lub przechodzą one zarysowaną wyżej ewolucję wewnętrzną. Symbolem tego procesu może być ich polityka wjazdowa: jeszcze kilkanaście lat temu obywatele państw UE potrzebowali wiz do wszystkich pięciu republik, teraz zaś – tylko do Turkmenistanu (z którego płyną sygnały o ewentualnym wprowadzeniu wiz elektronicznych dla turystów).

Europa i USA wykazują aktywność w regionie od rozpadu ZSRR. Początkowo, zgodnie z panującym wówczas duchem „końca historii" i oczekiwanej demokratyzacji, wspomagano przede wszystkim instytucje społeczeństwa obywatelskiego, jednocześnie promując rozwój równoleżnikowych szlaków komunikacyjnych, łączących postsowieckie południe z Europą (program TRACECA). Zainteresowanie regionem wzrosło ponownie po 11 września 2001 r. i operacji koalicji państw pod egidą Stanów Zjednoczonych i NATO, które potrzebowały baz logistycznych w sąsiedztwie Afganistanu. Z jednej strony zachodnie stolice zwiększyły wtedy wsparcie dla lokalnych świeckich autokratów, gdyż bały się, że opcją alternatywną dla nich będą radykalni muzułmanie w rodzaju talibów. Z drugiej – kontynuowały naciski na demokratyzację i agendę w zakresie

praw człowieka poprzez wsparcie dla opozycji w trakcie rewolucji tulipanowej w Kirgistanie w 2005 r. czy zamrożenie kontaktów z Uzbekistanem po andiżańskiej masakrze. Rodzajem kredytu zaufania dla regionu było przyznanie Kazachstanowi przewodnictwa w OBWE w 2010 r.

W następnych latach współpraca Starego Kontynentu i Stanów Zjednoczonych z poszczególnymi krajami polegała w znacznej mierze na realizacji uruchomionych wcześniej programów pomocowych nakierowanych na budowę sprawnych państw w oparciu o wolny rynek i rządy prawa. Impuls do ponownego bliższego zainteresowania się Azją Centralną przyniosły najpierw reformy Mirzijojewa w Uzbekistanie, a potem wypadki ze stycznia 2022 r. w Kazachstanie i – zwłaszcza – inwazja Rosji na Ukrainę. Zainteresowanie to, podobnie jak trzy dekady temu, idzie w dwóch kierunkach: wzmacniania instytucji (a poprzez nie – odporności państw), przy czym wątki demokratyzacyjne mają jedynie znaczenie symboliczne, oraz rozwoju stosunków gospodarczych z Zachodem, których jedną z osi jest transportowo-komunikacyjny Korytarz Środkowy. Istotną rolę odgrywają też partykularne interesy poszczególnych krajów europejskich, np. Francji, pozyskującej w regionie uran.

2.4. Rekomendacje

Punktem wyjścia do europejskiej i polskiej polityki jest faktyczne zaakceptowanie systemów politycznych wykształconych w Kazachstanie i Uzbekistanie (z uwagi na potencjał to właśnie te kraje są najważniejszymi partnerami członków UE, w tym RP). Obecnie należy je uznać za bezalternatywne, zaś Unia nie ma instrumentów ani woli politycznej, by na nie efektywnie oddziaływać. Jednocześnie warto podtrzymywać gotowość wspierania modernizacji każdego z państw w jego różnych wymiarach (w tym administracyjnym i instytucjonalnym) oraz promocję rządów prawa jako elementu ewolucji systemu w kierunku pożądanym przez region i Brukselę. Nie powinno to oznaczać zarzucenia pomocy dla prozachodnich środowisk – chodzi jedynie o oddzielenie tej agendy od bieżącej, pragmatycznej współpracy politycznej i gospodarczej.

Wysoce pożądane są wszelkie kroki wspierające niezależność państw Azji Centralnej i kreujące ich odporność – leży to w interesie zarówno UE/Polski, jak i elit tych państw. Nawet jeśli przez takie posunięcia ich relacje z Rosją czy Chinami się nie pogorszą, to poprawi się ich pozycja przetargowa i uzyskają one szersze pole manewru, a co za tym idzie – przestrzeń do kooperacji z Brukselą/Warszawą. Ograniczeniu ulegnie również narażenie regionu na wszelką działalność dywersyjną.

Najskuteczniejszą metodą realizacji powyższego celu wydaje się wzmacnianie instytucji państwowych priorytetowych partnerów z Azji Centralnej – w ramach programów twinningowych (polegających na przekazywaniu zachodnich doświadczeń i dobrych praktyk w konkretnych sferach) oraz kooperacji międzyinstytucjonalnej i międzyresortowej. Istotnym elementem pozostaje też edukacja. Liczne wymienione kwestie rozwinięto w kolejnych rozdziałach tego raportu.

Do obszarów, w których RP mogłaby współdziałać z centralnoazjatyckimi rządami (m.in. wykorzystując instrumentarium unijne), należą m.in.: ochrona granic, szeroko pojęte sprawy infrastrukturalne (choćby w zakresie transportu, w tym komunikacji miejskiej), rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa cyfrowego, wreszcie – usługi typu mObywatel czy portal Pacjent.gov.pl (tutaj w grę wchodziłyby zarówno transfer know-how, jak i wspomaganie Kazachstanu w przekazywaniu przezeń swoich – już też dość bogatych – doświadczeń pozostałym partnerom, np. Kirgistanowi).

Perspektywiczna wydaje się także współpraca Polski z omawianymi państwami w dziedzinie polityki pamięci. Uzbekistan jako pierwszy kraj regionu otwarcie mówił o kolonialnej zależności od Rosji. Po jej agresji na Ukrainę i poprzedzającej ją interwencji OUBZ w Kazachstanie w 2022 r., dyskurs postkolonialny, inspirowany i wspierany przez władze, ożywił się również tam (wcześniej tonowano go, aby nie generować tarć z Moskwą). Wątki te pojawiają się też w debacie w Kirgistanie i Tadżykistanie.

Wojciech Górecki

II. BEZPIECZEŃSTWO

1. Azja Centralna i problemy bezpieczeństwa regionalnego

1.1. Zarys sytuacji bezpieczeństwa w regionie

Stabilność i bezpieczeństwo traktowane są jako jedno z podstawowych wyzwań zarówno przez miejscowe władze, jak i aktorów zewnętrznych. Obawy koncentrują się przede wszystkim na stabilności wewnętrznej tej części kontynentu, tj. groźbie wybuchów społecznych na tle socjalnym, politycznym (w tym w ramach walki w elicie) i etnicznym, angażujących aktorów zewnętrznych i rzutujących na ich interesy. W ostatnich pięciu latach z różnymi formami krwawo tłumionych protestów miał do czynienia każdy z krajów regionu prócz Turkmenistanu.

Stałe niepokoje dotyczą ryzyka radykalizacji i terroryzmu islamskiego, a wzmacnia je bliskość Afganistanu (niegdyś – toczące się tam wojny domowe czy hipotetyczna ekspansja talibów, dziś – choćby aktywność Państwa Islamskiego Chorasanu). W perspektywie trzech dekad niepodległości – z wyjątkiem wojny domowej w Tadżykistanie w latach 90. XX wieku i pomimo licznych kryzysów o charakterze lokalnym i krótkoterminowym – obawy te należy uznać za przesadne. Na omawianych terenach dojrzewa szereg zasadniczo pozytywnych procesów wewnętrznych, które generują ogromną energię społeczno-polityczną. Należą do nich m.in. przemiany demograficzne i tożsamościowe, trwająca przebudowa i modernizacja gospodarek czy ewolucja systemów politycznych w ramach przyjętego modelu autorytarnego – co tworzy potencjalne napięcia.

Kolejnym czynnikiem mogącym wpływać na stabilność regionu pozostawały przez lata tarcia między jego poszczególnymi państwami, grożące wybuchem otwartego konfliktu – ich tłem bywały m.in. spory graniczne, etniczne czy o wodę. W ostatnich latach jedynym realnym ograniczonym przestrzennie zatargiem tego typu był jednak kirgisko-tadżycki spór graniczny (jego szczytowy moment stanowiły walki w 2022 r.), już rozwiązany przez państwa regionu. Z dzisiejszej perspektywy zagrożenie konfliktami wewnątrzregionalnymi można w dużej mierze uznać za nieaktualne.

We współczesnej historii tej części świata najsilniejszą pozycją w sferze bezpieczeństwa cieszyła się Rosja, dysponująca rozbudowanymi wpływami, w tym powiązaniami sojuszniczymi: wielostronnymi (jak OUBZ, do której należą

Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan) i dwustronnymi (obejmującymi Uzbekistan), oraz nieformalnym przełożeniem na neutralny Turkmenistan. Pozostawała głównym partnerem wojskowym regionu (szkolenie kadr, ćwiczenia wojskowe, sprzedaż uzbrojenia, bazy w Tadżykistanie i Kirgistanie; stała obecność wojskowa w Kazachstanie).

Niezagrożone miejsce w dziedzinie twardego bezpieczeństwa stanowiło podstawę oddziaływania Kremla i jego roszczeń do dominacji w Azji Centralnej – z jednej strony Moskwa stabilizowała ją i tamtejsze reżimy, a z drugiej kreowała i rozgrywała problemy bezpieczeństwa (wewnętrznego lub np. afgańskiego) do dyscyplinowania i kontroli. Jako charakterystyczny przykład funkcjonowania tego modelu można wskazać interwencję wojskową Rosji i OUBZ w trakcie kryzysu w Kazachstanie w styczniu 2022 r. – doprowadziła ona wówczas do błyskawicznej pacyfikacji ogólnokrajowych krwawych protestów, ściśle powiązanych z konfliktem w łonie elity rządzącej. Była to zarazem jedyna operacja sił OUBZ w historii organizacji.

Mapa 2. Zagraniczne bazy wojskowe w Azji Centralnej

Źródło: opracowanie własne.

W ostatnich latach w zakresie bezpieczeństwa regionalnego systematycznie zwiększała się rola ChRL. To konsekwencja podstawowych interesów Chin (stabilności Sinciangu, z czasem bezpieczeństwa inwestycji itp.) oraz skokowego wzrostu ich potencjału gospodarczego i znaczenia globalnego. Swoją wizję porządku Azji Centralnej – m.in. bezwarunkową stabilność i neutralizację wpływów USA – Pekin realizuje zwłaszcza metodami politycznymi poprzez współpracę z leżącymi tam państwami, strategiczny dialog z Rosją oraz moderowanie prac SzOW.

Kooperacja stricte wojskowa znajduje wyraz w szkoleniach i manewrach z republikami centralnoazjatyckimi, we wsparciu ich sprzętem, a w skrajnym przypadku – w budowaniu chińskich baz wojskowych (powstały one w Tadżykistanie, głównie aby zabezpieczyć Sinciang przed infiltracją ze strony Afganistanu). Dodatkowo Chińczycy do zabezpieczenia swoich interesów wykorzystują prywatne firmy wojskowe, najsilniej reprezentowane w Kirgistanie. Jak dotąd nie wykazali się wolą i nie potwierdzili zdolności do reagowania militarnego na kryzysy w regionie. W przeszłości – w ścisłym związku z działaniami prowadzonymi w Afganistanie – w regionie wojskowo obecne były USA z innymi członkami NATO oraz Indie (od lat 90. użytkowały i rozbudowywały m.in. bazy lotnicze w Tadżykistanie, z których – w ograniczonym stopniu – korzystały do 2025 r.). Niezależnie od powyższego mimo ewentualnych wyzwań Azję Centralną w skali globalnej należy w ostatnich dwóch dekadach uznać za względnie stabilną.

1.2. Wyzwania dla bezpieczeństwa regionalnego

Katalizatorem zmian w regionalnym porządku bezpieczeństwa stała się w pierwszej kolejności rosyjska agresja na Ukrainę, do której doszło w pół roku po przejęciu władzy w Afganistanie przez talibów. Pełnoskalową inwazję na Ukrainę – najsilniejszą poza FR republikę powstałą na gruzach ZSRR – Azja Centralna potraktowała jako precedens zarówno co do skali użytej przemocy w niesprowokowanym konflikcie, jak i gotowości Moskwy do negowania podstaw suwerenności i integralności terytorialnej innych państw. Jednocześnie przedłużająca się wojna, która zaabsorbowała uwagę i środki Kremla, a ponadto wciąż nie pozwoliła mu zrealizować podstawowych celów, ujawniła ograniczenia agresora w wymiarach wojskowym i politycznym. W konsekwencji stymuluje ona erozję pozycji Rosji w Azji Centralnej, co wyraża się m.in. niezdolnością do uzyskania wsparcia OUBZ, koniecznością redukcji stanów 201 Bazy Wojskowej w Tadżykistanie na potrzeby frontu ukraińskiego czy ograniczeniem sprzedaży broni dla krajów regionu.

Nowe uwarunkowania i wyzwania dają republikom centralnoazjatyckim impuls do głębszej rewizji swej polityki bezpieczeństwa. Przede wszystkim dystansują się one wobec Rosji w kontekście jej agresji na Ukrainę bez otwartego konfliktowania się z nią, lecz przy utrzymaniu dialogu i gotowości na pozytywne gesty (biorą choćby udział w obchodach Dnia Zwycięstwa w Moskwie). Jednocześnie poczyniły kroki na rzecz umacniania własnej samodzielności i odporności w wymiarze wewnątrzregionalnym. Istotnym polem ich aktywności stały się samodzielne i koordynowane w ramach regionu działania ukierunkowane na rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa, czego przykładami są normalizacja relacji i współpraca z talibami czy uregulowanie konfliktu granicznego Tadżykistan–Kirgistan. Ponadto trwa intensywne poszukiwanie alternatywnych względem FR partnerów w sferze bezpieczeństwa oraz podnoszenie własnych zdolności obronnych i testowanie możliwości zacieśnienia więzi wojskowych (m.in. szkolenia, zakup sprzętu wojskowego) w formatach dwustronnych i wielostronnych (głównie z Turcją i w formule współpracy państw turkijskich).

Neoimperialny kurs Rosji to stała składowa jej polityki, zaś Azja Centralna wydaje się prawdopodobnym celem ekspansji Moskwy po zamrożeniu/zakończeniu wojny na Ukrainie po myśli Kremla i uwolnieniu wiązanych tam sił i uwagi. Należy się spodziewać, że presję na państwa regionu FR będzie budowała w oparciu o działania hybrydowe, w tym generowanie oraz podsycanie napięć społeczno-politycznych i związanych z nimi tarć w elitach (np. przy okazji zbliżającej się sukcesji władzy w Tadżykistanie). Te natomiast – dzięki umiejętnemu odwołaniu się do czynnika społecznego i rozgrywaniu go – mogą się przeradzać w otwarte starcia pomiędzy poszczególnymi grupami interesów.

Istnieje też duże ryzyko kreowania i instrumentalizacji przez Moskwę zagrożeń niesionych przez terroryzm i radykalizm islamski przy wykorzystaniu czy to migrantów centralnoazjatyckich w Rosji (np. ich selektywnej deportacji), czy Państwa Islamskiego Chorasanu w Afganistanie (od punktowych zamachów po hipotetyczne rajdy na pograniczne obszary państw regionu). Takie posunięcia dawałyby FR pretekst do interwencji militarnej w państwach regionu.

Szczególna sytuacja panuje w Kazachstanie i wokół niego. Ta jedyna granicząca z Rosją i bezpośrednio przez nią zagrożona republika Azji Centralnej jest okresowo celem ataków rosyjskich polityków i mediów negujących jej podmiotowość i integralność terytorialną. Dodatkowo kraj zamieszkuje spora mniejszość rosyjska (ok. 15% populacji, w obwodach północnych, np. kustanajskim,

wschodniokazachstańskim czy północnokazachstańskim – ponad 40%), ułatwiająca FR prowadzenie działań hybrydowych.

W przypadku intensyfikacji tych ostatnich, bezpośredniej interwencji militarnej Rosji w regionie lub poważnego załamania się porządku wewnętrznego w którymś z tamtejszych państw wskutek poczynań Moskwy należy liczyć się z destabilizacją regionu i kontrdziałaniami innych aktorów zewnętrznych – w pierwszej kolejności Chin i Turcji.

1.3. Bezpieczeństwo Azji Centralnej w polityce Zachodu

Utrzymanie równowagi w regionie, a po 2022 r. – także suwerenności i integralności terytorialnej poszczególnych leżących tam państw – znajduje się wśród deklarowanych priorytetów zarówno UE, jak i Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie z wyjątkiem krótkiej współpracy wojskowej przy okazji operacji USA i NATO w Afganistanie (2001–2021, przy czym największe zbliżenie przypadło na pierwsze lata tego okresu) Zachód nie odgrywał istotnej roli w sferze bezpieczeństwa regionalnego i nie przejawiał do tego ambicji. W centrum jego zainteresowania znajdowały się kwestie miękkiego bezpieczeństwa (terroryzm, walka z narkotykami, ochrona granic) i współdziałanie z instytucjami skupionymi na zwalczaniu odnośnych zagrożeń. W wymiarze politycznym nacisk kładziono na promocję demokracji i praw człowieka, uznawanych za warunek poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego.

Przy wszystkich (samo)ograniczeniach ze strony zarówno NATO, Waszyngtonu i Brukseli, jak i krajów Azji Centralnej trwa – rozwijana zwłaszcza po 2022 r. – debata dotycząca bezpieczeństwa na poziomie wielostronnym (m.in. dialog wysokiego szczebla ds. polityki i bezpieczeństwa pomiędzy Unią a państwami Azji Centralnej) oraz bilateralnym. Stałym elementem kooperacji jest ta szkoleniowa i ćwiczebna z udziałem sił zbrojnych państw regionu i USA (prowadzona przez gwardie narodowe poszczególnych stanów) czy wybranych członków UE (chodzi głównie o Francję i Włochy). Współpraca nakierowana jest głównie na zarządzanie kryzysowe oraz wyzwania z dziedziny miękkiego bezpieczeństwa (czego efekt stanowi budowanie kontaktów i lepsza świadomość sytuacyjna Zachodu), jak również na sprzedaż broni.

Na coraz ważniejszy obszar współdziałania wyrasta modernizacja techniczna sił zbrojnych regionu. Jego – a szczególnie największych państw, tj. Kazachstanu i Uzbekistanu – newralgicznym partnerem w zakresie zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego tradycyjnie pozostaje Rosja, ale rośnie znaczenie na tym

polu Chin, Turcji i państw europejskich. Wśród tych ostatnich sprzęt wojskowy sprzedają Azji Centralnej w pierwszym rzędzie Francja, Włochy i Hiszpania – dominują samoloty transportowe i szkoleniowe, śmigłowce, systemy radarowe i środki łączności, drony oraz uzbrojenie dla marynarek wojennych. Udział zachodnich firm zbrojeniowych na omawianym rynku wzrósł w ostatnich latach, co wynika m.in. z wojny na Ukrainie (zmniejszona podaż broni rosyjskiej, większa chęć dywersyfikacji) oraz relatywnie wysokich kosztów sprzętu (np. samolotów transportowych) pozyskiwanego na Starym Kontynencie.

Wyjątkowe miejsce w sferze bezpieczeństwa regionalnego zajmuje Turcja, prowadząca politykę niezależną od Europy i USA, ale zbieżną z ich kursem na poziomie strategicznym (budowa odporności i podmiotowości państw, stabilizacja). Ankara liczy się wśród dostawców uzbrojenia i sprzętu wojskowego do większości republik centralnoazjatyckich, jest organizatorem i uczestnikiem szkoleń wojskowych (m.in. w formule państw turkijskich) oraz rozwija współpracę wywiadowczą.

W przyszłości na zarysowany obraz może silnie oddziaływać narastająca globalna rywalizacja na linii ChRL–USA, hipotetycznie zwiększająca zainteresowanie regionem ze strony Waszyngtonu. Dało się to już zauważyć przy okazji instalowania przezeń baz w Azji Centralnej po 11 września i powróciło wraz z drugą kadencją Donalda Trumpa i m.in. jego presją na talibów w kwestii ponownego otwarcia amerykańskiej bazy w Afganistanie. W tym kontekście trzeba się liczyć z ponownym wzrostem zaangażowania USA w regionie oraz poczynaniami chińskimi mającymi zapobiec takiemu scenariuszowi.

1.4. Rekomendacje

Europa, w tym Polska, nie jest i zapewne nie będzie istotnym graczem kształtującym sytuację twardego bezpieczeństwa Azji Centralnej: brak ku temu woli i adekwatnych do wyzwań środków. Bezpośredni wpływ na najważniejsze procesy w tej dziedzinie – również potencjalne konflikty w przyszłości – pozostanie więc ograniczony.

Podstawowy obszar działania w sferze bezpieczeństwa stanowią polityka i dyplomacja. Pożądane jest dalsze wspieranie suwerenności, podmiotowości i odporności poszczególnych państw, wypracowane w ścisłym dialogu z partnerami regionalnymi (zwłaszcza Kazachstanem i Uzbekistanem). Celowe wydaje się poszukiwanie synergii działań krajów europejskich, z uwzględnieniem Turcji, ale także w dialogu z niezachodnimi aktorami zainteresowanymi

stabilnością Azji Centralnej (począwszy od Azerbejdżanu, po państwa Globalnego Południa, w tym azjatyckich członków SzOW).

Perspektywiczne pole współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa stwarza niestabilna sytuacja w szerszym regionie Środkowego Wschodu (Afganistan, Iran), która średnio- i długoterminowo może nieść wyzwania i dla Azji Centralnej, i dla UE. Choć hipotetyczne zagrożenia będą miały przede wszystkim charakter miękki, to będą stymulowały posunięcia nakierowane na wzmocnienie twardego bezpieczeństwa.

Należy poszukiwać kooperacji w zakresie szkolenia i modernizacji sił zbrojnych republik Azji Centralnej oraz rozwijać ją, lecz mając świadomość ograniczeń. Doraźnie działania powinny sprzyjać zbliżeniu politycznemu, generować potencjalne korzyści gospodarcze, pozwalać na gromadzenie doświadczeń oraz budowę trwałych kanałów współpracy i zaufania.

Krzysztof Strachota

2. Radykalizm islamski i szlak narkotykowy – przeszacowane zagrożenia?

2.1. Islamski radykalizm i terroryzm w Azji Centralnej

Niepokój związany z rozwojem radykalizmu islamskiego – a w konsekwencji m.in. terroryzmu – jest w regionie obecny z różnym natężeniem od czasu powstania niepodległych państw. Kwestię tę podnosiły – i nadal to czynią – zarówno rządy poszczególnych krajów, zaniepokojone zagrożeniami dla stabilności wewnętrznej generowanymi przez te zjawiska, a zarazem wykorzystujące je jako pretekst do zwalczania opozycji, jak i aktorzy zewnętrzni, obawiający się trwałej destabilizacji Azji Centralnej lub wykorzystujący to „zagrożenie" do własnych interesów. Niepokój ten bazował na aktywności ruchów islamskich wyrosłych na gruncie lokalnym (silnych w początku lat 90.) oraz poczuciu ryzyka ekspansji sił mających bazy w Afganistanie i na Bliskim Wschodzie – m.in. talibów, Al-Kaidy i Państwa Islamskiego. Z czasem zarysował się problem działalności centralnoazjatyckich radykałów poza regionem – m.in. w Afganistanie, Pakistanie, Rosji, Europie i Turcji.

Obawy o przejęcie władzy w republikach Azji Centralnej przez ekstremistów islamskich były najżywsze w latach 90. XX wieku – próby takie pojawiły

się wówczas w Uzbekistanie i przede wszystkim w trakcie wojny domowej w Tadżykistanie (1992–1997). W wymiarze propagandowym problem powrócił w okresie arabskiej wiosny (2011). Walka z radykalizmem dała asumpt do delegalizacji głównej partii opozycyjnej w Tadżykistanie (Islamska Partia Odrodzenia Tadżykistanu, 2015). Z poczuciem zagrożenia ze strony Afganistanu – jako zaplecza lub inicjatora radykalizacji Azji Centralnej i tamtejszego terroryzmu – mieszkańcy regionu borykali się na przełomie XX i XXI wieku (warto wspomnieć choćby o rajdach Islamskiego Ruchu Uzbekistanu na Kirgistan i Uzbekistan w 1999 i 2000 r.) oraz, sporadycznie, później, m.in. po ponownym przejęciu władzy przez talibów w 2021 r. (władze Kazachstanu oskarżały radykałów z Afganistanu o masowe uczestnictwo w stłumionych krwawo protestach w styczniu 2022 r.). W Azji Centralnej dochodziło także do ataków terrorystycznych, choć miały one ograniczony charakter. Zagrożenie radykalizmem islamskim budowało poczucie zależności od Rosji, a przy tym służyło jej jako uzasadnienie silnej obecności w sferze bezpieczeństwa militarnego regionu i było przez nią wykorzystywane jako rzekoma płaszczyzna wspólnoty interesów i współpracy z Zachodem.

Obawy o radykalizację regionu okazały się przeszacowane, a samo zagrożenie uległo zminimalizowaniu, m.in. za sprawą brutalnych działań autorytarnych władz państw centralnoazjatyckich. Wprawdzie rola islamu jako ważnego czynnika tożsamościowego wyraźnie rośnie, a salafizm (radykalny ruch reformatorski w islamie nawołujący do odnowy religijnej przez powrót do korzeni, a zarazem podstawa ideowa większości skrajnych ruchów politycznych w sunnizmie) rozwija się punktowo w swojej apolitycznej postaci, lecz nie daje to podstaw do daleko idących niepokojów. W przyszłości nie można wykluczyć radykalizacji islamskiej i upolitycznienia islamu w Azji Centralnej, ale mogłoby to nastąpić wyłącznie w warunkach głębokiego załamania się porządku politycznego w regionie przy gwałtownym zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej i instrumentalizacji problemu przez siły zewnętrzne (np. Rosję, której taki rozwój wypadków dawałby pretekst do wzmocnienia własnej obecności tamże).

Drugim wymiarem radykalizmu islamskiego w Azji Centralnej był i pozostaje udział jej mieszkańców w aktywności zbrojnej i terrorystycznej poza granicami regionu. Przejawiała się ona m.in. w powstaniu ekstremistycznych autonomicznych organizacji – np. Islamskiego Ruchu Uzbekistanu czy Islamskiej Unii Dżihadu – walczących w Afganistanie przeciwko wojskom USA i NATO oraz w Pakistanie przeciwko tamtejszym władzom (głównie w pierwszej dekadzie XXI wieku). Względnie masowy charakter (ok. 5 tys. dżihadystów) miały wyjazdy mieszkańców regionu do Syrii i Iraku w okresie ekspansji Państwa

Tabela 2. Zamachy terrorystyczne z udziałem centralnoazjatyckich radykałów przeprowadzone i udaremnione w Europie i USA

Rok	Miejsce	Opis	Organizator	Status	Ofiary śmiertelne
2007	Niemcy	Planowane ataki na cele amerykańskie (m.in. baza w Ramstein) z użyciem broni strzeleckiej i materiałów wybuchowych	Islamska Unia Dżihadu	udaremniony	brak
2010	Niemcy, Francja, Wielka Brytania	Planowane na zlecenie Al-Kaidy duże ataki na terenie kilku państw europejskich; bojowników, którzy mieli przeprowadzić uderzenia, zabito podczas szkolenia w obozie Islamskiego Ruchu Uzbekistanu w pakistańskim Waziristanie	Islamski Ruch Uzbekistanu	udaremniony	brak
2012	Tuluza (Francja)	Działający oddolnie zamachowiec przeszedł przeszkolenie w obozie Islamskiej Unii Dżihadu w Waziristanie	indywidualny	przeprowadzony	7
2012	Waszyngton (USA)	Zatrzymanie Uzbeka planującego na zlecenie zamach na prezydenta Baracka Obamę	Islamski Ruch Uzbekistanu	udaremniony	brak
2013	Boston (USA)	Atak bombowy w trakcie maratonu przeprowadzony przez Czeczenów pochodzących z Kirgistanu	indywidualny (radykalizacja pod wpływem Al-Kaidy)	przeprowadzony	3 plus 2 kolejne w czasie poszukiwań; 281 rannych
2013	Idaho (USA)	Zatrzymanie Uzbeka planującego zamach w USA na zlecenie Islamskiego Ruchu Uzbekistanu	Islamski Ruch Uzbekistanu	udaremniony	brak
2016	Stambuł (Turcja)	Zamach na lotnisko w Stambule przeprowadzony przez islamskich radykałów z Azji Centralnej	Państwo Islamskie	przeprowadzony	45

Rok	Miejsce	Opis	Organizator	Status	Ofiary śmiertelne
2017	Sztokholm (Szwecja)	Zamach przy użyciu ciężarówki dokonany przez obywatela Uzbekistanu	indywidualny (pod wpływem Państwa Islamskiego)	przeprowadzony	5
2017	Stambuł (Turcja)	Zamach na klub Reina dokonany przez obywatela Uzbekistanu	indywidualny (podejrzenie związków z Państwem Islamskim lub działanie z inspiracji wywiadu syryjskiego)	przeprowadzony	39
2017	Petersburg (Rosja)	Zamach bombowy w metrze dokonany przez Uzbeka z Kirgistanu posiadającego rosyjskie obywatelstwo	indywidualny	przeprowadzony	14
2017	Nowy Jork (USA)	Zamach przy użyciu ciężarówki dokonany przez obywatela Uzbekistanu	indywidualny (inspiracja Państwa Islamskiego)	przeprowadzony	8
2020	Niemcy	Aresztowanie czterech obywateli Tadżykistanu za planowanie na zlecenie zamachów na bazy wojskowe USA w Niemczech	Państwo Islamskie Chorasanu	udaremniony	brak
2023	Wiedeń, (Austria), Kolonia (Niemcy)	Ujęcie obywateli Tadżykistanu i Uzbekistanu planujących zamachy na jarmarki świąteczne	Państwo Islamskie Chorasanu	udaremniony	brak
2024	Krasnogorsk (Rosja)	Zamach na centrum handlowe Crocus City Hall przeprowadzony przez obywateli Tadżykistanu na zlecenie Państwa Islamskiego Chorasanu	Państwo Islamskie Chorasanu	przeprowadzony	149
2024	Stambuł (Turcja)	Zamach na kościół dokonany przez obywateli Tadżykistanu i Rosji	Państwo Islamskie Chorasanu	przeprowadzony	1

Islamskiego (część centralnoazjatyckich ochotników znalazła się w armii syryjskiej po obaleniu reżimu Baszszara al-Asada w 2024 r.). Z perspektywy władz Azji Centralnej taka emigracja wywoływała zasadniczo pozytywne skutki – pozwalała pozbyć się faktycznych i potencjalnych radykałów, przekierować ich aktywność na inne państwa, liczyć na ich stopniową eliminację za granicą. Jednocześnie jednak w bezpośrednie starcie z nimi wchodziły siły zachodnie w ramach operacji wojskowych (m.in. w Afganistanie, Iraku i Syrii).

Trzecim wymiarem problemu jest realna – choć ograniczona – aktywność terrorystyczna ekstremistów wywodzących się z regionu w Europie, ale także w USA, Turcji i Rosji. Zjawisko to stanowi margines szerszego procesu radykalizacji m.in. środowisk imigranckich i pokłosie działań organizacji terrorystycznych w nich operujących. W tym przypadku owa radykalizacja dokonuje się poza Azją Centralną – przede wszystkim w FR, w trakcie migracji zarobkowych. Sprzyjają jej brak kontroli społecznej, zdecydowanie łatwiejszy dostęp do skrajnych treści oraz poczucie wyalienowania i dyskryminacji ze strony władz i obywateli państwa gospodarza.

W ostatnich latach wszystkie trzy wymiary zagrożenia uosabia Państwo Islamskie Chorasanu, bazujące w Afganistanie i aktywnie uczestniczące w konflikcie w tym kraju jako największy przeciwnik władzy talibów. Organizacja może podjąć działania w Azji Centralnej, przyciąga i szkoli rekrutów oraz prowadzi aktywność terrorystyczną na skalę ponadregionalną.

2.2. Na narkotykowym szlaku

Kolejnym – obok radykalizmu i terroryzmu islamskiego – podstawowym wyzwaniem ze sfery miękkiego bezpieczeństwa jest rola Azji Centralnej w światowym handlu narkotykami. Problem ten powstał na skutek sąsiedztwa z Afganistanem – w ostatnich dekadach globalnego lidera w produkcji opiatów. Przez region przebiega jedna z najpopularniejszych tras przemytu afgańskich narkotyków – tzw. szlak północny, prowadzący właśnie przez republiki centralnoazjatyckie do Rosji i dalej, m.in. do Europy (pozostałe to szlak bałkański przez Iran i Turcję, kaukaski przez Iran oraz południowy przez Pakistan). W szczytowym okresie w 2000 r. zgodnie z szacunkami ONZ przerzucano nim ok. 65% afgańskich opiatów.

Choć przez Azję Centralną wciąż przemyca się narkotyki (a w mniejszym stopniu również się je tam wytwarza), to jej znaczenie jako szlaku tranzytu do Europy stale maleje, m.in. w rezultacie szerszych zmian globalnych.

Już w 2010 r. udział tej części kontynentu w przerzucie afgańskich opiatów spadł do 25% na rzecz Iranu (lądowe szlaki bałkański i kaukaski do Europy) oraz Pakistanu (trasa morska na rynki światowe). W ostatnich latach tendencja ta tylko się wzmocniła, w czym istotną rolę odegrały zaostrzenie kontroli na granicy polsko-białoruskiej i na granicach państw bałtyckich z Rosją i Białorusią po 2021 r., jak również zanik od 2022 r. przemytu przez Ukrainę w związku z rosyjską pełnoskalową inwazją na ten kraj.

Innym czynnikiem ograniczającym handel jest zakaz uprawiania maku, wprowadzony przez talibów w 2022 r. (lecz skutki tego kroku trudno precyzyjnie ocenić). W ciągu roku od przejęcia władzy w Afganistanie zlikwidowano 95% pól makowych, co przełożyło się na skokowy spadek podaży (widoczny m.in. na przykładzie spadku ilości konfiskowanych narkotyków) i jednoczesny wzrost cen. Sytuacja pozostaje jednak dynamiczna: nie udało się zlikwidować zapasów, a produkcja ulega punktowej odbudowie w północno-wschodnich prowincjach graniczących z państwami Azji Centralnej, co doraźnie zwiększyło ilość przechwytywanych opiatów.

Do głosu dochodzą też trendy globalne. W Afganistanie (i regionie) wytwarza się więcej narkotyków syntetycznych, zwłaszcza metamfetaminy i NPS – nowych substancji psychoaktywnych. Według danych unijnych (EUDA) głównymi źródłami narkotyków trafiających do UE są Ameryka Południowa, Azja Zachodnia i Azja Południowa oraz Afryka Północna. Heroina wwożona jest przede wszystkim drogą morską za pośrednictwem portów w Turcji i ZEA. Wszystko to świadczy o zmarginalizowaniu roli Azji Centralnej w przerzucie narkotyków na Stary Kontynent.

2.3. Unia Europejska wobec miękkich zagrożeń bezpieczeństwa

Na poziomie deklaracji współpraca z republikami Azji Centralnej w walce z zagrożeniem radykalizacją islamską i terroryzmem niezmiennie należy do ważnych celów unijnej polityki wobec regionu. Jednocześnie praktyczną kooperację fundamentalnie ogranicza różne postrzeganie natury problemu: UE rozwiązania upatruje we wzmacnianiu odporności państw oraz modernizacji i liberalizacji ich systemów politycznych i społeczno-gospodarczych. Czynione przez władze krajów regionu kroki (m.in. represje) są traktowane jako kontrproduktywne, instrumentalizujące zagrożenie i de facto wzmacniające autorytaryzm.

Polem realnego współdziałania są natomiast kwestie ochrony granic, w tym zwalczania przestępczości zorganizowanej i przemytu narkotyków z Azji

Centralnej, do czego walnie przyczyniło się wojskowe zaangażowanie europejskich członków NATO w sojusznicze operacje ISAF i RSM w Afganistanie po 11 września 2001 r. Na szczeblu unijnym ich efektem było uruchomienie w 2003 r. inicjatyw BOMCA (Program Zarządzania Granicami w Azji Centralnej) i CADAP (Centralnoazjatycki Program Działań Antynarkotykowych), na których realizację w latach 2003–2025 wydzielono odpowiednio 61,8 i 32,4 mln euro.

2.4. Rekomendacje

Wyzwania związane z radykalizacją i rozwojem terroryzmu islamskiego w Azji Centralnej z jednej strony mają charakter chroniczny, a z drugiej – z perspektywy minionych trzech dekad – okazały się przeszacowane. Ich bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich jest bardzo niewielki, a możliwości rozwiązywania przez nie problemów w Azji Centralnej – minimalne. Zasadna wydaje się budowa kanałów komunikacji z odpowiednimi instytucjami w republikach regionu zajmującymi się tym zagadnieniem, ale faktyczne działania na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego są i powinny być podejmowane na terenie UE, ewentualnie na obszarach aktywności centralnoazjatyckich radykałów (np. w Syrii czy Iraku). W żadnym scenariuszu w roli partnera w tej dziedzinie nie należy widzieć Rosji.

Kompleksowej refleksji wymaga ewentualna współpraca RP ze strukturami bezpieczeństwa republik centralnoazjatyckich w zakresie migrantów (zob. rozdział *Azja Centralna w drodze*). W wymiarze pragmatycznym wydaje się ona niezbędna w obliczu rosnącej obecności gastarbeiterów i studentów z krajów regionu oraz konieczności wypracowania optymalnych rozwiązań praktycznych w obszarach wymiany informacji, ekstradycji czy zapobiegania aktywności ekstremistycznej. Zarazem trzeba mieć na uwadze możliwość instrumentalizacji poczynań tego typu przez władze poszczególnych krajów w celu zastraszania i prześladowania przeciwników politycznych pod pretekstem walki z radykalizmem na terenie Polski.

Zasadne wydają się kontynuacja i rozwój kooperacji w dziedzinach określonych programami BOMCA i CADAP. Należy traktować je jako szersze wsparcie zdolności instytucjonalnych regionu oraz platformę do kontaktów i wymiany doświadczeń. Pożądane jest rozszerzenie dialogu z tamtejszymi państwami (i ewentualnie zwiększenie sprofilowanej pomocy dla nich) w zakresie wyzwań płynących z Afganistanu – ściśle powiązanego z zagrożeniem terroryzmem i narkotykami. Po przejęciu tam władzy przez talibów kraje Azji Centralnej wypracowały rozbudowany i pragmatyczny model politycznej, gospodarczej

i społecznej współpracy z nimi oraz efektywną – jak dotąd – formułę rozmów pozwalającą minimalizować ryzyka w sferze bezpieczeństwa. Rozwijają tym samym swój potencjał do odgrywania roli pośrednika w kwestiach afgańskich.

Józef Lang, Krzysztof Strachota

III. GOSPODARKA

1. W poszukiwaniu nowego modelu rozwoju

Państwa Azji Centralnej różnią się między sobą wielkością, zasobnością (m.in. w surowce naturalne), położeniem, stopniem otwarcia na współpracę międzynarodową i klimatem inwestycyjnym. Jednocześnie ich sytuacja gospodarcza wykazuje szereg podobieństw. Kluczową rolę odgrywają w nich surowce – ropa, gaz, uran (zwłaszcza w Kazachstanie, Turkmenistanie i Uzbekistanie), aluminium (w Tadżykistanie), złoto (w Kirgistanie), transport i logistyka (Kazachstan i, w mniejszym stopniu, Uzbekistan to ogniwa Korytarza Środkowego) oraz rolnictwo (w tym uprawa bawełny w Uzbekistanie, Turkmenistanie i Tadżykistanie; sektor ten jest ważny dla tamtejszych społeczeństw, ale też współpracy, m.in. z Polską). Dla gospodarek Uzbekistanu, Kirgistanu i Tadżykistanu istotne znaczenie mają także migracja zarobkowa i dochody uzyskiwane tą drogą. W regionie stopniowo rośnie rola usług, w tym IT i turystyki. Sektor ten – oraz rozwój szeroko rozumianej branży cyfrowej – ma prowadzić zarówno do dywersyfikacji gospodarek krajów centralnoazjatyckich, zbyt zależnych od pieniędzy z surowców, jak i zwiększać odporność regionu na szoki zewnętrzne.

Dla przyszłości gospodarczej regionu istotne jest, widoczne szczególnie w ostatnich latach, zacieśnianie współpracy jego pięciu państw, m.in. dzięki dalszej rozbudowie infrastruktury i sektora transportu. Sprzyja ono rozwojowi integrującego się stopniowo dużego (zamieszkanego przez ok. 80 mln ludzi) i wciąż rosnącego rynku zbytu. Większa kooperacja może też ułatwić sprawniejsze zarządzanie kluczowymi wspólnymi wyzwaniami. Z jednej strony mowa tu o śródlądowym położeniu daleko od oceanu światowego i coraz bardziej ograniczonym – wskutek postępujących zmian klimatycznych – dostępie do wody. Z drugiej – o skomplikowanych zależnościach gospodarczo-politycznych od sąsiednich potęg, głównie Rosji i Chin. Relacje z tymi dwoma krajami generują dla centralnoazjatyckich stolic zarówno ryzyka, jak i szanse. Te drugie dotyczą choćby rozwoju coraz bardziej energochłonnych gospodarek czy możliwości uczestnictwa w atrakcyjnych inicjatywach transportowych i projektach energetycznych (m.in. import tanich surowców – np. gazu ziemnego – z FR, budowa elektrowni atomowych z Rosatomem czy infrastruktury transportowej z chińskim finansowaniem). Ponadto Tadżykistan, Kirgistan i Uzbekistan wciąż wykazują zależność od rosyjskiego rynku pracy, w tym przekazów pieniężnych od migrantów zarobkowych.

Mapa 3. Charakterystyka gospodarcza państw Azji Centralnej

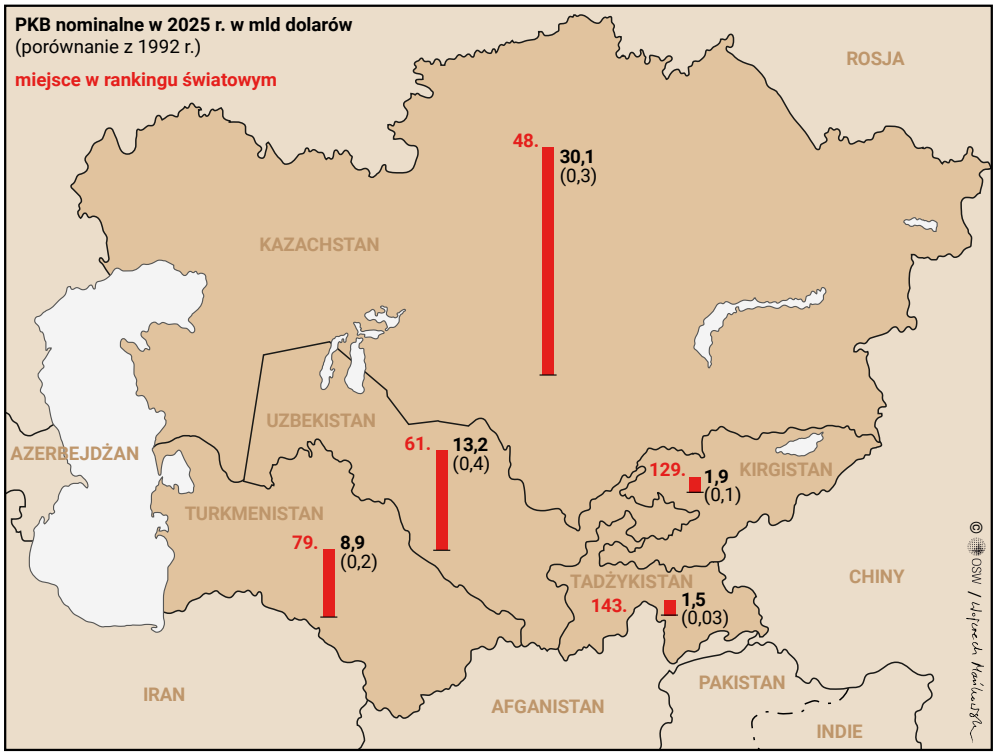

Główne sektory gospodarki państw Azji Centralnej

KAZACHSTAN: surowce naturalne (przede wszystkim ropa i gaz); rolnictwo; budownictwo; transport
UZBEKISTAN: rolnictwo; surowce naturalne; transport
TURKMENISTAN: surowce naturalne (przede wszystkim ropa i gaz); rolnictwo
KIRGISTAN: surowce naturalne; tekstylia; rolnictwo
TADŻYKISTAN: rolnictwo; surowce naturalne

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego za 2025 r. i danych rządowych poszczególnych państw.

Po odzyskaniu niepodległości państwa Azji Centralnej – z wyjątkiem Kazachstanu – nie miały zbyt wielu powiązań handlowych, co czyniło je podatnymi na wstrząsy związane z koniunkturą, kursami walut czy polityką newralgicznych partnerów. Polityczno-gospodarcze orientowanie się na Moskwę czy Pekin hamowało nie tylko powiązania z rynkami reszty świata, lecz także wymianę intraregionalną (do 2022 r. tylko Kazachstan znajdował się w gronie liczących się kooperantów dla czterech pozostałych republik) i zbliżenie ekonomiczne z sąsiadami. Stopniowo zaczęło się to jednak zmieniać: lata 2022–2024 były rekordowe pod względem wzajemnego handlu i przepływów bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w obrębie regionu.

Rosja i Chiny należą do grona najważniejszych partnerów handlowych państw regionu

Najważniejsi partnerzy handlowi państw Azji Centralnej w 2023 r.

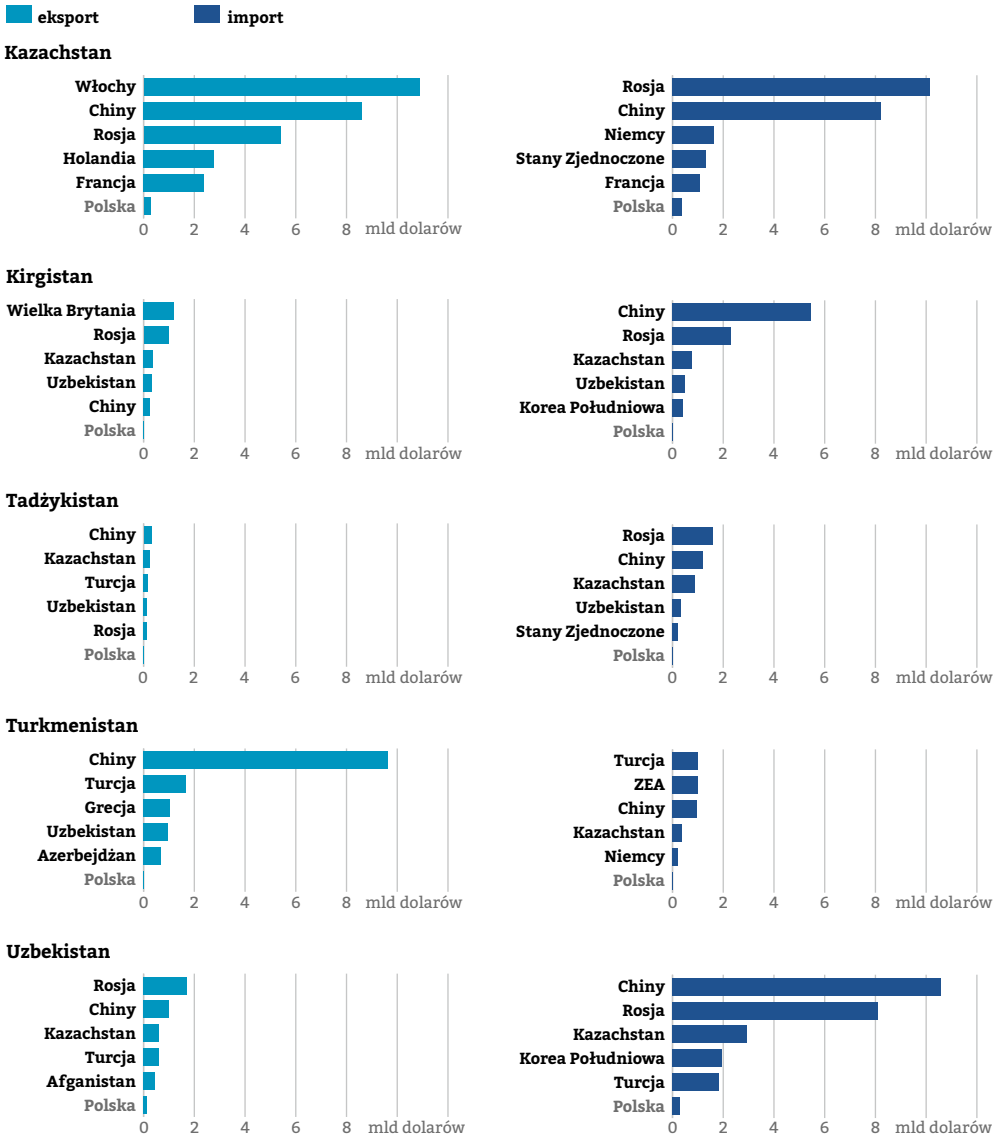

Źródło: opracowanie własne na podstawie oficjalnych danych rządowych i Observatory of Economic Complexity.

Kazachstan to lider gospodarczy Azji Centralnej. Czynnikiem zwiększającym bezpieczeństwo inwestycji w tym państwie jest funkcjonowanie – w oparciu o prawo brytyjskie – Międzynarodowego Centrum Finansowego w Astanie, które wspiera zagranicznych przedsiębiorców, m.in. zapewniając im możliwość uzyskania rezydencji podatkowej i pomoc w zarządzaniu funduszami inwestycyjnymi. Uzbekistan przechodzi proces reform częściowo liberalizujących gospodarkę, a przy tym dysponuje dużym potencjałem wzrostu w związku

z rozwojem drobnej i średniej przedsiębiorczości oraz niebagatelnym rynkiem wewnętrznym. Turkmenistan zmaga się z niezdywersyfikowaną strukturą eksportu i uzależnieniem od jednego partnera handlowego (Chin), zaś Kirgistan i Tadżykistan to niewielkie gospodarki.

1.1. Stan i potencjał relacji handlowych z UE

Unia Europejska jest w stanie silnie oddziaływać gospodarczo na Azję Centralną. Zajmuje drugie miejsce – po ChRL, a przed Rosją – pod kątem wartości wymiany handlowej z państwami regionu (w 2024 r. wyniosła ona łącznie ponad 55 mld euro). Kraje centralnoazjatyckie wysyłają do UE surowce energetyczne (w pierwszej kolejności mowa tu o ropie naftowej z Kazachstanu), metale i minerały (np. uran, złoto, aluminium), płody rolne (bawełna i owoce z Uzbekistanu) oraz tekstylia, a sprowadzają stamtąd maszyny i urządzenia, produkty chemiczne, pojazdy transportowe i artykuły przemysłowe.

UE zajmuje drugie miejsce w handlu z państwami Azji Centralnej

Wartość wymiany handlowej państw Azji Centralnej z kluczowymi partnerami w 2023 r.

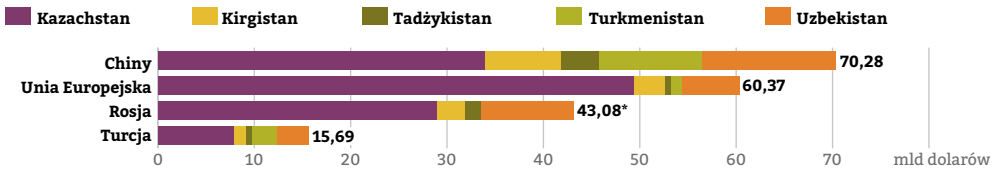

* Ze względu na brak danych suma nie uwzględnia wartości wymiany handlowej z Turkmenistanem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Observatory of Economic Complexity i Eurostatu.

W relacjach handlowych pomiędzy członkami UE i republikami Azji Centralnej istnieje asymetria potencjałów i wzajemnego znaczenia. Unia to największy inwestor (skumulowana wartość jej BIZ sięga 280 mld dolarów, co stanowi ok. 40% całości BIZ w regionie), zaangażowany zwłaszcza w kazaską branżę wydobywczą, i dawca pomocy rozwojowej. Wśród państw członkowskich najwięcej BIZ w omawianych krajach lokują: Holandia – 67 mld dolarów (w Kazachstanie), Francja – 20 mld, Włochy – 7,6 mld, Niemcy – 6,7 mld – i Luksemburg – 2,9 mld.

Dla regionu – na czele z Kazachstanem, który w 2024 r. odpowiadał za ponad 84% wartości jego handlu z UE – współpraca ta jest bardzo ważna, natomiast dla Unii kraje centralnoazjatyckie – z wyjątkiem Kazachstanu właśnie – są marginalnymi partnerami, jeśli brać pod uwagę wyłącznie wzajemną wymianę handlową. To stwierdzenie pozostaje prawdziwe nawet mimo wzrostów w latach 2022–2024.

Kazachstan znajduje się także w gronie liczących się kontrahentów Polski – obroty handlowe RP z tym państwem przekraczają łączną wymianę z pozostałymi czterema (w 2024 r. 1,76 mld dolarów vs 759,35 mln dolarów). Perspektywiczna jest polsko-kazaska współpraca w sektorach: wydobywczym, rolno-przemysłowym oraz zaawansowanych technologii. Zniechęcać zaś polskie firmy do inwestycji w regionie mogą: panujące przekonanie o jego niestabilności, mały rozmiar rynku zbytu (w Tadżykistanie, Kirgistanie i Turkmenistanie) oraz powiązania z Rosją.

Znaczenie omawianych krajów dla Unii zasadza się na ich potencjale w konkretnych obszarach – szczególnie surowcowo-energetycznym i transportowym. Ważność tych pól współpracy rośnie w obliczu sankcji na Rosję oraz globalnej rywalizacji o surowce niezbędne do rozwoju nowoczesnych gałęzi gospodarki i jej transformacji z wykorzystaniem niskoemisyjnych technologii (zob. rozdział *Węglowodory i surowce krytyczne – kolejna odsłona wielkiej gry?*). Dostrzeżenie w UE potencjału Azji Centralnej w powyższych sektorach przełożyło się na wzrost importu stamtąd ropy naftowej, uranu i surowców krytycznych po 2022 r. Nadzieje na rozszerzenie kooperacji w interesujących państwa członkowskie sferach ilustrują osiągnięte postępy w zakresie porozumień regulujących stosunki handlowe i ułatwiających republikom centralnoazjatyckim dostęp do rynku europejskiego. W październiku 2025 r. zawarto umowę o wzmocnionym partnerstwie i współpracy (EPCA) z Uzbekistanem, który dołączył w ten sposób do Kirgistanu, posiadającego takową od czerwca 2024 r., i Kazachstanu (od 2020 r.). W lutym 2023 r. rozpoczęły się zaś negocjacje na temat EPCA z Tadżykistanem.

Jednocześnie gwałtowny wzrost eksportu niektórych kategorii towarowych – jak pojazdy transportowe – z UE do Azji Centralnej (szczególnie Kazachstanu i Kirgistanu) budzi kontrowersje w związku z ich potencjalnym reeksportem do FR w ramach omijania restrykcji[1].

Swego rodzaju przełomem dla relacji gospodarczych Brukseli z republikami centralnoazjatyckimi po lutym 2022 r. stało się objęcie ich unijną strategią Global Gateway z grudnia 2021 r., wspierającą projekty inwestycyjne z dziedziny łączności transportowej, cyfrowej i energetycznej w oparciu o założenia Europejskiego Zielonego Ładu. W jej ramach powołano skierowane do regionu dwie inicjatywy Team Europe – dotyczące wody, energii i klimatu oraz łączności

[1] Szerzej na ten temat zob. I. Wiśniewska, F. Rudnik, *Zabawa w kotka i myszkę. Jak Rosja obchodzi sankcje*, OSW, Warszawa 2025, osw.waw.pl.

cyfrowej. Strategię podbudowało przyjęcie podczas pierwszego szczytu UE–Azja Centralna w Samarkandzie w kwietniu 2025 r. pakietu inwestycyjnego przewidującego wydanie 6,4 mld euro na projekty środowiskowe, 3 mld na Korytarz Środkowy, 2,5 mld na przedsięwzięcia z zakresu poszukiwań i wydobycia surowców krytycznych oraz 100 mln na łączność satelitarną. Środki te stanowią łączną pulę do wykorzystania przy użyciu różnych instrumentów finansowo-kredytowych.

Znaczenie UE jako partnera handlowego Azji Centralnej wzrasta

Wymiana handlowa pomiędzy państwami Azji Centralnej a UE w latach 2020–2024

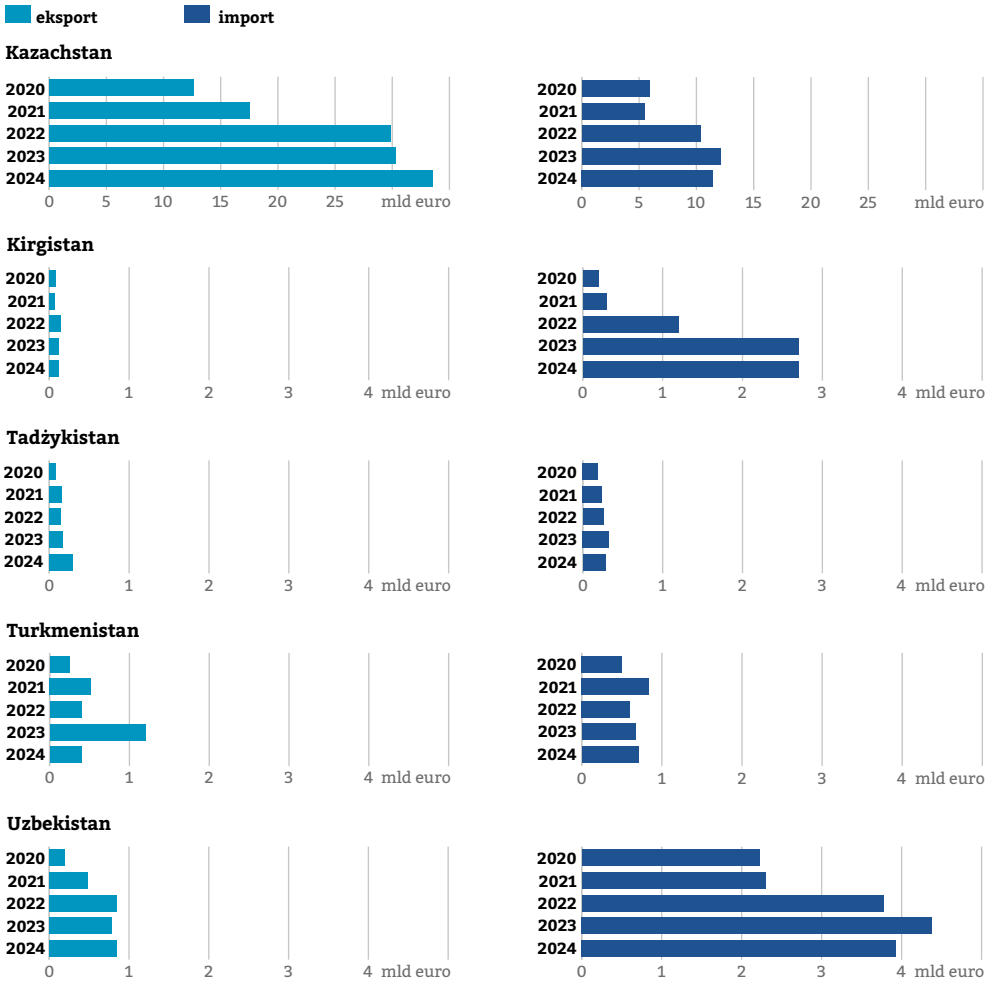

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

1.2. Szanse, wyzwania i rekomendacje

Państwa regionu poszukują nowego modelu rozwojowego. Bieżący, oparty – zwłaszcza w przypadku Kazachstanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu – na sprzedaży surowców energetycznych i metali szlachetnych, nie zwiększa konkurencyjności tamtejszych rynków, nadmiernie uzależnia je od zmiennej koniunktury światowej i nie dostarcza impulsów modernizacyjnych. Choć sektor wydobywczy pozostanie tym newralgicznym, a surowce energetyczne oraz metale i inne surowce (uran, złoto) – głównym zasobem eksportowym, to kraje centralnoazjatyckie dążą do zwiększenia roli innych gałęzi, tak by uczynić swój rozwój gospodarczy bardziej zrównoważonym. Interesują się rozszerzeniem dostępu do rynków globalnych oraz rozwojem korytarzy transportowych i baz logistycznych. Zabiegają zatem u partnerów zagranicznych, aby ci wnosili kapitał i wartość dodaną – transfer technologii (nawet ograniczony) i wiedzy. Ten stan rzeczy stwarza dla UE i jej członków możliwości zacieśnienia więzów ekonomicznych z regionem.

Eksport surowców i metali pozostaje podstawą gospodarki państw Azji Centralnej

Udział surowców i metali w eksporcie państw centralnoazjatyckich w 2023 r.

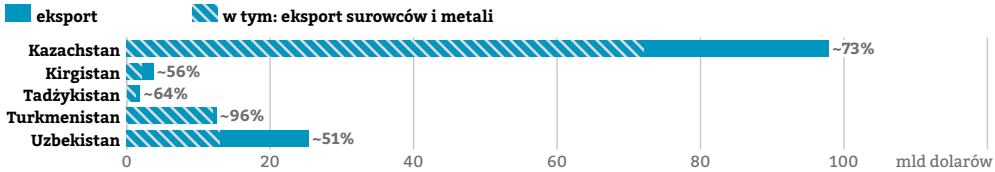

Źródło: opracowanie własne na podstawie Atlas of Economic Complexity.

Zarazem należy mieć świadomość tego, że pozytywna koniunktura dla współpracy gospodarczej pomiędzy państwami Unii – w tym Polską – a Azją Centralną będzie napotykała liczne przeszkody. Wyzwaniem pozostaną czynniki wewnątrzpolityczne, jak ryzyko nasilenia się autorytaryzmów w regionie do poziomu uniemożliwiającego prowadzenie działalności gospodarczej na przewidywalnych warunkach. Ani UE, ani jej poszczególni członkowie nie dysponują instrumentami mocniejszego oddziaływania na dynamikę wewnętrzną stolic centralnoazjatyckich. Zdecydowanie największe zagrożenie generują jednak powiązania tych ostatnich z Rosją i Chinami. Ci najpotężniejsi rywale Unii w tej części świata najprawdopodobniej będą dążyli do jak najdalej idącego uzależnienia od siebie miejscowych gospodarek. Szczególnie ChRL posiada potencjał ekspansji na rynkach centralnoazjatyckich mogący przyćmić oferty europejskie.

Efektywna kooperacja gospodarcza z regionem wymaga sprzężenia działalności biznesowej (na poziomie przedsiębiorstw, państw i całej UE) z utrzymywaniem

stosunków politycznych z poszczególnymi krajami (co warunkuje samą realizację projektów oraz ich tempo i zakres), jak również wykorzystaniem instrumentów miękkich, np. związanych ze współpracą rozwojową, środowiskowo-klimatyczną, edukacją, wzmacnianiem instytucji itp. Takie podejście służyłoby także urzeczywistnieniu innych niż ekonomiczne celów strategicznych UE i jej poszczególnych państw członkowskich, a dodatkowo wpisywałoby się w oczekiwania partnerów regionalnych.

W interesie zarówno członków Unii – w tym RP – jak i państw Azji Centralnej leży dywersyfikacja powiązań tych drugich w zakresie rozbudowy infrastruktury, znoszenia barier transportowych i handlowych oraz napływu zróżnicowanego kapitału i inwestycji. Aktywność taka ograniczałaby przewagi FR i Chin, ale też rozszerzałaby wewnątrzregionalne możliwości wypracowania bardziej zrównoważonych modeli wzrostu gospodarczego i rozwoju ekonomiczno-społecznego. W związku z tym zasadne jest wspomaganie oddolnych procesów integracyjnych i dotyczących współpracy gospodarczej zarówno w regionie, jak i pomiędzy nim a światem zewnętrznym, a także poszukiwanie przez państwa Unii opcji współdziałania w tym względzie z innymi – „mniejszymi" – partnerami, jak Turcja, państwa Azji Wschodniej czy Zatoki Perskiej.

Szansą – w pierwszym rzędzie dla Polski – mogłoby się stać zacieśnienie relacji gospodarczych z Kazachstanem i Uzbekistanem, a z czasem rozwinięcie na tej bazie szerszej obecności w regionie. Wymienione kraje są gospodarczymi liderami Azji Centralnej, a do tego dysponują zasobami surowcowymi oraz oferują zagranicznym podmiotom preferencyjne warunki w specjalnych strefach ekonomicznych i możliwość kumulowania inwestycji w klastrach branżowych, np. technologicznych. Perspektywicznie przedstawia się też kooperacja z Turkmenistanem, głównie ze względu na tamtejszą bazę surowcową, ale realizacja projektów w tym państwie wymagałaby jego większego gospodarczego otwarcia się na zagranicę.

Agata Łoskot-Strachota, Karol Wasilewski, współpraca: Daria Zielińska

2. Węglowodory i surowce krytyczne – kolejna odsłona wielkiej gry?

2.1. Zasoby i powiązania międzynarodowe państw Azji Centralnej

Kluczowymi zasobami energetycznymi regionu są ropa naftowa, gaz ziemny i uran. Znajdują się tam też złoża wielu surowców krytycznych, w tym metali ziem rzadkich. Obszar cechuje się korzystnymi warunkami przyrodniczymi do wytwarzania energii odnawialnej (słonecznej i wiatrowej) oraz – przy jej wykorzystaniu – czystych nośników energii, takich jak wodór.

Największe potwierdzone zasoby **ropy** w tej części świata i 12. na świecie (Energy Institute, 2024) ma Kazachstan, zaś na dalszych miejscach tego zestawienia plasują się Turkmenistan i Uzbekistan. W 2022 r. Kazachstan zajmował 13. pozycję pod względem produkcji ropy i 10. pod względem jej eksportu. Najwyższe centralnoazjatyckie i czwarte globalne zasoby **gazu ziemnego** posiada Turkmenistan, a relatywnie duże – Kazachstan i Uzbekistan. W ostatniej dekadzie rośnie lokalne wydobycie tego surowca, głównie w Turkmenistanie, który jest także jego dziewiątym eksporterem (Energy Information Agency, 2023).

W regionie znajdują się znaczne pokłady **uranu**: jego największym producentem na świecie jest Kazachstan, a pierwszą piątkę wydobywców zamyka Uzbekistan. Azja Centralna ma również udokumentowane zasoby ok. 20 **surowców** krytycznych, w tym: manganu, chromu, tytanu, boksytu/aluminium, miedzi, kobaltu i molibdenu. Znaleźć tam można także metale ziem rzadkich, w tym cer, lantan, neodym i itr (szerszej zob. mapa), oraz znaczne w skali świata złoża ołowiu (20%) i cynku (12,6%).

Największe złoża surowców krytycznych leżą w Kazachstanie, gdzie obecnie wydobywa się 17 minerałów uznawanych za krytyczne przez USA oraz 19 wpisanych na listę unijną. Kraj znajduje się na drugim miejscu pod względem pozyskiwania chromu oraz w pierwszej dziesiątce globalnych źródeł kadmu, selenu, boksytu, cynku, telluru i manganu. Potencjał w dziedzinie surowców krytycznych mają przy tym i inne centralnoazjatyckie republiki: w Uzbekistanie zlokalizowane są największe regionalne złoża tytanu, a w Tadżykistanie – antymonu, który można znaleźć także w Kirgistanie.

Z uwagi na uwarunkowania historyczne newralgiczną rolę w szeregu strategicznych aspektów działalności sektora energetycznego państw Azji Centralnej wciąż odgrywa Rosja. Posiada ona choćby najliczniejsze wśród aktorów

zewnętrznych udziały w sektorze nuklearnym Kazachstanu oraz niebagatelny wpływ na szlaki eksportu większości tamtejszej ropy i de facto kontrolę nad nimi. Kontroluje również strategiczne aktywa gazowe Uzbekistanu (w tym największy magazyn w kraju). Jednocześnie w dziedzinie wydobycia ropy (szczególnie kazaskiej) rosyjskie firmy od lat 90. zaczęły ustępować miejsca amerykańskim i europejskim. Znaczenie FR na rynkach surowcowo-energetycznych regionu w ostatnich 30 latach malało i z państwa o dominującej pozycji stała się ona jednym z kilku obecnych tam graczy. Nastąpiło to w rezultacie zróżnicowania szlaków eksportu i rynków zbytu gazu, ropy i uranu oraz wchodzenia nierosyjskich inwestorów do centralnoazjatyckich sektorów pozyskiwania i produkcji energii. Zjawiska te dało się wyraźnie zauważyć, obserwując branżę naftową Kazachstanu – poza wydobyciem zachodnie koncerny miały spory wkład w dywersyfikację kierunków eksportu. Wraz ze spadającym z czasem zaangażowaniem Zachodu rosła rola Chin, głównie w sektorze gazu ziemnego Turkmenistanu.

Mapa 4. Zasoby najważniejszych surowców energetycznych i krytycznych w Azji Centralnej i ich udział w skali globalnej

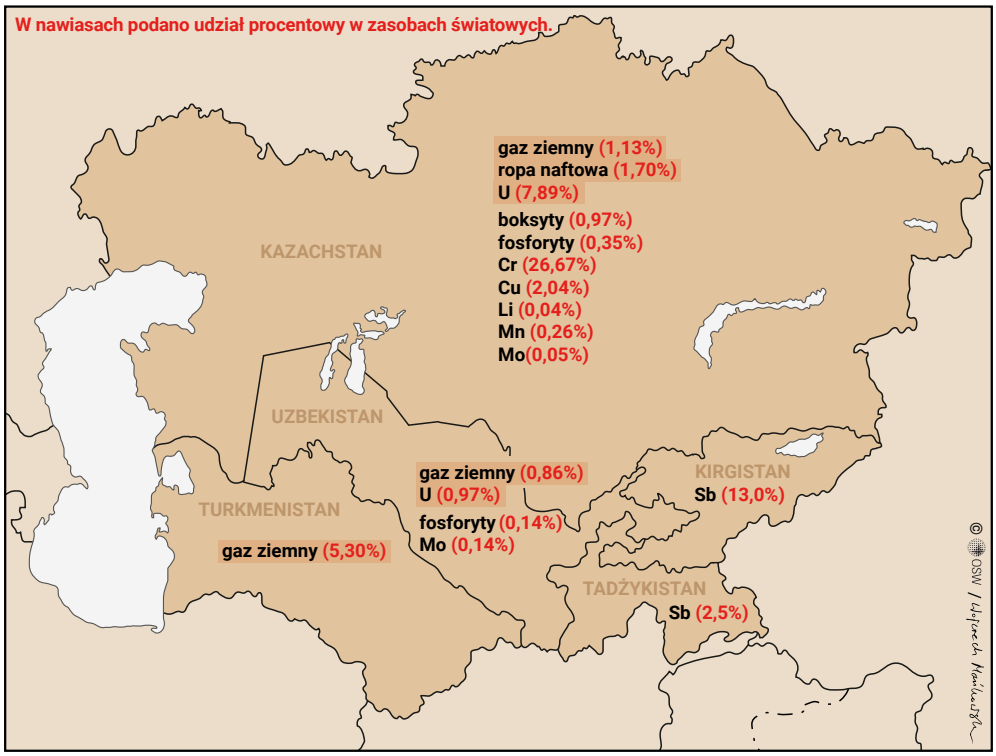

Cr – chrom, **Cu** – miedź, **Li** – lit, **Mn** – mangan, **Mo** – molibden, **Sb** – antymon, **U** – uran

Źródło: Oil&Gas Journal Research Centre; *Uranium 2024: Resources, Production and Demand* (IAEA/NEA); *Mineral Commodity Summaries 2024 and 2025* (USGS).

Po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie wzrosło zainteresowanie Azji Centralnej – przede wszystkim Kazachstanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu – współpracą z UE w obszarze surowców energetycznych i – jeszcze bardziej – krytycznych. Wynikało to nie tylko z dużych potrzeb finansowych i technologicznych związanych z badaniami, rozpoczynaniem lub zwiększaniem produkcji oraz wypracowywaniem połączeń niezbędnych do jej eksportu, lecz także z tego, że rozwijając potencjał w zakresie wydobycia surowców krytycznych, region wchodziłby w pewnym stopniu w rywalizację z Chinami i Rosją. Już dziś ChRL to największy gracz w sektorze centralnoazjatyckich surowców krytycznych, w 2024 r. importowała ona ok. 70% tamtejszego ich wydobycia. Jednocześnie jednak dzięki nim miejscowe gospodarki dywersyfikowałyby źródła dochodów oraz ograniczały zależność od zmiennych warunków na rynkach ropy i gazu, a dzięki współpracy z Zachodem – możliwe, że i od powiązań z FR i ChRL.

Skokowe ograniczanie dostępu do rynku unijnego dla rosyjskich surowców i paliw po lutym 2022 r. przyniosło w ostatnich kilku latach wzrost zainteresowania Moskwy kooperacją energetyczną z Azją Centralną. W interesie Kremla leży poszerzenie rynków zbytu (głównie dla własnego gazu) poprzez zwiększanie sprzedaży do państw regionu, tak by choćby w części zrekompensować sobie utratę opcji eksportu do Europy. Rosja chce też uzyskać dostęp do centralnoazjatyckich szlaków eksportowych do ChRL, a optymalnie – kontrolę nad nimi, aby bez większych inwestycji we własną infrastrukturę móc wysyłać nimi dodatkowe wolumeny własnego surowca na rynek chiński.

2.2. Szanse i wyzwania

Podstawowym uwarunkowaniem generującym wyzwania dla wykorzystania potencjału energetycznego Azji Centralnej i rozwoju jej współpracy w tej sferze z UE jest położenie, zdecydowanie utrudniające budowę prostych szlaków handlowo-eksportowych do Europy czy na inne rynki międzynarodowe – bez dostępu do oceanu światowego oraz w sąsiedztwie mocarstw i średnich potęg (Chiny, Rosja, Iran) dysponujących pokaźnymi zasobami surowców. Morze Kaspijskie – jedyny akwen w okolicy – wciąż nie ma w pełni jasnego statusu prawnego. W rezultacie kraje regionu pozostają zależne transportowo od państw trzecich i zmuszone do trudnej, wielopodmiotowej kooperacji w realizacji jakichkolwiek większych eksportowych projektów energetycznych.

Rywalizacja o rynki zbytu (jak w przypadku dysponujących znacznymi zasobami gazu Turkmenistanu i Azerbejdżanu) hamuje współdziałanie pomiędzy sąsiadami i realizację wspólnych projektów, a odległość od Unii oraz otwartych

mórz przekłada się na nieopłacalność niektórych rozwiązań eksportowych. Potwierdzają to historia dyskutowanego od dekad szlaku transkaspijskiego, mającego pozwolić na eksport turkmeńskiego gazu do Turcji i Europy (a aktualnie także planowanego po dnie Morza Kaspijskiego połączenia elektroenergetycznego), czy ograniczenia ropociągu Caspian Pipeline Consortium (CPC/KTK) z Kazachstanu (tranzyt przez terytorium FR i port w Noworosyjsku zapewniający Rosji kontrolę nad szlakiem).

Na możliwości współpracy UE–Azja Centralna oddziałują też bieżące procesy polityczno-gospodarcze – zarówno te globalne, jak i lokalne. Trwająca już od lat pełnoskalowa wojna rosyjsko-ukraińska i duże przemiany w polityce Stanów Zjednoczonych odbijają się na perspektywach rozwoju sektorów energetycznych poszczególnych krajów regionu i ich znaczeniu międzynarodowym. W szczególności nie wiadomo, jakie będą natura i stopień zaangażowania USA w miejscowej energetyce, co będzie po części pochodną kursu Waszyngtonu względem FR i ChRL. Najprawdopodobniej jego zainteresowanie centralnoazjatyckimi surowcami krytycznymi i uranem utrzyma się lub nawet wzrośnie.

Drugi istotny czynnik wpływający strukturalnie na los szeroko rozumianych sektorów surowcowych w Azji Centralnej to trwający w skali świata proces transformacji energetycznej. Przekształcenia w regionie – rosnący udział energii słonecznej i wiatrowej w Uzbekistanie i Kazachstanie – przekładają się na bilanse wewnętrzne, ale i stwarzają szansę na eksport czystej energii i nośników energetycznych. Globalna transformacja zwiększa też znaczenie niektórych surowców krytycznych występujących w Azji Centralnej i popyt na nie – tym bardziej że rosnące napięcia polityczne na świecie sprawiają, iż jawi się ona jako alternatywa dla ChRL (gdzie koncentruje się gros globalnej produkcji i przetwarzania tych surowców). W konsekwencji miejscowe minerały znów stają się przedmiotem zainteresowania światowych aktorów, w tym Stanów Zjednoczonych, UE, Rosji i ChRL, ale również innych państw azjatyckich i arabskich. Wreszcie, z punktu widzenia Europy wszelkie nowe inwestycje energetyczne w regionie i wzrost potencjału jego sprzedaży zagranicznej zależą w pierwszym rzędzie od jego stabilności i m.in. tempa wzrostu lokalnego popytu na energię.

2.3. Region w optyce UE i Polski

Wprawdzie państwa Unii od lat sprowadzają ropę z Kazachstanu, lecz Bruksela do tej pory unikała uczestnictwa w międzynarodowych „wielkich grach" o surowce. Jej politykę – także w stosunku do Azji Centralnej, w tym w dziedzinie surowcowo-energetycznej – organizuje dziś strategiczne dążenie do

dekarbonizacji przy jednoczesnych staraniach o zachowanie konkurencyjności europejskiej gospodarki i uniknięcie głębokich zależności, m.in. od Chin. W związku z tym interesy i zaangażowanie unijne w regionie koncentruje się – i najpewniej nic nie zmieni się w tym względzie w następnych latach – w obszarze surowców strategicznie istotnych dla czystej transformacji. Skuteczność UE będzie zależała nie tylko od konkretnego kształtu i opłacalności poszczególnych przedsięwzięć, ale w dużej mierze także od rozstrzygnięcia wojny na Ukrainie, przyszłych relacji z Moskwą i Pekinem oraz polityki amerykańskiej.

Dodatkowo w związku z koniecznością szybkiej dywersyfikacji źródeł węglowodorów i wstrzymania lub daleko idącego ograniczenia importu z Rosji po 2022 r. wzrosło również zainteresowanie UE współpracą z państwami centralnoazjatyckimi w dziedzinie surowców energetycznych. Kazachstan od 2023 r. wyrósł na trzeciego największego dostawcę ropy naftowej do państw UE (które w tamtym roku importowały ponad 60% tamtejszego eksportu ropy i produktów naftowych), jest też wiceliderem w dziedzinie dostarczania tam uranu (24% importu). Do dziś do krajów członkowskich nie płynie natomiast turkmeński gaz.

Na państwa unijne przypada ponad 60% eksportu ropy i produktów naftowych z Kazachstanu oraz ok. 25% z Turkmenistanu

Eksport ropy i produktów naftowych z państw Azji Centralnej do UE w 2023 r.

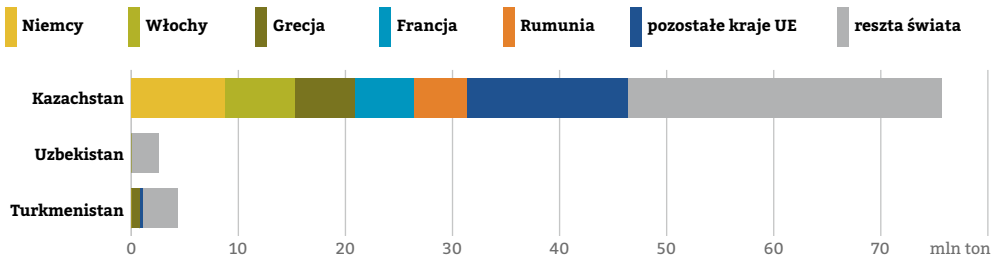

Źródło: UN Comtrade Database, Eurostat.

Unia sprowadza ok. 18% uranu produkowanego w Kazachstanie i ponad 50% uzbeckiego

Eksport uranu z państw Azji Centralnej do UE w 2024 r.

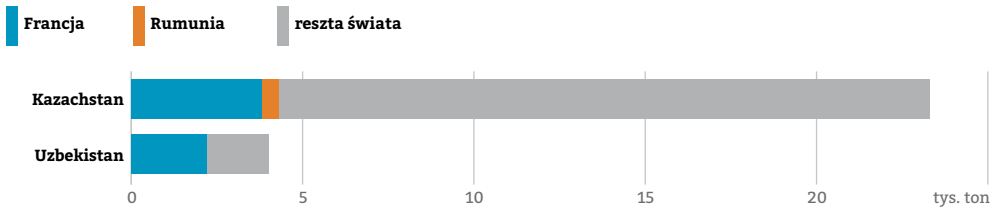

Całkowity wolumen eksportu ustalono na podstawie danych dotyczących produkcji w obu krajach, przy czym te dla Uzbekistanu mają charakter szacunkowy (państwo nie ujawnia tych informacji).

Źródło: World Nuclear Association, Euroatom Supply Agency.

Również Polska od lat 90. XX wieku interesuje się – ze zmiennym natężeniem – współpracą energetyczną z krajami centralnoazjatyckimi i – szerzej – kaspijskimi. Od początku owo zainteresowanie powiązane było z działaniami na rzecz dywersyfikacji naszych źródeł ropy i gazu oraz odejścia od zależności od FR. Pośrednio, poprzez polityczne popieranie amerykańskich i/lub unijnych poczynań nakierowanych na uruchomienie alternatywnych szlaków i eksportu z regionu, Warszawa wspomagała też leżące tam państwa w uniezależnianiu się od Moskwy.

Zarazem trafiające nad Wisłę wolumeny centralnoazjatyckich surowców były i pozostają niewielkie, więc w nieznacznym stopniu przyczyniały się do zastępowania tych rosyjskich. Kazaska ropa, kupowana głównie na giełdach, w ilościach stanowiących maksymalnie ok. 1–2% polskiego importu, docierała do kraju już od końca lat 90. Po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie wielkości te spadły kilkunastokrotnie, zapewne w konsekwencji wstrzymania importu za pośrednictwem rurociągu Drużba.

W pierwszej dekadzie tego wieku Moskwa wykorzystywała turkmeński (oraz w mniejszym stopniu uzbecki i kazaski) gaz ziemny w relacjach z niektórymi państwami europejskimi, w tym z Polską, instrumentalnie. Pewne ilości turkmeńskiego surowca płynęły wówczas do RP rosyjskimi gazociągami, reeksportowane w ramach nieprzejrzystego układu przez powiązanego z Gazpromem (pośrednio 50% udziałów) ukraińsko-rosyjskiego pośrednika – firmę RosUkrEnergo. Proceder ten zakończył się w 2009 r.

Tematyka energetyczno-surowcowa zajmuje pierwszoplanowe miejsce w każdym unijnym dokumencie strategicznym dotyczącym współpracy zarówno z całą Azją Centralną, jak i z poszczególnymi republikami. Należy do kluczowych obszarów przyjętego w 2023 r. *Wspólnego planu działania na rzecz pogłębienia więzi między UE a Azją Centralną* (zob. rozdział *W cieniu wojny na Ukrainie…*), wpisano ją również w strategię Global Gateway i projekty infrastrukturalne z nią związane. W kwietniu 2025 r. w ramach wdrażania tego dokumentu przewodnicząca KE ogłosiła nowe strategiczne partnerstwo pomiędzy Unią a regionem i przeznaczenie na eksplorację, wydobycie i dostawy surowców krytycznych stamtąd 2,5 mld euro. Dwustronne partnerstwa w dziedzinach surowców krytycznych, baterii i odnawialnego wodoru Bruksela zawarła z Kazachstanem (2022), a w pierwszej z nich – także z Uzbekistanem (2024). Widać też działania biznesowe – w styczniu 2024 r. niemieckie spółki zawiązały konsorcjum na rzecz wydobycia litu w Kazachstanie. Równocześnie trwa badanie złóż tego metalu przez podmioty chińskie, zachodnie i południowokoreańskie.

W ostatnich latach rośnie udział Azji Centralnej w eksporcie surowców krytycznych do UE. Zwiększyła się m.in. rola Kazachstanu jako dostawcy chromu (do 25% unijnego importu), fosforu (do 22%), berylu (ok. 9%), manganu (7%, głównie w postaci ferrytu krzemowo-manganowego) i tytanu, Uzbekistanu w eksporcie złota i Tadżykistanu w sprzedaży antymonu (prawie 55% importu UE w 2023 r.).

Po 2022 r. Europejczycy kontynuowali inwestycje w odnawialne źródła energii, np. w Kazachstanie – w wytwarzanie wodoru/amoniaku z użyciem energii wiatrowo-słonecznej (niemiecko-szwedzki projekt Hyrasia One) lub w farmy wiatrowe (francuskie przedsięwzięcie Mirnyj, wspierane przez UE). Szacowane koszty produkcji i transportu zielonego wodoru czy amoniaku z regionu są wysokie, jednak według planów nośniki te mogłyby pokryć sporą część unijnego zapotrzebowania. Wreszcie – europejskie instytucje finansowe angażują się w projekty hydroelektrowni w Kirgistanie i Tadżykistanie.

Polskie firmy tylko w minimalnym stopniu są zaangażowane w sektorach energetycznym, naftowo-gazowym i surowców krytycznych Azji Centralnej. Da się zauważyć punktowe inwestycje w energetykę (m.in. budowę sieci, a wcześniej – prace wydobywcze) w Kazachstanie i Uzbekistanie. Jednocześnie widać zainteresowanie regionem i potencjał zwiększania inwestycji, w tym w sektorze energetycznym i metali ziem rzadkich. W rankingu zamieszczonym w raporcie PwC, PFR TFI i KUKE z 2023 r. na temat polskich inwestycji zagranicznych zarówno Kazachstan, jak i Uzbekistan znalazły się w pierwszej dziesiątce najatrakcyjniejszych w grupie tzw. rynków nieoczywistych dla polskiego biznesu (ten pierwszy na pozycji wicelidera, po Japonii). Na rok 2026 planuje się otwarcie drugiego w Azji Centralnej (po kazachstańskim) zagranicznego biura handlowego PAIH – w Uzbekistanie.

2.4. Rekomendacje

W interesie UE i RP leży wspieranie niezależności energetycznej i surowcowej państw centralnoazjatyckich, przede wszystkim od Rosji, ale i od Chin. Jest to ważne w sektorach naftowym i gazowym, lecz także jądrowym oraz w rozmaitych głębokich – a więc i trudnych do zmiany – powiązaniach branżowych i partnerstwach technologicznych. Można temu sprzyjać poprzez BIZ w różnych segmentach sektorów energetycznego i surowcowego (w tym surowców krytycznych), zaangażowanie w rozwijanie miejscowych zdolności i potencjału, wreszcie – poparcie polityczne dla alternatywnych wobec rosyjskich czy chińskich szlaków eksportowych (w tym przez Morze Kaspijskie i w ramach kooperacji z Turcją) oraz mocy produkcyjnych.

Bruksela i Warszawa powinny uznać za strategicznie ważne starania, by Azja Centralna rzeczywiście stała się alternatywnym wobec FR dostawcą surowców energetycznych (oraz ewentualnie czystej energii i nośników, takich jak wodór czy amoniak) dla Europy lub rynków międzynarodowych, a nie – poprzez rozmaite powiązania ekonomiczno-polityczne – de facto przedłużeniem rynku i wpływów Rosji w tej sferze. Tym samym rosłyby dostępność i różnorodność źródeł surowców w skali regionu i świata, co powinno się pozytywnie przełożyć na konkurencję i ceny. Zarazem słabnięcie powiązań gospodarczych i presji Moskwy na kraje Azji Centralnej zwiększałoby ich odporność, autonomię i potencjał rozwoju w dziedzinach atrakcyjnych dla Starego Kontynentu (np. surowce krytyczne, zielona energia) oraz ograniczało możliwości wykorzystania regionu przez Rosję do omijania sankcji.

Azja Centralna to z perspektywy UE liczące się źródło surowców uznawanych za krytyczne i potrzebnych do rozwoju czystych technologii i wytwarzania czystej energii. Jednocześnie rywalizacja o dostęp do lokalnych surowców już trwa i choć są w nią zaangażowane pojedyncze państwa unijne, to wciąż udział całej UE należy ocenić jako niewielki. Aby właściwie określić przestrzeń dla współpracy bilateralnej z Polską, niezbędne jest zmapowanie zapotrzebowania na konkretne, istotne dla polskiej gospodarki surowce (niewykluczone, że nastąpi to w ramach zapowiedzianej aktualizacji polityki surowcowej państwa lub ustawy o zapewnieniu dostępu do surowców krytycznych). Z punktu widzenia Warszawy ważne wydaje się też projektowanie własnego zaangażowania i wpływanie na unijne tak, aby stwarzać jasne i równe warunki do współpracy w sektorze strategicznych surowców Azji Centralnej z podmiotami z różnych państw członkowskich oraz pole do kooperacji z USA, a nie podsycać współzawodnictwo.

Duża konkurencja energetyczna i surowcowa w Azji Centralnej, zainteresowanie regionem ze strony firm z całego świata oraz znaczne koszty inwestycji powodują, że polskim przedsiębiorstwom niełatwo angażować się samodzielnie w projekty w obszarach uznanych za strategiczne. Warszawie powinno zatem zależeć na aktywnym uczestnictwie w unijnych przedsięwzięciach (w tym inicjatywie Team Europe w Azji Centralnej zajmującej się energią, wodą i zmianami klimatycznymi), pozwalających zarówno oddziaływać na kształt unijnego zaangażowania, jak i mapować przestrzeń dla inwestycji.

Polska może też starać się angażować sama i promować zaangażowanie UE w zwiększanie centralnoazjatyckich, własnych mocy przetwórstwa i recyklingu surowców krytycznych, a także we wspólne badania i rozwój w tej

dziedzinie czy wymianę doświadczeń. Postępowanie takie wzmocniłoby dwustronne powiązania w tym newralgicznym sektorze oraz zwielokrotniło potencjał państw regionu (w tym sprzyjało dywersyfikacji ich gospodarek) i ich autonomię w tej sferze od Rosji i Chin.

Pożądane wydaje się również wpisanie Azji Centralnej w międzynarodową politykę klimatyczną UE, a szczególnie w jej polską wizję, która zakłada większą koncentrację na efektywności kosztowej ograniczania emisji, osiągalnej m.in. dzięki współpracy międzynarodowej. To bowiem nie tylko region, gdzie kraje członkowskie mogą pozyskiwać surowce krytyczne i/lub zielone nośniki na własne potrzeby (co może się okazać skomplikowane logistycznie i drogie), lecz także obszar, w którym da się znacznie obniżyć emisje i można promować transformację energetyczną. Działania takie wydają się perspektywiczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę skalę emisji gazów cieplarnianych generowanych przez leżące tam państwa oraz to, że postawiły one przed sobą – na czele z Kazachstanem – ambitne cele w tej dziedzinie (osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2060 r.). Kluczowe byłoby wdrożenie w całej Azji Centralnej systemów handlu emisjami, najlepiej kompatybilnych z unijnym ETS.

Pomysły takie powinny dobrze przystawać do bieżącego myślenia w UE o zmianach w sposobie realizacji zobowiązań do ograniczania emisji przez podmioty europejskie poprzez otwarcie się na międzynarodowy handel emisjami i offsety. Gdyby ukierunkować go m.in. na współpracę z republikami centralnoazjatyckimi, np. w ramach Partnerstwa Wschodniego+, to część celów klimatycznych – zwłaszcza w trudnych do dekarbonizacji sektorach członków UE, w tym Polski – można byłoby realizować za granicą dzięki zakupom certyfikatów ograniczeń emisji w tym regionie, choćby bazując na art. 6 porozumienia paryskiego. Dzięki współpracy na tym polu Azja Centralna transformowałaby się i zużywała mniej węglowodorów, zacieśniając zarazem relacje z Unią i – potencjalnie – zaspokajając swój rosnący popyt wewnętrzny i/lub zyskując więcej zasobów do wyeksportowania na światowe rynki. Rozwój zdecentralizowanych źródeł zielonej energii pozwalałby też ograniczyć występujące sezonowo problemy z dostawami elektryczności i wody. Z kolei UE i Polska działałyby na rzecz obniżenia globalnych emisji i robiły to w sposób mniej obciążający własną gospodarkę.

Agata Łoskot-Strachota,
współpraca przy zbieraniu i opracowywaniu danych: Daria Zielińska

3. Po pierwsze *connectivity*? Kwestie transportowe

3.1. W kierunku poprawy połączeń transportowych z Zachodem

Położenie geograficzne Azji Centralnej na styku Europy, Rosji, Azji Wschodniej i Bliskiego Wschodu czyni ją naturalnym pomostem w handlu euroazjatyckim. Państwa regionu mają jednak marginalny udział w światowej wymianie handlowej (według WTO w 2023 r. wynosił on mniej niż 1%). Ograniczały je dotąd uwarunkowania przyrodnicze, infrastrukturalno-inwestycyjne i polityczne. Do najważniejszych problemów należą: ogromny obszar i oddalenie od atrakcyjnych rynków zbytu, konieczność przeznaczania dużych środków na infrastrukturę (odziedziczona po ZSRR nakierowana jest na FR i utrudnia integrację regionu) oraz brak dostępu do otwartych mórz, co podnosi koszty przewozu.

Geneza inicjatyw próbujących przełamać izolację Azji Centralnej – szczególnie względem Starego Kontynentu – sięga idei transkaspijskiego korytarza transportowego (Korytarz Transportowy Europa–Kaukaz–Azja, TRACECA, 1993). Ten nie wyrósł na istotną arterię wskutek niestabilności sytuacji w krajach na jego trasie, liczby granic do pokonania oraz preferowania szlaków handlowych przez Rosję.

Znaczenie transportowe regionu – zwłaszcza Kazachstanu – wzrosło po objęciu go chińską inicjatywą Nowego Jedwabnego Szlaku, ogłoszoną w Astanie w 2013 r. Choć nie zmieniła ona roli regionu jako strefy tranzytowej (z Kazachstanem jako liczącym się węzłem) pomiędzy światowymi centrami handlowymi, to stymulowała punktowe inwestycje infrastrukturalne. Najbardziej skorzystał na tym gospodarczo i politycznie Pekin, który w poprzedniej dekadzie poprzez ekspansję gospodarczą dołączył do Moskwy wśród najważniejszych partnerów Azji Centralnej. W 2013 r. z inicjatywy Kazachstanu, Azerbejdżanu i Gruzji zawiązano organizację Transkaspijski Międzynarodowy Korytarz Transportowy (TITR), która miała kanalizować rozwój szlaku ChRL–Europa w zgodzie z interesami regionu. Z czasem istotnym uczestnikiem przedsięwzięcia stała się też Turcja. Na projekt pozytywnie wpłynęła rosyjska agresja na Ukrainę w 2014 r., lecz jego rozwój blokowany był brakiem funduszy wystarczających do realizacji ambitnych założeń.

Pełnoskalowa napaść FR na Ukrainę w 2022 r. – obok przekształceń niezależnie zachodzących w regionie – spowodowała znaczącą zmianę percepcji państw UE i Azji Centralnej w zakresie wzajemnych powiązań transportowych. Stały się one jednym z kluczowych – obok zagadnień energetyczno-surowcowych – pól współpracy między tymi stronami. W następstwie silny impuls do budowy

otrzymał TITR, którego podstawę rozwoju stanowiło objęcie regionu w 2021 r. unijną strategią Global Gateway i przeprowadzanie przez EBOR na wniosek Komisji Europejskiej studium wykonalności szlaku – przy kosztach szacowanych na 18,5 mld euro mówiło ono o możliwości osiągnięcia przepustowości korytarza na poziomie 130 tys. TEU do 2040 r.

Kolejnym bodźcem dla TITR było ograniczenie jesienią 2023 r. tranzytu towarów przez Kanał Sueski w związku z powtarzającymi się atakami Hutich na statki handlowe przepływające przez Zatokę Adeńską. Zmusiło to globalnych armatorów do opływania Afryki i wydłużyło o ok. 10 dni czas dostaw dóbr między Azją a Europą.

Rządy Azji Centralnej są zainteresowane równomierną rozbudową połączeń we wszystkich dostępnych kierunkach. Chcą wykorzystać aktualną koniunkturę polityczną do przełamania peryferyjności i zależności transportowej od Rosji, aby móc odgrywać rolę ważniejszego ogniwa w światowym handlu. Otwartość na innych partnerów ma wzmacniać pozycję państw regionu w stosunkach z Moskwą, co być może pozwoli im uzyskiwać od niej lepsze oferty, choćby co do zaangażowania FR w budowę regionalnego korytarza Północ–Południe przez Kazachstan i Turkmenistan z wyjściem na porty irańskie (korytarz INSTC). Uzbekistan, ale również Turkmenistan i Kazachstan dążą też do rozwoju tras komunikacyjnych za pośrednictwem Afganistanu z Pakistanem i Indiami. Taszkent i Biszkek otrzymały zgodę Pekinu na zaangażowanie się w budowę kolei Chiny–Kirgistan–Uzbekistan. W 2023 r. na Forum Pasa i Szlaku Xi Jinping poparł także rozwój TITR, za czym poszły inwestycje chińskich podmiotów w rozbudowę infrastruktury regionalnej i transgranicznej. Spośród krajów tej części świata swoją sieć transportową dynamicznie rozwijają dziś Kazachstan oraz, w mniejszym stopniu, Uzbekistan, ale borykają się one z licznymi barierami, przede wszystkim natury finansowej. Transport i tranzyt mają potencjał silnego stymulowania rozwoju gospodarek państw regionu.

3.2. Szanse i wyzwania

Znaczenie korytarzy transportowych łączących Europę z Azją Centralną rośnie w kontekście zainteresowania UE budowaniem połączeń logistycznych z regionami zasobnymi w surowce krytyczne – w szczególności pierwiastki ziem rzadkich. To pokłosie refleksji, że szlaki biegnące przez Rosję trudno uznać za bezpieczne oraz że UE przegrywa z Chinami rywalizację o dostęp do surowców właśnie za sprawą małego zaangażowania w rozbudowę tras transportowych z różnymi częściami świata.

Mapa 5. Lądowe korytarze transportowe między Europą a Chinami

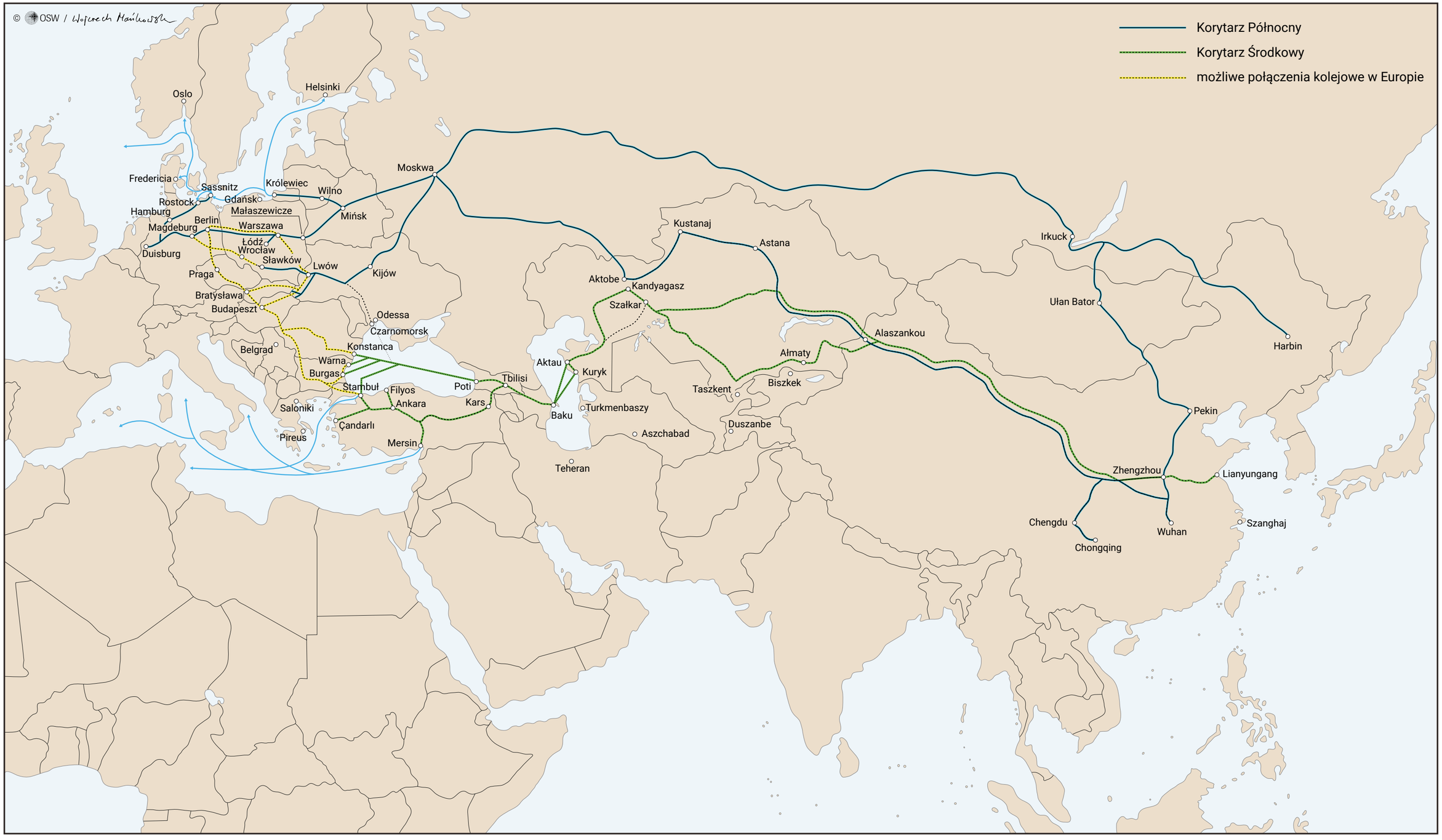

Źródło: opracowanie własne.

Obecnie organizacja mniej interesuje się zwiększeniem możliwości tranzytu do ChRL, a bardziej – intensyfikowaniem relacji gospodarczych z samymi krajami centralnoazjatyckimi w celu uzyskania dojścia do m.in. surowców mineralnych i krytycznych, a w przyszłości także „zielonych" amoniaku i wodoru. Z jej perspektywy działania z zakresu rozwoju TITR wpływają też pozytywnie na stabilność sytuacji politycznej w państwach regionu.

Obawy przed agresywną polityką Kremla, jak również szansa na przyciągnięcie inwestycji z Zachodu skłaniają państwa Azji Centralnej do bliższej współpracy regionalnej, wygaszania sporów granicznych oraz kooperacji w polityce zagranicznej mającej prezentować je przed istotnymi partnerami zewnętrznymi jako jeden blok. Na przeszkodzie rozwojowi transportu na tym obszarze, w tym TITR, stoją niska przepustowość szlaków, przestarzała infrastruktura i skomplikowane procedury graniczne. Przewóz tą drogą wciąż jest mniej konkurencyjny względem frachtu morskiego czy Korytarza Północnego (o ile jego drożność utrzyma się w warunkach zaostrzających się napięć). Trasa wymaga długoterminowych nakładów na infrastrukturę w regionie, który dopiero buduje swą stabilność wewnętrzną, zaś uwarunkowania polityczne (autorytarne systemy rządów) i, co za tym idzie, gospodarcze stanowią z punktu widzenia biznesu poważne ryzyko.

Kluczowym wąskim gardłem TITR jest Morze Kaspijskie. To konsekwencja m.in. spadku poziomu wody (w ciągu ostatniej dekady o 1,5 m) i konieczności przeprowadzenia prac pogłębiających, warunków pogodowych na akwenie oraz jego częściowego zamarzania. Niemniej usprawnienia infrastrukturalne oraz koordynacja procedur na szlaku mogą zdecydowanie zwiększyć jego efektywność i uczynić go atrakcyjnym korytarzem poprawiającym skomunikowanie z państwami Azji Centralnej. W dającej się przewidzieć przyszłości – z racji kosztów i czasu tranzytu – nie zastąpi on jednak szlaków biegnących przez FR.

3.3. Bilans osiągnięć

Z 10 mld euro zadeklarowanych przez UE na wsparcie budowy TITR realizuje się projekty o łącznej wartości niemal 3 mld euro (EBI – 1,47 mld euro, EBOR – 1,5 mld euro). Po stronie państw regionu absorpcja tych środków odbywa się z opóźnieniami i w nierównym tempie – najwolniej w Turkmenistanie. Wyzwanie niosą różnice regulacyjne, biurokracja i niewystarczające kompetencje w zakresie współdziałania z partnerami zagranicznymi. Istotne ograniczenie po stronie UE i biznesu stanowi świadomość wysokiej korupcji

w Azji Centralnej, dlatego instrumenty mające przyspieszyć rozwój tamtejszej infrastruktury są dystrybuowane przez unijne instytucje finansowe.

Z Korytarzem Środkowym wiąże się nadzieja na skrócenie do 2040 r. czasu tranzytu z Chin do Europy do 15 dni. Wprawdzie niektóre źródła lokalne podają, że transport dóbr na tej trasie już teraz tyle trwa, jednak nie jest to wartość przeciętna, a raczej najkrótsza możliwa do osiągnięcia – standardowo zajmuje on 35–45 dni, a to dużo gorszy rezultat od tego osiąganego z wykorzystaniem szlaku przez Rosję (10–12 dni). Powodzenie omawianych zamierzeń warunkują w pierwszym rzędzie inwestycje w twardą infrastrukturę – koleje, porty i terminale przeładunkowe (a w mniejszym stopniu w drogi) – w regionie, z naciskiem na Kazachstan, oraz polepszenie miękkich uwarunkowań przewozowych, np. zniwelowanie barier celnych i ujednolicenie procedur. W tym celu w czerwcu 2024 r. m.in. przedstawiciele KE, pięciu krajów Azji Centralnej i instytucji rozwojowych (np. EBOR, EBI, Banku Światowego i Azjatyckiego Banku Rozwoju) powołali w Astanie Platformę Koordynacyjną TITR, wspomagającą wdrażanie harmonizacji procedur celnych. Wyzwaniem jest też digitalizacja tych procesów – jak dotąd spośród krajów regionu system e-TIR wprowadził tylko Kazachstan.

Współpraca nad udrożnieniem TITR przynosi wymierne efekty. Rośnie transport produktów masowych płynnych i suchych (zboża, ropa naftowa, niektóre surowce, pierwiastki i metale) – tradycyjnych artykułów eksportowych Azji Centralnej. Według ERAI w 2024 r. wolumen przewozów Korytarzem Środkowym osiągnął 3,3 mln ton, wobec 2,7 mln w 2023 r.[2] Co więcej, szlak jest też w coraz większym stopniu wykorzystywany do transportu w kontenerach wyrobów bardziej przetworzonych, o wyższych marżach, pomiędzy Chinami i UE. W 2024 r. przewozy tego typu tą trasą wzrosły o 185%, do 57 tys. TEU, co należy uznać za następstwo znacznego zwiększenia liczby uruchomionych pociągów kontenerowych z ChRL oraz problemów na tradycyjnym szlaku morskim (ataki na kontenerowce na Morzu Czerwonym). Przyczyniły się do tego także koordynacja połączeń na korytarzu między państwami tranzytowymi i wsparcie polityczne dla przesyłu tą drogą udzielone przez Xi Jinpinga podczas Forum Pasa i Szlaku w 2023 r. Mowa tu jednak o wartościach nieporównywalnie mniejszych względem tych uzyskiwanych na prowadzącym przez Rosję Kolejowym Jedwabnym Szlaku, co świadczy o tym, że mamy do czynienia z początkowym etapem rozwoju TITR.

[2] Kazaska kolej szacowała wykorzystanie korytarza na 4,1 mln ton w okresie styczeń–listopad 2024 r. *Cargo Transport along Middle Corridor Surges by 63% in 2024*, The Caspian Post, 18.12.2024, caspianpost.com.

Mapa 6. Infrastruktura transportowa Korytarza Środkowego w państwach tranzytowych

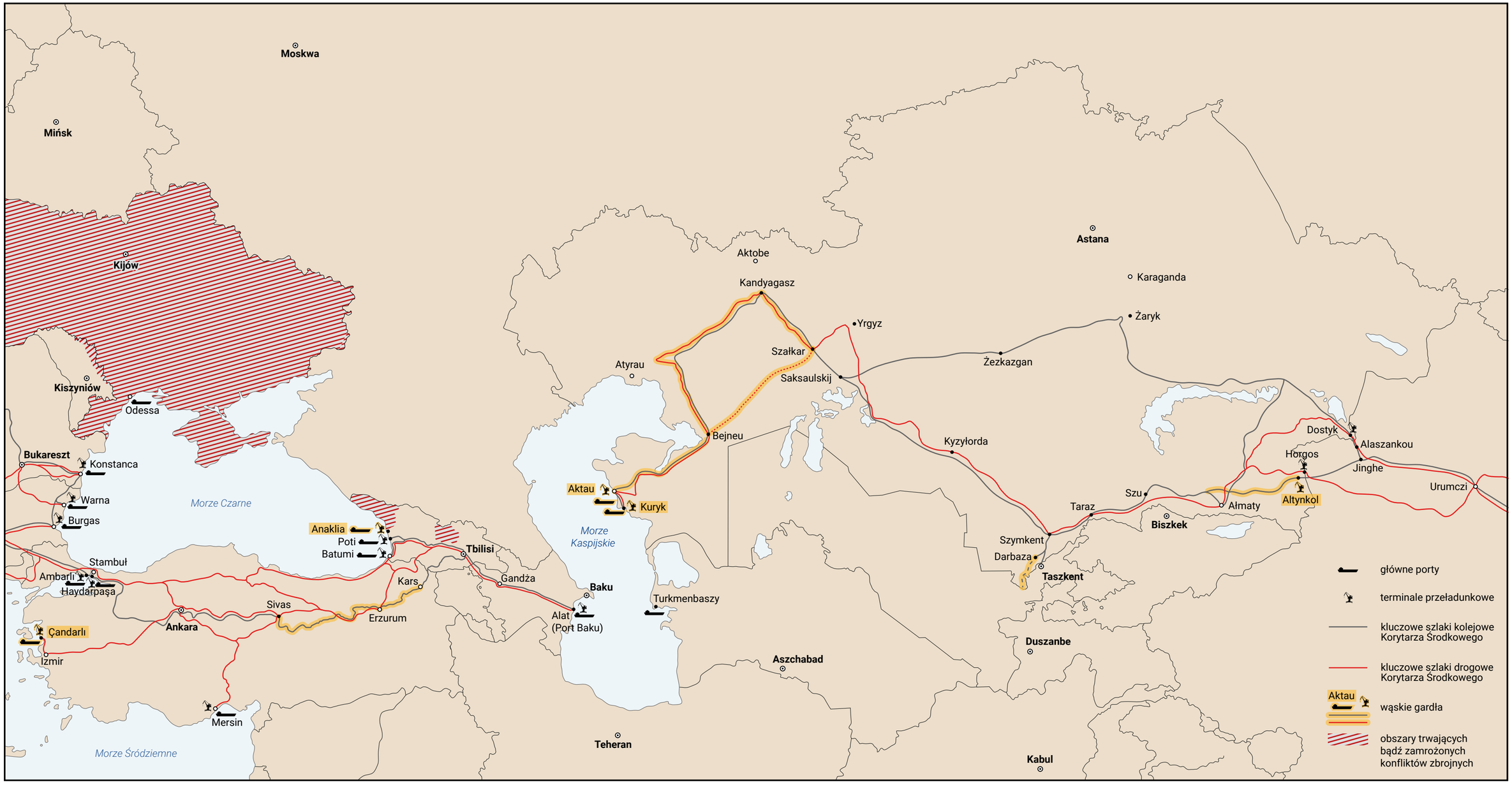

Źródło: opracowanie własne.

3.4. Rekomendacje

W interesie RP leży wspieranie TITR. Zwiększy ono dywersyfikację ekonomiczną państw Azji Centralnej, osłabiając instrumenty nacisków na nie ze strony Moskwy oraz ograniczy jej możliwości oddziaływania na euroazjatyckie lądowe korytarze transportowe. Warto, aby dbanie o rozwój Korytarza Środkowego stało się ważnym elementem zreformowanego Partnerstwa Wschodniego.

Kluczowe wyzwanie dla rozwoju TITR stanowią kwestie finansowania projektów infrastrukturalnych. Polska powinna konsekwentnie naciskać na KE w celu wsparcia finansowego realizacji korytarza. Należy też zainteresować firmy logistyczne znad Wisły rozwojem trasy oraz informować je o opcjach pozyskiwania kontraktów na przedsięwzięcia finansowane w ramach inicjatywy Global Gateway.

Zasadny jest ostrożny dialog na temat rozbudowy Korytarza Środkowego z ChRL i Turcją. Pekin może z jednej strony dotować szlak, ułatwiając tworzenie łańcuchów logistycznych, a z drugiej – wykorzystywać go jako pretekst do ekspansji w Azji Centralnej i przejmowania kontraktów finansowanych ze środków unijnych. Z kolei Turcja dysponuje potencjałem, by odgrywać rolę ważnego kraju tranzytowego na trasie, zwiększa inwestycje w sieci kolejowe, licząc na zyski z tranzytu i przeładunków towarów, a zarazem ma silne przełożenie polityczne na państwa Kaukazu Południowego.

Oprócz finansowania niebagatelnym wyzwaniem będzie koordynacja procedur logistycznych i kontroli granicznych, co może wymagać wsparcia dyplomatycznego ze strony UE. Prace nad budową TITR, nawet jeśli nie przyniosą od razu wymiernych efektów, są liczącym się elementem konsolidacji Azji Centralnej oraz koordynacji pomiędzy leżącymi tam państwami a krajami Kaukazu Południowego. Mogą też łagodzić tarcia w relacjach UE–Turcja.

Polska już posiada pewne aktywa mogące pozwolić jej na osiąganie wyższych zysków z operacji logistycznych na TITR. W razie ustabilizowania się sytuacji na Ukrainie do tranzytu szlakiem może być wykorzystywana linia LHS wraz z hubem przeładunkowym w Sławkowie. Ponadto Fundusz Trójmorza, którego Polska jest najważniejszych akcjonariuszem, ma udziały w operatorze portu w bułgarskim Burgas. Także PKP Cargo International intensywnie rozwija połączenia kolejowe z Rumunią i Bułgarią. Bazując na tych zasobach, warto budować spójną koncepcję nakierowaną na uzyskanie korzyści z rozwoju Korytarza Środkowego.

Tabela 3. Ważne wydarzenia w procesie budowy TITR

2013	Podpisanie memorandum o Komitecie Koordynacyjnym pomiędzy kolejami kazachstańskimi, azerbejdżańskimi i gruzińskimi
2014	Rosyjska agresja na Ukrainę nowym motorem rozwoju
2017	Zainicjowanie utworzenia Transkaspijskiej Międzynarodowej Trasy Transportowej (TITR) przez Kazachstan przy wsparciu m.in. Azerbejdżanu i Turcji
X 2023	Utworzenie przez koleje azerbejdżańskie, gruzińskie i kazachstańskie wspólnego operatora logistycznego Middle Corridor Multimodal Ltd. (w listopadzie 2024 r. dołączył do niego chiński CRTC)
X 2023	Wyrażenie poparcia dla Korytarza Środkowego przez Xi Jinpinga na Forum Pasa i Szlaku w Pekinie
XI 2023	Podpisanie „mapy drogowej" rozwoju szlaku
I 2024	Global Gateway Investors Forum for EU Central Asia Transport Connectivity w Brukseli
VI 2024	Utworzenie Platformy Koordynacyjnej TITR
IV 2025	Szczyt UE–Azja Centralna

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Stan realizacji projektów kluczowych dla polepszenia efektywności TITR

Wąskie gardło	Zaangażowani interesariusze	Stan realizacji
brak połączenia drogowego Aktau–Kyzyłorda	Bank Światowy (200 mln dolarów), EBOR (100 mln euro)	W 2023 r. rozpoczęto prace nad modernizacją 500 km dróg w obwodzie mangystauskim. Odcinek jest słabo rozwinięty, co wynika z opóźnień w przetargach i wysokich kosztów prac na terenach pustynnych. Według zapowiedzi najważniejsze fragmenty zostaną ukończone do 2027 r.
linia kolejowa Aktau–Bejneu (brak drugiego toru, elektryfikacja)	EBI (150 mln euro)	W 2024 r. zaczęto prace nad położeniem drugiego toru i elektryfikacją. Ukończenie przedsięwzięcia zaplanowano na 2028 r. Utrudnieniem są koszty, szacowane na 500 mln dolarów.

Wąskie gardło	Zaangażowani interesariusze	Stan realizacji
obwodnica kolejowa Ałmaty	rząd Kazachstanu, Azjatycki Bank Rozwoju (ADB)	Budowę rozpoczęto w 2023 r. (koszt – ok. 100 mln dolarów). W jej trakcie miały miejsce protesty mieszkańców związane z wywłaszczeniami. Ukończenie trasy planuje się na 2026 r.
terminal przeładunkowy Ałtynkol	Chiny, ADB, EBOR	Obiekt zmodernizowano w 2023 r., co przełożyło się na wzrost możliwości przeładunku o 30%. W 2024 r. rozpoczęto modernizację linii Dostyk–Ałtynkol, łączącej przygraniczne (z Chinami) terminale kazaskie. Prowadzone są też prace drogowe, które mają zostać ukończone w 2027 r.
terminal Darbaza i linia kolejowa Darbaza–Maktaaral	rządy Kazachstanu i Uzbekistanu	Budowa terminalu na granicy kazasko-uzbeckiej rozpoczęła się w 2024 r. Wraz z obiektem powstaje linia kolejowa (koszt – 200 mln dolarów). Projekt jest opóźniony z powodu braku środków i problemów z koordynacją prac.
port Aktau	EBI (100 mln euro), Rząd Kazachstanu (50 mln euro)	Modernizacja zachodzi stopniowo. W 2025 r. jego roczna zdolność przeładunkowa wynosiła 15 mln ton.
port Turkmenbaszy	EBOR (50–100 mln euro), ADB	W 2023 r. port przeszedł modernizację. Obecnie przeładowuje się tam 8–9 mln ton rocznie. Dalsza rozbudowa planowana jest do 2030 r. – powstaną nowe nabrzeża i systemy przeładunkowe.

Źródło: opracowanie własne.

Konrad Popławski

IV. SPOŁECZEŃSTWO

1. Społeczeństwo – nowy aktor w państwach Azji Centralnej?

Azję Centralną zamieszkuje obecnie ok. 80 mln ludzi. Najludniejszym jej państwem jest Uzbekistan (ok. 38 mln), a następne miejsca pod tym względem zajmują: Kazachstan (ok. 20,3 mln), Tadżykistan (ok. 10,4 mln), Turkmenistan (7,4 mln) i Kirgistan (7,1 mln). Region znajduje się w fazie dynamicznego rozwoju demograficznego – wszystkie republiki odnotowują stały przyrost naturalny (rokrocznie pomiędzy 1,5% a 2%). Od czasu rozpadu ZSRR Tadżykistan, Kirgistan i Turkmenistan niemalże podwoiły liczbę ludności (do danych, zwłaszcza turkmeńskich, należy podchodzić z dystansem – nieoficjalnie realna liczba mieszkańców kraju jest o połowę niższa od deklarowanej, a oficjalne statystyki mają m.in. ukryć skalę masowej emigracji). Tutejsze społeczeństwa są młode – we wszystkich państwach centralnoazjatyckich dzieci do 14. roku życia stanowią minimum 30% populacji. Projekcje demograficzne ONZ wskazują, że taki stan rzeczy się utrzyma.

Według prognoz demograficznych w 2050 r. populacja Uzbekistanu osiągnie ponad 50 mln

Liczba mieszkańców państw Azji Centralnej po 1991 r. oraz prognozy demograficzne ONZ

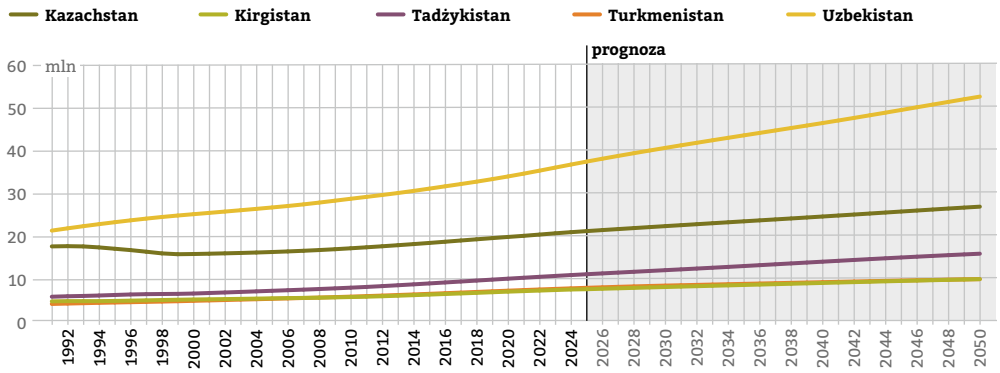

Źródło: World Population Prospects: The 2024 Revision, United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, population.un.org.

Od lat 20. współczynnik dzietności w Azji Centralnej powoli spada

Współczynnik dzietności w państwach Azji Centralnej oraz prognozy demograficzne ONZ

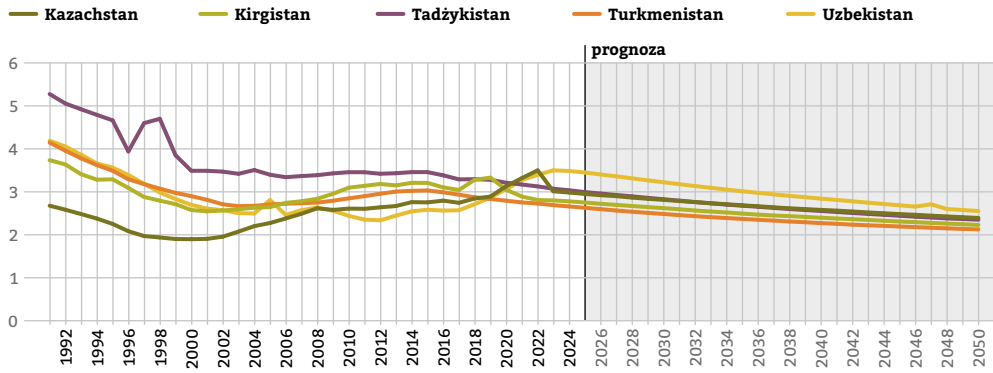

Źródło: World Population Prospects: The 2024 Revision, United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, population.un.org.

W ciągu ostatniego trzydziestolecia proporcje etniczne w regionie zmieniły się na korzyść narodów tytularnych. Ze względu na niższą rozrodczość i masowe wyjazdy po roku 1991 odsetek ludności słowiańskiej, w tym rosyjskiej, trwale się obniżył (choć wciąż stanowi ona zwartą i liczną mniejszość w północnym Kazachstanie).

Najbardziej zróżnicowanym etnicznie państwem Azji Centralnej jest Kazachstan

Struktura etniczna państw Azji Centralnej

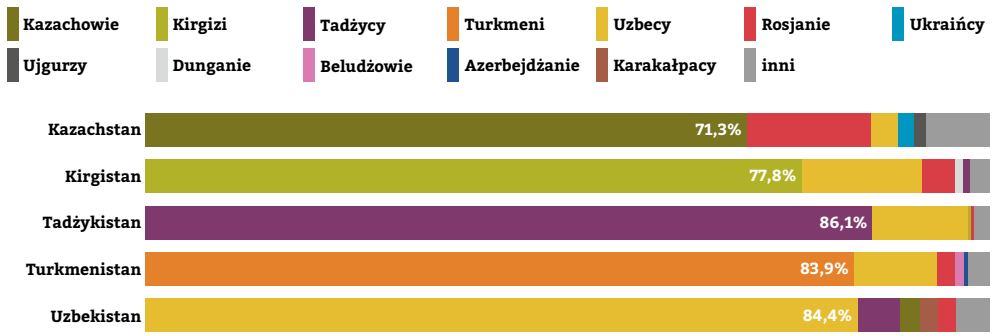

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych narodowych komitetów statystycznych.

Kraje Azji Centralnej znajdują się na różnym poziomie rozwoju społecznego i gospodarczego. Najbardziej zamożny jest Kazachstan (40,8 tys. dolarów PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej). Następny – Turkmenistan (20,4 tys. dolarów), głównie ze względu na wysokie zyski z wydobycia surowców, które nie przekładają się na ogólną zasobność obywateli. Dla Uzbekistanu wskaźnik ten wynosi 11,8 tys. dolarów, a dla Kirgistanu i Tadżykistanu – odpowiednio 8 tys. i 5,4 tys. dolarów (dla porównania dla Polski – 50,4 tys. dolarów). Statystyki dotyczące biedy, choć niekompletne, każą przypuszczać, że nawet co trzeci

mieszkaniec Kirgistanu i co czwarty Tadżykistanu żyje poniżej progu ubóstwa. Państwa regionu są słabo lub średnio zurbanizowane (od 28,2% w Tadżykistanie do 58,2% w Kazachstanie). Najwyższa stopa bezrobocia utrzymuje się w Tadżykistanie (11,6%), zaś w pozostałych republikach waha się w granicach 4–5%. Lokalny rynek pracy boryka się z niską aktywnością zawodową kobiet i ich dyskryminacją.

Od lat 2000. PKB państw Azji Centralnej stabilnie rośnie

PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej w państwach Azji Centralnej

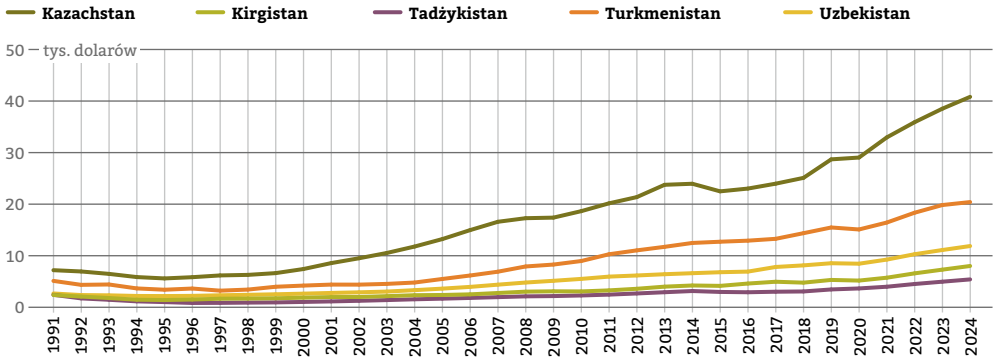

Źródło: Bank Światowy.

Dane dotyczące edukacji są niekompletne i nie odpowiadają jednoznacznie na pytanie o ogólny poziom wykształcenia miejscowych społeczeństw. Wiadomo jednak, że cała Azja Centralna zmaga się z problemami infrastrukturalnymi i kadrowymi, które przekładają się na niską jakość kształcenia. Występuje też poważne zagrożenie wykluczeniem z systemu nauczania na obszarach wiejskich. Jednocześnie, ze względu na młodą populację i rozbudzone ambicje, w regionie występuje duży popyt na edukację, w tym wyższą. Ponadto poszczególne rządy dążą do otwierania placówek tego typu (szkół różnego stopnia i uczelni wyższych) przez podmioty zagraniczne, np. z Unii, Rosji i Turcji.

Sytuacja społeczna tej części świata tworzy poważne wyzwania dla funkcjonujących tam systemów polityczno-gospodarczych i świadczy o wyczerpaniu się dotychczasowego peryferyjnego i zależnego od Moskwy modelu rozwoju. Presja demograficzna wymusza konieczność zapewniania zajęcia coraz większej liczbie obywateli, a – w wariancie optymalnym – radykalne przemiany gospodarki (Uzbekistan potrzebuje nawet miliona nowych miejsc pracy rocznie).

Problem ten zwykle pozwalała obchodzić masowa emigracja zarobkowa, głównie do Rosji, odpowiedzialna za sporą część PKB – w 2024 r. przekazy od migrantów zarobkowych stanowiły odpowiednio 17,7%, 47,9% i 14,4% PKB

Kirgistanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu. Zgodnie z cząstkowymi danymi za 2024 i 2025 r. zdecydowana większość (odpowiednio blisko 80%, ok. 90% i ponad 90%) transferów pieniężnych do Uzbekistanu, Tadżykistanu i Kirgistanu pochodziła właśnie z FR. Zwiększenie podaży siły roboczej w państwach regionu związane ze wzrostem ich populacji oraz skutki wojny na Ukrainie (m.in. problemy gospodarcze Rosji, dyskryminacja gastarbeiterów z Azji Centralnej) powodują, że mechanizm rozładowywania wyzwań społecznych oparty na masowych migracjach do FR przestaje być skuteczny, a kierunki alternatywne (zob. rozdział *Azja Centralna w drodze*) nie pozwalają rozwiązać ich w pełni. Próby radykalnej modernizacji i industrializacji gospodarki podejmowane są we wszystkich republikach centralnoazjatyckich (najdalej idące – w Uzbekistanie). Na ich drodze stają jednak limitowany dostęp do technologii i kapitału oraz ograniczenia systemów edukacyjnych, co jednocześnie definiuje priorytety miejscowych rządów.

Bardzo ważną składową przekształceń społecznych w regionie stanowią zmiany pokoleniowe i tożsamościowe. Z jednej strony rosną ruchy nacjonalistyczne i retradycjonalistyczne (z silnym komponentem islamskim), z drugiej – do głosu dochodzą coraz potężniejsze dążenia modernizacyjne i aspiracyjne ludności (począwszy od kwestii materialnych, skończywszy na obyczajowych, np. nośności zagadnienia przemocy domowej).

Sytuacja społeczno-gospodarcza niesie poważne wyzwania polityczne – wymusza daleko sięgające korekty strategii rozwojowych i uzależnia równowagę państw od efektywności odgórnych reform. Autorytarne systemy nie stworzyły – albo aktywnie zwalczają próby stworzenia – instytucji i mechanizmów pozwalających na partycypację polityczną obywateli i rozładowywanie napięć. Podstawowymi źródłami legitymacji są utrzymywanie stabilności i zaspokajanie ambicji bytowych mieszkańców. Frustracja sytuacją socjalną wyzwala tarcia i kryzysy społeczno-polityczne (np. w Kazachstanie w 2022 r.). Czynnik demograficzny (w tym pokoleniowy, tożsamościowy i aspiracyjny) jest – obok rosyjskiego – kluczowym parametrem definiującym przewidywalność w Azji Centralnej.

1.1. Społeczeństwa centralnoazjatyckie w politykach UE/RP

Działania skierowane do społeczeństw regionu należą do stałych elementów deklarowanej i realizowanej polityki Unii (i Polski) wobec niego. W obliczu autorytarnego charakteru tamtejszych systemów politycznych możliwości bezpośredniego oddziaływania na społeczeństwa były do tej pory bardzo

ograniczone, co negatywnie rzutowało na współpracę polityczną. Obecnie, w warunkach dużej dynamiki Azji Centralnej, zainteresowanie rozwojem jej społeczeństw ze strony UE utrzymało się, lecz ma być ono realizowane w ramach pragmatycznej kooperacji z władzami konkretnych państw.

Bruksela nieustannie postuluje wspomaganie społeczeństwa obywatelskiego (z naciskiem na aktywizację kobiet i młodzieży) oraz wzmacnianie jego roli w kształtowaniu reform wewnętrznych. Pewną przestrzeń do aktywności pozostawiają wysiłki poszczególnych państw (Kazachstan, Uzbekistan) na rzecz usprawnienia instytucji i administracji oraz wypracowania mechanizmów „dialogu" społecznego, co stwarza pole do podnoszenia standardów (np. w sferze praworządności) i adaptowania wybranych doświadczeń partycypacji społecznej (np. w samorządzie).

Wsparcie społeczeństwa obywatelskiego wydaje się możliwe wyłącznie w obszarach omijających drażliwe kwestie polityczne, jak aktywność na szczeblu lokalnym, zagadnienia ekologiczne i obyczajowe (np. nasilająca się w ostatnich latach debata o przemocy domowej) czy kultura. Duże wyzwanie niesie narastająca na Zachodzie krytyka dotychczasowego ogólnego modelu pomocy rozwojowej, skutkująca zamknięciem USAID i zawieszeniem finansowania rozlicznych programów przez administrację Donalda Trumpa. Zmianie paradygmatu towarzyszy groźba zamknięcia szeregu projektów i dezintegracji ich zaplecza instytucjonalnego i kadrowego.

Główny nacisk UE kładzie jednak na rozwój szkolnictwa wyższego i zawodowego, który – obok współpracy kulturalnej czy wspomagania kontaktów międzyludzkich – ma sprzyjać kooperacji gospodarczej z regionem. Najlepiej rozwijają się więzi w sferze nauczania, które odpowiadają miejscowemu zapotrzebowaniu, wzmacnianemu wyżem demograficznym oraz niedoinwestowaniem systemu i potrzebami kadrowymi republik. Na szczeblu unijnym Azję Centralną objęto programami ułatwiającymi dostęp do kształcenia. Należą do nich Erasmus+, Marie Skłodowska-Curie Actions, TEMPUS (Trans-European Mobility Programme for University Studies) i VET. Edukacja sprawia wrażenie najbardziej obiecującego pola oddziaływania na region i współdziałania z nim w perspektywie średnio- i długoterminowej. Wykształcone przez UE kadry państwowe, biznesowe i pedagogiczne dają nadzieję na długofalową promocję standardów zachodnich w różnych dziedzinach.

W polityce RP płaszczyzną szczególnej aktywności była przez lata – bardzo ograniczona na tle choćby krajów Partnerstwa Wschodniego – pomoc

rozwojowa (znacznie zredukowana po 2015 r. wraz z wyłączeniem państw Azji Centralnej z puli obszarów priorytetowych) oraz wsparcie dla Polonii (głównie w Kazachstanie, gdzie narodowość polską deklaruje ok. 35 tys. osób) zarówno w zakresie repatriacji, jak i podtrzymania i rozwoju polskiej tożsamości. Inną sferą współpracy, częściowo realizowanej w ramach polityki państwa, jest edukacja (przyjazdy studentów, otwieranie placówek oświatowych w regionie).

Polska, Czechy i Niemcy są najczęściej wybieranymi państwami przez studentów z Azji Centralnej

Liczba studentów z państw Azji Centralnej w poszczególnych państwach Unii Europejskiej w 2025 r.

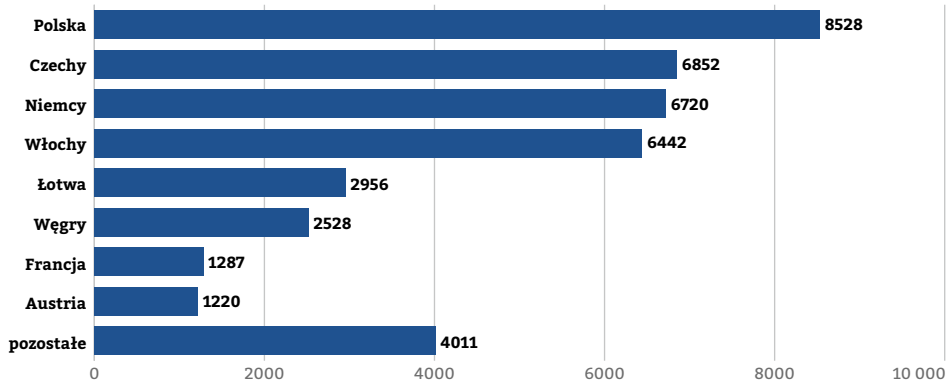

Źródło: Eurostat.

1.2. Rekomendacje

Posunięcia na rzecz promocji demokracji i wsparcia społeczeństwa obywatelskiego pozostaną jednym z elementów polityki UE wobec Azji Centralnej. Jednocześnie ich efektywność jest i będzie relatywnie niewielka – w regionie nie ma ku temu warunków prawnych i instytucjonalnych ani woli politycznej. Członkowie Unii powinni zabiegać o wypracowanie z państwami tej części świata modelu kooperacji w tym obszarze. Wstrzymanie amerykańskiej pomocy rozwojowej dla republik centralnoazjatyckich winno skutkować audytem współpracy UE i jej poszczególnych krajów z nimi w celu zbadania opcji zagospodarowania projektów i kadr, których funkcjonowanie zależało od finansowania z USA.

Najbardziej obiecującym polem aktywności RP w wymiarze społecznym jest wspomniana już edukacja, zwłaszcza wyższa. Przyjazdy studentów z Azji Centralnej odpowiadają na potrzeby naszych uczelni, a także dają nadzieję na wykształcenie tamtejszych elit politycznych i biznesowych oraz zbudowanie pozytywnych relacji z nimi. Zadbanie o ten wymiar współpracy wydaje się niezbędne, aby jakakolwiek polska obecność mogła istnieć w regionie

w przyszłości. Warto zauważyć, że przewodzimy UE pod względem liczby studentów z tej części świata (zob. wykres). Warunkiem sukcesu jest jednak wypracowanie sprawnego i odpornego na manipulacje systemu wizowego (zob. rozdział *Azja Centralna w drodze*). Uzupełnieniem oferty Warszawy powinna być promocja nauki języka polskiego i kultury polskiej w krajach Azji Centralnej pod kątem przyjmowania zarówno przyszłych studentów, jak i migrantów zarobkowych.

W świetle doświadczeń minionych trzech dekad zasadne jest opracowanie efektywniejszych instrumentów podtrzymywania i wykorzystywania związków z centralnoazjatyckimi absolwentami polskich uczelni – osób związanych biznesowo lub osobiście z RP. Służyć temu mogłoby m.in. wspieranie przez państwo platform zrzeszających szkoły wyższe i zainteresowane resorty gromadzące i przetwarzające informacje tego typu. Opcją pozostaje także stworzenie przy udziale placówek dyplomatycznych RP w regionie formuły wpisanych w kontekst lokalny (korespondujących z miejscową wrażliwością i potrzebami) instytucji kulturalnych („domów polskich"), które byłyby centrami integracji ludzi związanych z Polską i zapleczem m.in. dla jej aktywności gospodarczej.

Podstawowym warunkiem pomyślności wszelkich działań związanych z zacieśnieniem więzi z Azją Centralną w sferach edukacji, migracji i współpracy biznesowej jest – jak już zauważono – przygotowanie skutecznego i adekwatnego do współczesnych wyzwań systemu regulacji i kontroli wjazdu i pobytu obywateli tamtejszych państw na terytorium RP. Bez sprawnego i wiarygodnego schematu m.in. wydawania wiz oraz ustalenia zasad przebywania migrantów z republik centralnoazjatyckich nad Wisłą jakiekolwiek posunięcia pod adresem ich społeczeństw oraz korzyści z tych poczynań dla Polski będą bardzo ograniczone.

Zasadne wydaje się też podjęcie debaty nad dotychczasowym podejściem do mniejszości polskiej w Kazachstanie. Z jednej strony wypracowano mechanizmy odbudowy i utrzymania związków z Polską dla osób zainteresowanych (m.in. możliwość repatriacji, szerokie przywileje wynikające z Karty Polaka). Z drugiej zaś, z perspektywy doświadczeń ostatnich dekad, za mało realistyczne można uznać nadzieje na odwrócenie wielopokoleniowego wśród Polonii trendu identyfikacji z rosyjskością – m.in. silne poczucie bliskości z mniejszością rosyjską, używanie na co dzień języka rosyjskiego, silne zakorzenienie w rosyjskiej przestrzeni medialnej i kulturowej.

Krzysztof Strachota, Zuzanna Krzyżanowska

2. Azja Centralna w drodze – migracje z regionu. Przypadek Polski

2.1. Centralnoazjatycki model migracji

Wyjazdy z Azji Centralnej – tradycyjnie w pierwszej kolejności do Rosji, ale w ostatnich dekadach również m.in. do Polski i innych państw UE – są nieodzowną składową życia miejscowych społeczeństw. Korzenie współczesnych migracji sięgają lat 70. XX wieku. Początkowo region opuszczali głównie słowiańscy koloniści, zesłańcy i ich potomkowie (tzw. migranci postkolonialni). W okresie maksymalnego natężenia zjawiska (od schyłku lat 80. do ok. 2002 r.) region opuściło ok. 5 mln etnicznych Rosjan i rosyjskojęzycznych – tj. zrusyfikowanych – mieszkańców różnego pochodzenia, zwłaszcza europejskiego. Kierowali się oni w pierwszej kolejności do Europy (Niemcy, Ukraina), Rosji, Izraela i Turcji. Obecnie z Azji Centralnej wyjeżdża przede wszystkim ludność rdzenna. Czyni to w celach zarobkowych, często wykorzystując wzorce i sieci stworzone przez wcześniejsze fale emigrantów.

Zasadniczą przyczyną migracji z krajów regionu są kwestie ekonomiczne. Słabo rozwinięte gospodarki – szczególnie Tadżykistanu, Kirgistanu i Turkmenistanu – nie potrafią zapewnić obywatelom zatrudnienia i środków utrzymania. W efekcie mają miejsce systemowe, masowe, szczególnie sezonowe wyjazdy zarobkowe. Te z dwóch pierwszych wymienionych państw generowały w poprzednim dziesięcioleciu od 30 do 50% ich PKB (w 2024 r. od ok. 18 do 48%). W szczytowych momentach dotyczyły one nawet 10% populacji okresowo przebywającej za granicą (nieoficjalne dane z Turkmenistanu mówią, że realnie nawet połowa jego obywateli nie mieszka w kraju). Problem nasila się w związku z wejściem na rynek pracy wyżu demograficznego.

Migracje zarobkowe są faktycznie wspierane przez poszczególne republiki, gdyż nie tylko niosą korzyści społeczno-gospodarcze, lecz także sprzyjają doraźnej pacyfikacji zagrożeń dla stabilności autorytarnych reżimów poprzez wyjazdy najbardziej aktywnych i potencjalnie niebezpiecznych dla nich jednostek i grup społecznych (m.in. młodych mężczyzn). Masowe migracje to powszechne doświadczenie kulturowe w regionie – według danych ONZ w połowie 2024 r. za granicą stale przebywało 6,3 mln jego mieszkańców. W tym gronie najwięcej było obywateli Kazachstanu – 2,8 mln – i Uzbekistanu – 2,1 mln, następnie Kirgistanu i Tadżykistanu – po 0,5 mln. Stawkę zamykali obywatele Turkmenistanu – 0,4 mln. Łącznie daje to ok. 8% populacji omawianych państw.

W minionych dekadach głównym kierunkiem migracji była Rosja – najbardziej dostępna, relatywnie bliska kulturowo wskutek istnienia relacji postkolonialnych, z silnymi centralnoazjatyckimi diasporami i rozbudowaną siecią powiązań. Opuszczający region zarówno pracowali w FR sezonowo lub okresowo, jak i osiedlali się tam na stałe i podejmowali wysiłki integracyjne (zakładanie rodzin, przyjmowanie obywatelstwa).

W ostatnich latach model ten się wyczerpuje. Przyczyna leży w dewaluacji rosyjskiego rubla po 2022 r. (a co za tym idzie – obniżeniu wolumenu przekazów pieniężnych od migrantów zarobkowych), coraz częstszych przypadkach przymusowej rekrutacji migrantów z Azji Centralnej do Sił Zbrojnych FR i wysyłaniu ich na wojnę na Ukrainę oraz gwałtownym rozpowszechnianiu się ksenofobii, islamofobii i rasizmu, zwłaszcza po zamachu przeprowadzonym przez obywateli Tadżykistanu w Moskwie w 2024 r. Także państwa regionu są zainteresowane dywersyfikacją migracji zarobkowych – obok kwestii czysto ekonomicznych wynika to z obaw o polityczne rozgrywanie tej zależności przez Moskwę. Alternatywnymi wobec Rosji kierunkami wyjazdów są Turcja, kraje unijne, Korea Południowa, Chiny, Izrael, państwa Zatoki Perskiej, Wielka Brytania i Japonia. Migracje mają charakter zarobkowy, edukacyjny (Turcja, Unia, Chiny i Korea Południowa) oraz – w dużo mniejszym stopniu – uchodźczy/polityczny (UE). Zwykle są indywidualne, rzadziej – zorganizowane (te drugie dotyczą w pierwszym rzędzie Uzbekistanu i systemu pracowników kontraktowych, zwłaszcza z Korei Południowej i Izraela, a także nadzorowanych przez państwo programów wyjazdów zarobkowych do Azji Wschodniej i UE).

2.2. Migracje do Polski

Mieszkańcy Azji Centralnej przybywają do RP od początku lat 90. Pierwszą ich grupę stanowili repatrianci polskiego pochodzenia. W latach 1997–2019 z pozytywnie rozpatrzonych 6239 wniosków repatriacyjnych najwięcej – 53,3% – złożyli obywatele Kazachstanu. W ostatnim czasie zdecydowanie dominują migranci zarobkowi, co jest odpowiedzią zarówno na ogromne zainteresowanie dostępem do rynku pracy z ich strony, jak i na potrzeby Polski, wynikające z szybkiego wzrostu gospodarczego oraz coraz większych problemów powstałych wskutek zmian demograficznych i polskich wyjazdów na Zachód.

Rośnie grupa ludzi zainteresowanych edukacją w RP, a skromne grono – ubiega się o ochronę międzynarodową z przyczyn politycznych (to przede wszystkim Tadżycy). Znane w Europie Zachodniej zjawisko migrantów „socjalnych" nie

występuje. Przez ostatnie dwa lata nastąpiło podwojenie liczby przybyszów z Azji Centralnej w Polsce. W październiku 2025 r. nad Wisłą zarejestrowanych było ich 24 tys., z czego niemal połowa to Uzbecy (dalsze miejsca zajmują obywatele Kazachstanu, Turkmenistanu, Tadżykistanu i Kirgistanu).

Liczba migrantów z Azji Centralnej systematycznie rośnie

Liczba migrantów z Azji Centralnej (oraz – dla porównania – z Białorusi i Gruzji) zarejestrowanych w Polsce w 2023 i 2025 r.

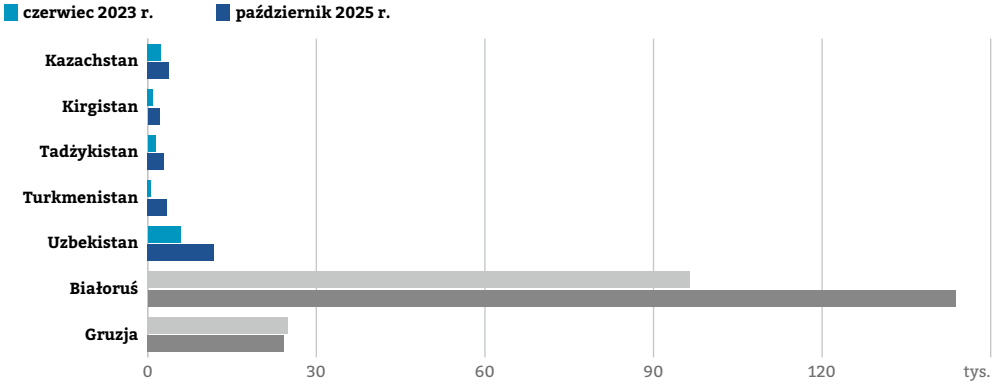

Źródło: Urząd ds. Cudzoziemców, migracje.gov.pl.

Realna liczba centralnoazjatyckich migrantów w RP jest zapewne wyższa, co ma źródło w specyfice systemu ich rejestracji. Różnice między stanem formalnym a faktycznym wynikają m.in. z przewlekłości procedury legalizacyjnej oraz migracji wtórnej z innych krajów UE (państw bałtyckich, Węgier, Słowacji czy Niemiec), będącej efektem omijania restrykcyjnej polityki wizowej RP. Migracje z regionu do Polski wciąż mają silny rys czasowy i cyrkulacyjny (przybysze dzielą czas między nią a krajem pochodzenia, gdzie posiadają rodziny). RP pozostaje także państwem tranzytowym na drodze do Europy Zachodniej (traktuje ją w ten sposób większość migrantów, w tym – jak się wydaje – wszyscy trafiający nad Wisłę nielegalnie przez granicę z Białorusią, a także z Litwą, Czechami i Słowacją).

Mieszkańcy Azji Centralnej znajdują zatrudnienie przede wszystkim w rolnictwie, przetwórstwie rolnym, budownictwie (szczególnie remontowym), handlu, usługach, gastronomii, przemyśle, transporcie i logistyce. Nadal wykonują zwłaszcza prace fizyczne i są zatrudniani głównie jako niewykwalifikowana siła robocza, choć systematycznie rośnie ich odsetek wśród kierowców transportu dalekobieżnego, informatyków, programistów i menedżerów (dotyczy to w pierwszej kolejności obywateli Kazachstanu, w mniejszym stopniu Uzbekistanu). Migrantów zarobkowych z regionu postrzega się jako wartościowych i poszukiwanych pracowników z uwagi na ich

zdyscyplinowanie, pracowitość i brak roszczeniowości. Za ich istotną zaletę uważa się też dotychczasowe doświadczenia z rosyjskiego, ukraińskiego, tureckiego, niemieckiego, litewskiego i innych rynków pracy. Powyższe cechy tych ludzi są szczególnie cenione w Polsce na tle kwalifikacji przybywających masowo osób z innych części Azji, Afryki i Ameryki Południowej (obecnie w RP pracują przedstawiciele 150 państw). Nisza dla gastarbeiterów zwiększa się z powodu rosnącej depopulacji sprzężonej z dynamicznym rozwojem gospodarczym.

Atrakcyjność Polski jako celu migracji budują m.in.: stabilność zatrudnienia i przejrzyste zasady rynku pracy (szczególnie w porównaniu z Rosją), relatywnie niskie koszty życia (równoważące niższe niż w Europie Zachodniej zarobki) czy możliwość pracy na kilku stanowiskach jednocześnie (zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich). Niebagatelną rolę odgrywają czynniki społeczno-kulturowe – m.in. pozytywnie postrzegany konserwatyzm obyczajowy i widoczna obecność religii, relatywna bliskość językowa między polskim a rosyjskim, funkcjonującym wśród sporego odsetka przybyszów jako *lingua franca*, istnienie licznych wspólnot rosyjskojęzycznych (z Ukrainy, Białorusi, Gruzji), pełniących funkcję pośredników, oraz wciąż znikome na tle zachodu kontynentu znaczenie struktur etnicznej przestępczości zorganizowanej.

2.3. Rekomendacje

W obliczu zarówno silnej podaży pracowników z Azji Centralnej, jak i wysokiego popytu na nich wyjazdy stamtąd do państw UE, w tym RP, należy traktować jako zjawisko stałe i przybierające na sile. Presja migracyjna może wzrosnąć w przypadku pogłębienia się problemów socjalnych i związanych z bezpieczeństwem w krajach regionu.

Podstawowym postulowanym w przyjętej przez Warszawę strategii „Odzyskać kontrolę, przywrócić bezpieczeństwo" z 2024 r. wyzwaniem w odniesieniu do migrantów, w tym z Azji Centralnej, jest wykreowanie nowego modelu zarządzania nimi. Oznacza to potrzebę dostosowania instytucji i przyjęcie przepisów wykonawczych mających gwarantować państwu i jego obywatelom szeroko pojęte bezpieczeństwo i bezpośrednio odpowiadających na nasze potrzeby rozwojowe. W przypadku migrantów z Azji Centralnej nieodzowne jest wprowadzenie spójnej i czytelnej polityki wizowej, jak również wypracowanie efektywnego systemu weryfikacji zarówno migrantów zarobkowych, jak i studentów oraz mechanizmów współpracy między instytucjami rządowymi,

samorządowymi i przedsiębiorcami w zakresie dostępu do rynku. W każdym z tych wymiarów za niezbędne należy uznać dostosowanie oraz rozbudowę instytucjonalną, kadrową, a także merytoryczną po stronie polskiej. Jedną z największych przeszkód dla legalnej migracji do RP z Azji Centralnej pozostaje też brak umów o readmisji ze wszystkimi tamtejszymi państwami oprócz Kazachstanu.

Niezależnie od preferowanego modelu zarządzania cudzoziemcami przybywającymi bezpośrednio z krajów pochodzenia równolegle trzeba poszukiwać rozwiązań w odniesieniu do tych trafiających do RP z innych państw UE. Chodzi tu m.in. o kontrolowanie ich pod kątem bezpieczeństwa we współpracy ze służbami z krajów członkowskich oraz nadzór nad osobami już przebywającymi w Polsce. Ważne wydaje się usprawnienie i przyspieszenie – przy spełnieniu wymaganych warunków – legalizacji pobytu i pracy na terenie RP. Brak regulacji w tej dziedzinie generuje ryzyko rozwoju szarej strefy, a z czasem – kryminalizacji migracji (w tym wariancie etnicznej przestępczości zorganizowanej). Należy zauważyć, że przyjeżdżający z Azji Centralnej jako mniej liczni i słabiej zadomowieni są predystynowani do roli ofiary grup kierowanych przez obywateli Ukrainy czy Gruzji. Skrajny – lecz obserwowany zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Rosji – problem stanowi niebezpieczeństwo radykalizacji religijno-politycznej pojedynczych przybyszów.

Niezbędne wydaje się wypracowanie zarówno ogólnych, jak i skierowanych do migrantów centralnoazjatyckich programów integracyjnych. W przypadku tej specyficznej grupy na różnych etapach ma ona kłopoty z nieznajomością prawa, a w efekcie z ograniczonym dostępem do instytucji państwowych czy publicznych, nieznajomością języka i adaptacją kulturową. Trudności te, przezwyciężane indywidualnie na poziomie przedsiębiorców czy pracodawców, zazwyczaj spychają obcokrajowców do szarej strefy i czynią ich podatnymi na nieporozumienia lub dezinformację w przypadku korzystania z – na ogół rosyjskojęzycznego – internetu.

Otwartą kwestią pozostaje kanalizowanie migracji z Azji Centralnej w oparciu o współpracę z leżącymi tam krajami. Najbardziej rozwinięte programy funkcjonują w Uzbekistanie, gdzie państwo na podstawie umów dwustronnych organizuje choćby nabór pracowników, a także umożliwia ich wstępne szkolenie (zawodowe i językowe) oraz selekcję, z czego na dużą skalę korzystają m.in. Korea Południowa, Izrael, Japonia, Niemcy i Francja. Dwuznacznym wymiarem takiej współpracy w odniesieniu do autorytarnie rządzonych państw regionu jest kontrola, jaką nad migrantami sprawują miejscowe służby

bezpieczeństwa. Z jednej strony ogranicza ryzyka i ułatwia współdziałanie w przypadku zagrożeń, a z drugiej poszerza pole działania tych organów (i powiązanych z nimi służb innych państw) na terytorium RP i ułatwia im obserwację osób traktowanych jako zagrożenie dla reżimu.

Mariusz Marszewski, współpraca: Krzysztof Strachota